ROZPRAWY

C. K. GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA

GOSPODARSKIEGO.

Tom XXXI.

LWÓW.
1866.

ROZPRAWY

C. K. GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

TOM TRZYDZIESTY PIERWSZY.



WE LWOWIE
W DRUKARNI E. WINIARZA.
1866.

PRZEGLĄD RZECZY,

w XXXI. tomie Rozpraw zawartych.

Dział pierwszy. — *Korespondencye.*

(Dokończenie.)

Dział drugi. — Rachunki.

Dział trzeci. — Rozprawy i Sprawozdania.

Dział czwarty. — Fundacye stypendyjne i legata.

KORESPONDENCYE.

W dopełnieniu §. 42 ustaw — jakoteż stosownie do zapowiedzi zamieszczonej w tomie 30stym Rozpraw, podaje się dokończenie **korespondencyi** i kroków przez Komitet przedsiębranych, w sprawie wytoczonego Towarzystwu śledztwa.

I.

PODANIE

Przewodniczącego w Komitecie do J. Exc. p. Namiestnika,

przy przesłaniu rekursu do wys. Ministerstwa Stanu —

do l. Tow. 95 z r. 1862*)

Excelencyo!

Gdy reskryptem Waszej Excelencyi z d. 21 b. m. l. 46 zawiadomiony zostałem, iż Wasza Excelencya do żądania przychylić się nie możesz, ażeby zwołanie ogólnego Zgromadzenia tutejszego Towarzystwa gospodarskiego na wyznaczony przez Komitet termin t. j. 22 lutego b. r. już teraz nastąpiło; przeto ażeby wyczerpnąć wszelkie legalne środki, któreby mogły mię zaspokoić, iż sumiennie obowiązkowi na mnie §. 36 statutu Towarzystwa włożonemu zadosyć uczyniłem, mam zaszczyt niniejszem upraszać W. Excelencyę, abyś przedłożenie załączonego tu rekursu w tej sprawie wys. c. k. Ministeryum Stanu polecić raczył.

Przy czem mam zaszczyt pisać się z głębokiem uszanowaniem

W. Exc.

najniższy sługa

We Lwowie, 30 stycznia 1862.

Kazimierz hr. Krasicki m. p.

---

*) Pismo to przez pomyłkę w XXX tomie Rozpraw ominięto; podajemy je przeto teraz dodatkowo, jako uzupełnienie podania tamże na stron. 32 i 33 zamieszczonego. P. r.

II.

PODANIE

Komitetu do Wys. Wydziału krajowego

z d. 14 listopada 1862 do l. Tow. 777.

Wysoki Wydziale!

Po wyczerpaniu przez niżej podpisany Komitet wszelkich możliwych środków, aby przyspieszyć załatwienie wytoczonego Towarzystwu śledztwa, lub przynajmniej uzyskać zezwolenie na Zgromadzenia ogólne — gdy ani wyjaśnienia nasze i depozycje protokólarne, ani rekursa i przypomnienia żadnego skutku dotąd osiągnąć nie zdołały, a sprawa ta ciągnąc się już od roku przeszło, przez tę przewłokę właśnie w sposób zatrważający bytowi Towarzystwa zagraża, — dbali z mocy obowiązków naszych o byt i dobro tegoż Towarzystwa, uciekamy się ostatecznie pod opiekuńcze skrzydła wys Wydziału krajowego, i wzywając dostojnej opieki Jego poważamy się prosić: aby wys. Wydział krajowy powagą stanowiska swego sprawę Towarzystwa naszego bądź to wprost od Siebie u sfer Najwyższych poprzeć; bądź też jeśliby Mu się to stosowniejszem wydawało, na nastąpić mających niebawem posiedzeniach sejmowych poruszyć ją i poparcie ze strony całego dostojnego Sejmu krajowego wyjednać raczył.

Tym celem mamy zaszczyt przedłożyć w załączeniu 30 t. Rozpraw, który mieszcząc w sobie całkowitą korespondencyę naszą z wys. Władzami rządowemi, podaje najistotniejszy i najdokładniejszy obraz całego przebiegu tej sprawy; zarzutów na nas ciążących i wyjaśnień naszych; niemniej i tych dotkliwych obostrzeń, pod których ciężarem Towarzystwo upada i zaledwo cień bytu zachowuje.

Pozostawiając bliższe rozpatrzenie się w tej sprawie bezstronnej i światłej rozwadze wys. Wydziału krajowego, ośmielamy się zwrócić uwagę na to jedynie, że pierwsze czynne wdanie się c. k. Władz rządowych i zarządzone bezpośrednio obostrzenia nastąpiły niebawem po zjeździe korespondentów w Koziarach w obw. Tarnopolskim w d. 17 paźdz. r. z. odbytym, a zatem już rok przeszło temu; że od ostatniej odpowiedzi naszej na protokół śledczy JW. radcy nadwornego p. Vukasowicza upłynęło już także pół roku z górą, — a mimo późniejszego przypomnienia naszego z d. 20 czerwca, odpowiedzi ani wyroku nie mamy dotąd; że rozmaite obostrzenia ograniczyły działalność Towarzystwa wbrew statutom Najwyżej sankcyonowanym do czynności zaledwo kancelaryjnych; że wreszcie ze wszystkich doznanych obostrzeń najdotkliwszem jest dla nas wzbronienie Zgromadzeń ogólnych, gdy jak to w rzeczonem przypomnieniu dowodnie wykazaliśmy, Towarzystwo ani nowych a niezbędnych organów ustanawiać, ani ubytku sił swoich nowemi zastąpić, ani żadnych ważniejszych uchwał i rozporządzeń, przez wzbronienie Zgromadzeń ogólnych w życie wprowadzać nie może; jakoż o wyjednanie tych przynajmniej głównie nam idzie, choćby tylko dla tego, aby Towarzystwo przez wybór Prezesa i Wiceprezesa z zagubnego dla siebie prowizoryum wyjść mogło.

Ufamy, że wys. Wydział krajowy w troskliwej swej pieczy o wszelkie sprawy krajowe, prośbę naszą uwzględnić raczy, i że najłaskawszem wstawieniem swojem do tego przyczynić się zechce, iżby Towarzystwo dla kraju rolniczego, a mianowicie w chwili obecnej tak nieobojętne, stosownie do przeznaczenia swego i w myśl Najwyżej sankcyonowanych statutów, nad rozwojem rolnictwa i spraw z niem powiązanych, w całej rozciągłości dozwolonego mu zakresu skutecznie i gorliwie znowuż dalej pracować mogło.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 14 listopada 1862.

III.

ODPOWIEDŹ

Wys. Wydziału krajowego l. 871 —

otrzymana d. 24 listopada 1862 do l. Tow. 993.

Odnośnie do podania szanownego Komitetu z d. 14 b. m. Wydział krajowy wystosował do c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwę w celu poparcia sprawy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, o czem się w załatwieniu wyżwspomnionego podania szanowny Komitet zawiadamia.

We Lwowie, 20 listopada 1862.

L. Sapieha m. p.

Smarzewski m. p.

Do

Szanownego Komitetu

c. k. galicyjskiego Towarzystwa

gospodarskiego

w

miejscu.

IV.

PODANIE

Przewodniczącego w Komitecie do Wys. Prezyd. Namiest.

z d. 2. grudnia 1862 do l. Tow. 1010.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Już prawie rok temu jak sobie pozwoliłem przedstawić wys. Prezydyum przyczyny, które mnie były powodowały do złożenia godności Wiceprezesa gal. Towarzystwa gosp., którą z woli współobywateli zaszczycony zostałem; zarazem prosiłem, ażeby wys. Prezydyum potężnym wpływem swoim raczyło się przyczynić do usunięcia jedynej przyczyny, która natenczas stała na przeszkodzie, abym mógł się od przewodnictwa w Towarzystwie gosp. usunąć, t. j. ażeby wys. Prezydyum raczyło uzyskać Najwyższe potwierdzenie wybranych przez ogólne Zgromadzenie naczelników Towarzystwa.

Pochlebne dla mnie wyrazy, jakiemi wys. Prezydyum raczyło natenczas wskazać mi potrzebę w interesie tej dla kraju tak ważnej instytucyi, abym wytrwał na tem stanowisku, tem bardziej przemówiły do mego przekonania, ile że jako dawny żołnierz, nie dopuszczam opuszczenia posterunku bez formalnego zluzowania.

Teraz zaś wyżej wskazana przeszkoda przez zrzeczenie się wybrańców swych posad, zupełnie ustała. Nowa zaś powstała sprawa, od której załatwienia stosownie do wys. reskryptów z 13 i 21 stycznia t. r. l. 32 i 46 możność ogólnego zebrania członków Towarzystwa zależy.

Gdy ostateczne załatwienie sprawy korespondentów, a przeto zmienienie zakazu zwołania ogólnego Zgromadzenia zupełnie od woli wys. Rządu zależy; przeto gdybym nie został postawiony w możności zwołania tegoż Zgromadzenia na zwykły zimowy termin — tj. z początkiem lutego r. p. — natenczas widziałbym się zmuszonym, dla uniknienia możliwych a niezasłużonych podejrzeń, złożyć przewodnictwo w ręce najstarszego z kolei członka Komitetu, którenby był gotów przyjąć to kłopotliwe stanowisko.

We Lwowie, 2 grudnia 1862.

Kazimierz hr. Krasicki m. p.

V.

ODPOWIEDŹ

Wys. Prezydyum Namiestnictwa

z d. 5 grudnia 1862 l. 9632, na pismo powyższe do l. Tow. 1010.

Jaśnie Wielmożny Mości Hrabio!

Na szacowne pismo z d. 2 b. m. do l. **1010**, mam zaszczyt odpowiedzieć Jaśnie Wielmożnemu Panu, iż udaję się zarazem do Jego Excelencyi pana Ministra Stanu o przyspieszenie ostatecznej decyzyi względem czynionych Towarzystwu gospodarskiemu zarzutów. Mam nadzieję, że Jaśnie Wielmożny Pan, aż do nadejścia tej decyzyi, a mianowicie aż do chwili, w której nowy wybór Prezesa Towarzystwa gospodarskiego będzie mógł być dokonanym, nie zechcesz pozbawić ten instytut swego dlań tak niezbędnego kierownictwa.

Przy tej sposobności racz przyjąć Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio zapewnienie mojego szczerego szacunku i wysokiego poważania.

Lwów, 5 grudnia 1862.

Mosch m. p.

Do

Jaśnie Wielmożnego Pana

Kazimierza Hr. Krasickiego

Prezesa gal Instytutu kredytowego,

Nadkuratora gal. Kasy oszczędności, Wiceprezesa

c. k. gal. Towarzystwa rolniczego itd.

we

Lwowie.

VI.

WYCIĄG

z protokołu posiedzenia Komitetu

d. 10 grudnia 1862.

Przewodniczy: *Kazimierz hr. Krasicki.*

Obecni: *pp. Felicyan Laskowski, Adam X. Sapieha, Alfred Młocki, Michał Mrozowicki, Maurycy Kabat, Mikołaj Lipiński, Tytus Gregorowicz.*

II. Odczytano i wziąść z wdzięcznością do wiadomości uchwalono, pismo Przewodniczącego w Komitecie do wys. Prezydyum Namiestnictwa l. 1010, w którem się tenże usilnie domaga, o postawienie go w możności zwołania ogólnego Zgromadzenia; niemniej wzięto do wiadomości odpowiedź Prezydyum Namiestnictwa na powyższe pismo.

III. Odczytano i wzięto do wiadomości odniesienie się Komitetu do wys. Wydziału krajowego l. 777 w sprawie kondemnaty Towarzystwa; jakoteż odpowiedź na to wys. Wydziału krajowego do l. 871.

IV. Uchwalono na wniosek X. Adama Sapiehy, a według poprawki p. Maurycego Kabata: „odnieść się z Komitetu bezzwłocznie do wys. Namiestnictwa względem zwołania ogólnego zimowego Zgromadzenia; a mianowicie, iż wys. Namiestnictwo przeciwko obowiązkowemu zwołaniu takiemu ze strony Komitetu zapewne nic mieć nie będzie obecnie, — ile że zwołanie takie nie prejudykuje bynajmniej dycyzyi, a brzmiąc aż na miesiąc luty, pozostawia dość czasu do nadejścia takowej z Wiednia.“

VII.

RELACYA

Komitetu do Wys. Prezydyum Namiestnictwa

z d. 11 grudnia 1862 do l. Tow. 1030 —

(w dopełnieniu uchwały IV).

Wysokie c. k. Prezydyum!

Z odpowiedzi danej Prezydującemu nateraz w Komitecie na jego pismo do l. 1010, wyczytał z przyjemnością Komitet, iż wys. Prezydyum o przyspieszenie ostatecznej decyzyi względem czynionych Towarzystwu gospodarskiemu zarzutów, do J. Exc. p. Ministra Stanu przychylnie wstawić się raczyło. Komitet nie wątpi, że tak potężne wstawienie się skutek pożądany odniesie; nie wątpi też, że wys. Prezydyum mając powyższy wzgląd na uwadze, przeciwko obowiązkowemu zwołaniu ogólnego Zgromadzenia zimowego ze strony Komitetu obecnie nic mieć nie będzie; ile że zwołanie takie nie prejudykuje bynajmniej decyzyi zapaść mającej, a nadto — brzmiąc aż na miesiąc luty — pozostawia dosyć czasu do nadejścia takowej.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 11 grudnia 1862.

VIII.

RESKRYPT

Wys. Prezydyum Namiestnictwa l. 9902 —

otrzymany d. 27 grudnia 1862 do l. Tow. 1061.

Wedle reskryptu Jego Excelencyi pana Ministra Stanu z dnia 27 stycznia b. r. do l. 37, jak to miałem zaszczyt oznajmić szanownemu Komitetowi pod dniem 9 lutego b. r. do l. 81, zebranie ogólne c. k. Towarzystwa gospodarskiego nie może mieć miejsca, aż decyzya ostateczna względem czynionych Towarzystwu zarzutów nastąpi.

Od tego postanowienia odstąpić nie jest w mojej mocy; nie mogę więc na podanie szanownego Komitetu z dnia 11 b. m. l. 1030 przychylną dać odpowiedź i zezwolić, ażeby zwołanie ogólnego Zgromadzenia c. k. Towarzystwa na miesiąc luty już teraz ogłoszonem było.

We Lwowie, 22 grudnia 1862.

(podpisano) *Mensdorff*
F. M. L.

Do
Szanownego Komitetu
c. k. Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

IX.

WYCIĄG

z protokołu posiedzenia Komitetu

d. 7 stycznia 1863.

Przewodniczy: *Kazimierz hr. Krasicki.*

Obecni: *pp. Felicyan Laskowski*, *Waleryan Krzeczunowicz*, *Piotr Wasilewski*, *Alfred Młocki*, *Maurycy Kabat*, *Mikołaj Lipiński*, *Marek Dubs.*

II. Odczytano i zamieścić w najbliższym liście okólnym uchwalono, odmowną odpowiedź wys. Prezydyum Namiestnictwa l. 9902 (l. Tow. 1061) z r. 1862, na pismo nasze z d. 11 grudnia 1862 do l. Tow. 1030, względem zwołania ogólnego zimowego Zgromadzenia.

III. W skutek powyższej odpowiedzi namiestniczej zwraca Przewodniczący uwagę, iż w pismie swem do wys. Prezydyum l. Tow. 1010 rezygnacyę swą zapowiedział, jeżeli nie będzie postawiony w możności zwołania ogólnego zimowego Zgromadzenia. Gdy tedy powyższa odpowiedź stanowczo wszelką nadzieję odejmuje, nie pozostaje mu nic innego — jak podać się do dymisyi.

Na to uchwala Komitet jednogłośnie:

a) „Prosić JW. Przewodniczącego, aby to przykre wprawdzie i wielce uciążliwe, ale dla bytu Towarzystwa tak konieczne przewodnictwo w swej

osobie nadal zatrzymać zechciał; ile że żaden z obecnych i jak wiadomo nieobecnych członków Komitetu po Jego ustąpieniu przewodnictwa by się nie podjął; Komitet zatem i z mocy obowiązku swego i z konieczności rezygnacyi Jego sprzeciwić się musi. Tuszy zaś, że JW. Przewodniczący, który już tyle ofiar i poświęceń dla Towarzystwa położył, nie odmówi jeszcze i tej ostatecznej ofiary, i że ze stanowiska swego nie ustąpi, pokąd Towarzystwa do bezpiecznego portu nie doprowadzi."

b) Uchwalono: „zawiadomić wys. Namiestnictwo o tej uchwale."

A gdy następnie Przewodniczący oświadcza, iż skoro taka jest wola Komitetu, on się jej bezwzględnie poddaje; przyjmują zgromadzeni słowa te z oznakami żywej radości — i na wniosek p. Laskowskiego składają Przewodniczącemu przy gorącem uznaniu tyloletnich i tak znamienitych zasług Jego, niemniej gorące podziękowanie za ten nowy dowód gorliwości obywatelskiej.

X.

RELACYA

Komitetu do Wys. Prezydyum Namiestnictwa

z d. 7 stycznia 1863 do l. Tow. $1061/_{862}$ —

(w dopełnieniu uchwały III. lit. b).

Wysokie c. k. Prezydyum!

W dopełnieniu uchwały Komitetu z d. 7 stycznia b. r. mamy zaszczyt donieść, iż po nadejściu odmownej odpowiedzi wys. Prezydyum z d. 22 grudnia r. z. do l. 9902/pr., w przedmiocie zwołania ogólnego zimowego Zgromadzenia, JW. Przewodniczący hr. Kaź. Krasicki — jak to był w pismie swem z d. 2 grudnia r. z. do l. 1010 zapowiedział, — rzeczywiście rezygnacyę swą Komitetowi przedłożył.

Komitet jednakże bacząc, iż przez to ustąpienie zachwiać by się mógł nietylko byt jego, ale i Towarzystwa nawet, gdyż żaden inny członek przewodnictwa w Komitecie podjąć się nie chciał, czuł się obowiązanym i z mocy obowiązku swego, i z konieczności sprzeciwić się tej rezygnacyi, i o jej cofnięcie usilnie nalegał.

Gorące prośby nasze, a przytem i wzgląd powyższy przemogły w tem sercu prawdziwie obywatelskiem. JW. Przewodniczący rezygnacyę swą cofnął.

Lecz ani my zbytniej ofiary żądać nie możem, ani też zaręczyć można, czy starczą siły JW. Przewodniczącemu, aby

przy wzmagających się z dniem każdym przykrościach, uciążliwości i odpowiedzialności na tem stanowisku mógł dotrwać aż do końca, ile że ten koniec wcale przewidzieć się nie da; i dla tego strwożeni o przyszłość, mamy sobie za obowiązek prosić wys. Prezydyum, aby potężnym swym wpływem u wys. Ministeryum sprawę naszą o tyle przynajmniej poprzeć raczyło, iżby tak dawno wyglądane rozwiązanie tej sprawy nadejść mogło.

Żądania nasze są skromne, i nietrudne być powinny do przeprowadzenia, gdy to czego się domagamy w dwóch słowach da się zamknąć, a temi są: *„słuszność i sprawiedliwość!“*

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 7 stycznia 1863.

Za Prezesa
Felicyan Laskowski m. p.
Pełniący ob. Sekret.
Józef Grelinger m. p.

XI.

PODANIE

Komitetu do Wysokiego Sejmu

w skutek uchwały Komitetu z d. 8 lutego 1863, do l. Tow. 83 —

(na wniosek X. Adama Sapiehy).*

Wysoki Sejmie!

Od 15 miesięcy znajduje się Towarzystwo gosp. galicyjskie nietylko w stanie zaskarzenia i wytoczonego mu śledztwa, ale wyjęte z pod praw nadanych mu statutem, uciśnione całym szeregiem obostrzeń najuciążliwszych. Najważniejsze paragrafy statutu Najwyżej sankcyonowanego są w zawieszeniu, inne w zagrożeniu. Nie wolno Towarzystwu żadnych nowych organów ustanawiać; nie wolno Zgromadzeń ogólnych zwoływać; nie wolno żadnej ważniejszej czynności przedsiębrać, ani uchwały postanawiać. Komitet odbywać musi swe narady w obecności i pod kontrolą komisarza rządowego, który każdą uchwałę powstrzymać może. Niedość na tem: wolność wyboru członków, jaką statut ten dotąd Towarzystwu zapewniał, jaka przechowała się za czasów absolutnego rządu, ma być teraz zniesioną, — w chwili — gdy Państwo na drogę konstytucyjną weszło. Reskryptem bowiem Namiestnictwa z dnia 23 października 1861 l. 10062 zawiadomiono nas, iż odtąd ma się spisy kandydatów na członków z wykazaniem ich uzdolnienia komisarzowi rządowemu przedkładać, który z tych spisów dopiero o przyjęciu lub nieprzyjęciu

---

*) **Podanie to wniesione być miało na Sejmie przez członka Komitetu i posła na Sejm krajowy X. Adama Sapiehę, zrazu jednak dla słabości Xięcia, później zaś dla nastąpionego tymczasem rozwiązania Sejmu, wniesionem być nie mogło.**

P. r.

kandydata wyrokować będzie. W ten sposób „*wolny związek gorliwych przyjaciół gospodarstwa*“ — jak to §. 1. statutu mieć chce, ma się wyrodzić w jakiś *organ rządowy*; gdy ostateczne przyjęcie nie od uznania samychże członków Towarzystwa, ale od uznania Władz politycznych, a względnie p. komisarza rządowego zawisać będzie, — któremu właśnie w powyższym reskrypcie powołany §. 15, a mianowicie ustęp: i „*nieskażony charakter moralny*“ nieograniczone pole do dowolności zostawia; zważywszy — jak Władze polityczne takową nieskazitelność pojmowały i pojmują.

W takich warunkach egzystencya Towarzystwa zredukowała się do czczej formalności; czynność jego cała do załatwienia spraw kancelaryjnych. Istnieje ono jakby nie istniało; utraca na powadze, znaczeniu i sympatyi. Wolno mu wprawdzie zwać się Towarzystwem; ale nie wolno działać, jak natura statutu wymaga. Uszczuplone w łonie Komitetu, pozbawione stałych i legalnych przewodników, których dla powstrzymania Zgromadzeń ogólnych nowemi zastąpić nie może, płynie przez fale niepewnego i nieskończonego prowizoryum jak łódź uszkodzona bez sternika, nie wiedząc dokąd dąży i kędy zawinie. Nadto dziesiątkowane przez śmierć, uszczuplane co chwila przez występywanie zniechęconych tym stanem członków, urania wraz z nimi szczupłe fundusze swoje, składające się jedynie z dobrowolnie opłacanych wkładek rocznych, — ponosząc też same ciężary; — a nie mogąc się regenerować przez przybranie członków nowych, wygląda jak one z czasów dawnych zakony, które na zatracenie przez wymarcie skazane były. Jak dalece zaś straty te i ubytki są dotkliwe, wykazuje przegląd z roku ubiegłego. W jednym tym roku bowiem utraciliśmy 37 członków i znaczną część dochodów przez odpisanie rat odpadłych. Jeszcze lat kilka podobnych, a Towarzystwo bez reskryptu lub ukazu z góry, dla braku sił żywotnych samo być przestanie — a z niem i zakład naukowy Dublański, ofiarami całego kraju w życie wprowadzony, i ofiarami pojedynczych obywateli oraz kasy Towarzystwa podtrzymywany; — zakład tyle dla kraju potrzebny, a co więcej jedyny u nas zakład naukowo-narodowy.

Pojmując całą grozę położenia, nie zaniedbywaliśmy niczego, ażeby nieuzasadnioną podejrzliwość wysokich Władz uspokoić i usunąć. Wyświecaliśmy sumiennie stawiane nam kwestye; wykazywaliśmy dowodnie płonność obaw i czynionych nam zarzutów; przeciw obostrzeniom niezasłużonym zakładaliśmy rekursa. Lecz głos nasz uznania nie zyskał; a rekurs z dnia 25 stycznia 1862 l. 95, nawet tam gdzie należy, przedłożonym nie został.

Nie wszystkie jednakże są to uciążliwości, na które uskarzać się mamy prawo. W szereg ich wliczyć należy i okoliczności im towarzyszące.

A najprzód tę okoliczność, iż obostrzenia te czyli kary, spotkały nas równocześnie z oskarzeniem; a zatem nie na podstawie prawnego udowodnienia i przekonania, ale na podstawie supozycyi, lub co najwięcej pozorów — i jak to w przypomnieniu naszem z d. 20 czerwca 1862 l. 591 wyraziliśmy, — jako antycypacya niejako za winę, którą nam później udowodnić miano, lecz której nam potąd nie udowodniono.

Powtóre, iż wielkość kary bynajmniej do wielkości przewiny zastosowaną nie jest. Zarzucano nam bowiem tylko zbaczanie od statutów, czyli nieformalności — t. j. najlżejszy stopień przewiny, jakiej się dopuścić można; zadano zaś kary najsroższe, bo równające się niemal rozwiązaniu Towarzystwa, a przynajmniej pociągające za sobą ten stan faktycznie. Przyczem i to zauważać należy, iż owe nam za tak wielką przewinę porachowane dzisiaj nieformalności, działy się pod okiem wysokich Władz rządowych, które im podówczas żadnej tamy nie kładły; a tem samem za przeciwne prawom nie uważały. Nie rozumiemy przeto, jakim sposobem czynności te same, z upływem czasów, do kategoryi czynów karygodnych zaliczone być mogą.

Trzecią wreszcie okolicznością jest to, co już na wstępie wyraziliśmy, iż sprawa zawieszonego tym sposobem między śmiercią a życiem Towarzystwa już od 15tu miesięcy się toczy; a mimo przeprowadzonego i ukończonego już śledztwa, i wyczerpujących wyjaśnień naszych, ostatecznego załatwienia doczekać się nie może.

Wszystkie te krzywdy i uciążliwości, wykazaliśmy niejednokrotnie w mnogich korespondencyach z c. k. Władzami; dopominaliśmy się zakończenia tej sprawy, zniesienia obostrzeń a przynajmniej zakazu Zgromadzeń ogólnych, — lecz odezwy nasze skutku żadnego nie odniosły i albo bez odpowiedzi pozostały, albo całą odpowiedzią było fatalne *non possumus!* — Starania wys. Wydziału krajowego, do któregośmy się udawali, nie lepszym zostały uwieńczone skutkiem.

Owóż w takiem rozpołożeniu rzeczy, gdyśmy już wszelkie w zakresie naszym leżące drogi i środki wyczerpali, gdy mimo odpartych dowodnie zarzutów i wykazanej niewinności naszej, ani ulżenia żadnego ani też zakończenia tej sprawy uzyskać nie możem, udajemy się ostatecznie pod opiekuńcze skrzydła Wysokiego Sejmu, upraszając:

Ażeby Wysoki Sejm opiekę, jaka Mu z prawa i obowiązku nad wszelkiemi instytucyami krajowemi przynależy, i do nas rozciągnąć raczył, — *a mianowicie aby w sprawie Towarzystwa naszego przedstawienie od siebie do Najjaśniejszego Pana wystosować, i takowe przy sposobności wysłać się mającej do Wiednia deputacyi Najjaśniejszemu Panu doręczyć raczył*, wykazując:

a) Iż kwestya Zgromadzeń ogólnych jest dla nas kwestyą bytu; od niej zawisło wlanie sił nowych i życia w zaumierające Towarzystwo; ona jedynie może powetować te straty, które i w członkach i w funduszach ponosimy; — ona nareszcie może uratować instytucyę Dublańską, której egzystencya już tylko na włosku wisi. I owoż punkt pierwszy, o którego wyjednanie Wysokiego Sejmu upraszamy.

b) Że zaś kwestyę zwołania ogólnych Zgromadzeń wys. Rząd od załatwienia kwestyi Towarzystwa zawisłem uczynił — przeto i tę kwestyę raczy Wysoki Sejm z oka nie spuszczać, i o jak najspieszniejsze załatwienie tej sprawy upraszać.

c) Trzeci zaś punkt jest ten, aby owo ścieśnienie wyborów, którem nam wys. Namiestnictwo wbrew statutom zagroziło, cofniętem zostało. — Scieśnienie takie bowiem nie może być zgodne z wolą i życzeniem Najjaśniejszego Pana, jako konstytucyjnego Monarchy.

Przedkładając niniejszą prośbę Wysokiemu Sejmowi z całą ufnością i otuchą, nie wątpimy o jej przychylnem przyjęciu. — Nie wątpimy też, że konstytucyjny Monarcha głos reprezentantów kraju całego z przynależnem uwzględnieniem podejmie.

Komisya wyznaczona do ułożenia podania:

Adam X. Sapieha.
Piotr Wasilewski.
Maurycy Kabat.
Józef Grelinger.

XII.

PODANIE

Przewodniczącego w Komitecie do Wys. Prezyd. Namiest. — z dnia 16 września 1864 do l. Tow. 349.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Po 20 miesięcznem milczeniu i bezskutecznem wyczekiwaniu, gdy na podanie z dnia 7 stycznia 1863 l. 1061 ani odpowiedzi, ani też skutku choćby najmniejszego doczekać się nie miałem szczęścia, widzę się zmuszonym *upraszać ponownie* wys. Prezydyum — bądźto *o łaskawe wstawienie się* u wys. Ministerstwa Stanu, aby od lat *trzech* wisząca i dotąd nierozwiązana sprawa naszego Towarzystwa jak najrychlej załatwioną być mogła — bądź też o *wyjednanie pozwolenia* na odbycie wyjątkowego i choćby co do zakresu czynności nawet tak ścieśnionego *ogólnego Zgromadzenia*, jak było ostatnie Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Wprawdzie wys. Prezydyum w reskrypcie z dnia 13 stycznia 1862 l. 32 orzekło wyraźnie: „że przed załatwieniem sprawy instytucyi korespondentów, nie może być zwołanem ogólne Zgromadzenie“ — lecz niech mi wolno będzie zwrócić uwagę wys. Prezydyum, że już *od lat trzech* wyczekujemy na to załatwienie; że warunek ten mógł mieć na razie swoje motywa a nawet potrzebę, dziś wszakże, gdy dotyczące dochodzenia już pokończone są, i *nie z naszej już winy* sprawa dotąd załatwioną nie została, nie ma on *najmniejszej podstawy;* dalej — że konieczność praw nie zna, a raczej ma swoje nieuniknione prawa;

a wreszcie, że w obec odwlekanego ciągle jeszcze załatwienia sprawy nastąpić musi koniecznie: iż albo stanie się zadosyć wyż powołanemu reskryptowi, a *Towarzystwo upadnie* — albo też, jeśli ono upaść nie ma, musi być *cofnięte* powyższe orzeczenie.

To też powoduje mnie, że mimo wyż przytoczonego reskryptu nie przestaję kołatać ciągle o pozwolenie zwołania ogólnego Zgromadzenia; przypuścić bowiem nie mogę, aby wys. Rząd chciał utrzymywać dziś jeszcze z żelazną konsekwencyą warunek taki, który się *równa negacyi* Towarzystwa. Patrząc zaś na obecne położenie Towarzystwa, na krytyczny stan funduszów i na bolejącą w skutek tego szkołę Dublańską, nie mogę milczeć, ani jako *kierownik*, ani jako *członek* Towarzystwa, ani wreszcie jako *obywatel kraju;* milczeć nie mogę — bobym obciążył moje sumienie obywatelskie — bobym uchybił tej misyi, które wys. Prezydyum na mnie nałożyło, wzywając mnie do zatrzymania steru Towarzystwa.

Nie chcę malować szczegółowo położenia naszego. Sądzę bowiem, iż znane jest ono wys. Prezydyum z obowiązkowych relacyj p. komisarza rządowego, który przy sesyach Komitetu bywa obecnym. Wys. Prezydyum wie zatem niewątpliwie, jak z powodu zarządzonych obostrzeń i środków prewencyjnych, a mianowicie dla braku ogólnych Zgromadzeń sprawy Towarzystwa najżywotniejsze i najgorętsze leżą odłogiem, ze szkodą kraju i interesów które reprezentujemy; jak się rozchwiały węzły między członkami i Komitetem; jak członków jednych zabiera nam śmierć, inni zaś zniechęceni martwotą Towarzystwa ustępują sami; jak wreszcie w ślad zatem topnieją i nikną fundusze, a *niedobór* wzrasta z każdym rokiem w sposób zatrważający. I tak:

Niedobór w ratach w r.	1860	wynosił .	6039	złr.	30 kr.
„ „ „	1861	„ .	8524	„	80 „
„ „ „	1862	„ .	10848	„	— „
„ „ „	1863	„ .	18750	„	— „

a zatem *trzy razy tyle jak w roku 1860.*

Jeżeli progresya tak dalej pójdzie, na czemżeż to się innem skończyć musi, jeżeli nie na *upadku* Towarzystwa? Dziwić się nawet należy, że ewentualność ta dotąd nie nastąpiła.

A zaprawdę! nie na to przyjąłem kierownictwo, *aby się dosłużyć smutnej w kraju pamięci*, że pod mojem przewodnictwem Towarzystwo upadło; nie na tom dźwigał to brzemię przez lat trzy mozolnie, znosząc z zaparciem się siebie rozmaite przykrości i upokorzenia, *aby się stać w końcu grabarzem tej instytucyi*, nad której dobrem i pomyślnością od początku pracowałem; nie na tom wreszcie styrał życie całe i siły moje w usługach krajowych, *aby na osiwiałą głowę padły kiedyś zarzuty*, że powolnością moją i pozostaniem przy sterze *pomagałem niejako* do systematycznie przeprowadzonej zagłady Towarzystwa. Toż boleśnie dotknięty w tem co mi jest najdroższego wyznaję, że *do takiej wysługi nie jestem zdolny*, ani też przypuścić mi podobna, aby wys. Rząd czegoś podobnego odemnie żądać mógł.

Nadto oparty na przeszłości mojej całej, przez ciąg której niewzruszenie obowiązki dla kraju z względami należnemi dla Władz istniejących harmonizować się starałem, ośmielam się zapytać, jakie powody istnieć mogą teraz jeszcze do przedłużania tak dotkliwych obostrzeń? Sądzę bowiem, że po tylu i tak wyczerpujących wyjaśnieniach wys. Władze doszły już do przekonania, iż właściwych przekroczeń i zbiegania od statutów rozmyślnie popełnionego nie było. Jeżeli zaś zaszły jakie drobne uchybienia i nieformalności, to były one popełnione z nieświadomości, lub pod naciskiem gorącej chwili — i zdaje mi się, że trzechletnią bezczynnością i zbezwładnieniem odpokutowało Towarzystwo *aż nadto* tę tak drobną *pojedynczych może członków* przewinę.

W końcu upraszam, wys. Prezydyum niech uwzględnić raczy: że upadek Towarzystwa pociągnąć za sobą musi upadek szkoły Dublańskiej, szkoły przez lat tyle i tak znacznemi funduszami rządowemi subwencyonowanej; że gdy inne Towarzystwa postępują rączo naprzód, my się cofamy nazad, chociaż *posłannictwo Towarzystwa rolniczego w naszej prowincyi jest nierównie ważniejsze* niż w innych; nareszcie, iż żądając odemnie kierownictwa Towarzystwa, i tem samem wkładając na mnie obowiązek utrzymania go przy życiu, a odmawiając mi potrze-

bnych ku temu warunków, żąda wys. Prezydyum odemnie rzeczy niemożebnej. Jednym zaś z najżywotniejszych warunków — i to najgłówniejszym — jest *zwołanie ogólnego Zgromadzenia*. Ono bowiem jedno jest wstanie *skonsolidować* Towarzystwo przez postawienie z *wyborów wychodzących przewodników*; ono jedno jest wstanie *wlać nowe życie* w zaumierające dziś ciało Towarzystwa; podnieść i pokrzepić upadającego ducha; wzmocnić węzły i pospajać ogniwa; powypełniać dotkliwe ubytki — a nadewszystko zasilić wyczerpane dziś do szczętu fundusze. Kwestya zasilenia Komitetu jakoteż ten wzgląd, że subwencya rządowa już z rokiem przyszłym ustaje, czyni je tem nieodbiciej potrzebnem.

Sądzę zatem, a nawet pocieszam się tą słuszną nadzieją, że wys. Prezydyum obznajomione dokładnie z potrzebami i dolegliwościami naszemi, nie odmówi Towarzystwu swej wysokiej opieki; nie odmówi też i mnie poniekąd przynależnej względności, i że użyć raczy wszelkich możliwych wpływów, aby tak długo wyglądana *decyzya przyspieszoną* być mogła — lub też wyjednać raczy *pozwolenie na zwołanie ogólnego Zgromadzenia* choćby pod temi samemi ograniczeniami, pod jakiemi odbyło się ostatnie Zgromadzenie Towarzystwa Krakowskiego.

Z Prezydyum Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 16 września 1864.

Kazimierz hr. Krasicki m p.

XIII.

WYCIĄG

z protokołu posiedzenia Komitetu

d. 18 listopada 1864.

Przewodniczy: *Kazimierz hr. Krasicki.*

Obecni: *Komisarz rządowy* tudzież *pp. Alfred Młocki*, *Ludwik Skrzyński*, *Piotr Wasilewski*, *Alexander Gnoiński*, *Maurycy Kabat i Mikołaj Lipiński.*

II. Przewodniczący zdając pokrótce sprawę z powodu i rezultatu pisma swego z d. 22 czerwca 1864 l. 348, do członków Komitetu i ich zastępców wystosowanego, zawiadamia: — — — iż w pismie tem zaprosił był ich wszystkich na miesiąc listopad na walne posiedzenie, aby się między innemi naradzić także, w jakiby sposób sprawę Towarzystwa jak najwłaściwiej poprzeć znowu można. Że jednak długo było do listopada czekać, więc podał tymczasem od siebie usilne i motywowane przedstawienie do wys. Prezydyum Namiestnictwa l. 349*), wykazując potrzebę jak najrychlejszego zwołania ogólnego Zgromadzenia.

Tu przytacza Przewodniczący treść swego pisma z d. 16 września 1864 l. 349; poczem dodaje, iż użyto także wpływów i protekcyi Ministerstwa Handlu — a to przy sposobności nadesłanego ztamtąd do l. $404/_{864}$ projektu statystyki rolniczej, na który odpowiadając, przedłożono krytyczne położenie Towarzystwa i proszono o poparcie.

*) Patrz stron. 20 — 23.

VI. W końcu wraca Przewodniczący do poruszonej i wyjaśnionej już poprzednio kwestyi poparcia sprawy ogólnego Zgromadzenia.

P. Skrzyński jest zdania, że zbytecznem nateraz byłoby, poruszać tę sprawę urzędownie z Komitetu; lecz należałoby ją poprzeć na drodze poufnej.

Zapada uchwała: „Zgodnie z wnioskiem p. Skrzyńskiego uprasza Komitet JW. Przewodniczącego, żeby w poufnej drodze udał się do osób wpływowych we Wiedniu, aby się osobiście około sprawy Towarzystwa w Ministerstwie Stanu (i gdzie indziej) pokrzątać raczyły, celem wyjednania pozwolenia na jak najrychlejsze zwołanie ogólnego Zgromadzenia.

W skutek też powyższej uchwały udano się najprzód pod d. 24 listopada 1864 do l. Tow. 608 do p. Kazimierza Grocholskiego; a następnie pod dniem 31 stycznia 1865 do l. Tow. 68 do X. Karola Jabłonowskiego.

O rezultatach zawiadomiliśmy w sprawozdaniach streszczonych z posiedzeń Komitetu, zamieszczanych w zeszłorocznych dziennikach.

P. r.

XIV.

PRZEDSTAWIENIE

gremialne od Komitetu do osoby J. Exc. p. Namiestnika,

z dnia 6 marca 1865 do l. Tow. 106.*)

Excelencyo!

Z aktów, które się w c. k. Namiestnictwie znajdują, raczy Wasza Excelencya wyrozumieć, z jakich powodów Towarzystwo gosp. galic. w stanie wyjątkowym od trzech lat się znajduje, i w skutek czego ogólne Zgromadzenia od tegoż czasu wzbronione zostały.

Ponieważ na odbywaniu tychże ogólnych Zgromadzeń zależy cały byt i dalsze istnienie Towarzystwa, jakoteż szkoły Dublańskiej, dokładał Komitet wszelkiej usilności, ażeby ten dla istnienia obu instytutów tak niezbędny warunek napowrót uzyskać. Ostatnie pismo, jakie w tej sprawie od Przewodniczącego w Komitecie do wys. Prezydyum pod dniem 16 września 1864 do l. 349 wystosowane zostało, mamy zaszczyt w odpisie dołączyć; w pismie tem bowiem zawarte są bliższe szczegóły, w jak krytycznem położeniu Towarzystwo nasze obecnie się znajduje.

Przejęci obawą, iż jeśli się ogólnych Zgromadzeń co rychlej nie zwoła, Towarzystwo i Szkoła dla braku funduszów upaść

*) Podanie to na radzie Komitetu d. 17 lutego 1865 uchwalone, doręczone zostało osobiście J. Exc. p. Namiestnikowi przez JW. Przewodniczącego w dniu 7 marca 1865. P. r.

muszą; tudzież pod grozą odpowiedzialności, jakaby z tego powodu w obec członków a nawet kraju całego na nas ciężyła, udajemy się do Waszej Excelencyi z najusilniejszą prośbą, abyś swego przeważnego stanowiska i potężnych wpływów swoich w przynależnem miejscu użyć raczył łaskawie, celem wyjednania jak najrychlejszego zezwolenia na zwołanie ogólnego Zgromadzenia.

Życzliwość i szczere przejęcie się sprawami tego kraju od chwili przybycia Waszej Excelencyi tutaj, jest nam rękojmią, że raczysz dać posłuch prośbie naszej; a pocieszając się nadzieją, że Wasza Excelencya uszczęśliwisz nas niebawem tak długo wyczekiwanem zezwoleniem na odbycie ogólnego Zgromadzenia, pozwalamy sobie nadmienić jedynie, iż aktem tej doniosłości zjednasz sobie Wasza Excelencya serca kraju całego, gdyż żadna może Instytucya w kraju takiej powszechnej sympatyi nie posiada, jak Towarzystwo rolnicze, dziś niestety tak uciśnione.

Polecamy zatem siebie i Towarzystwo, tudzież szkołę Dublańską, która już dostatecznie swą użyteczność wykazała, łasce i życzliwości Waszej Excelencyi; przyczem prosimy przyjąć wyrazy czci naszej i uszanowania.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 6 marca 1865.

XV.

RESKRYPT

Wys. Prezyd. Namiest. z d. 15. czerwca l. 4820,

uwiadamiający o rezultacie przeprowadzonego przeciw Towarzystwu śledztwa — otrzymany d. 25 czerwca 1865 do l. Tow. 477.

Na podstawie śledztwa, przeprowadzonego względem postępowania c. k. galic. Towarzystwa rolniczego, wysokie c. k. Ministerstwo Stanu uznało reskryptem z dnia 1 maja r. b. l. 1051, za porozumieniem się z wysokiem Ministerstwem Handlu i gospodarstwa krajowego i Ministerstwem Policyi, że galicyjskie c. k. Towarzystwo rolnicze przekroczyło swe statuta w ważnych ustanowieniach; że przytem wykroczyło naprzeciw zawartemu w § 3 Najwyższego Patentu z dnia 26 listopada 1852 r. zakazowi zajmowania się celami, które należą do zakresu prawodawstwa lub administracyi rządowej; a w szczególności, że naprzeciw postanowieniom §. 15 statutów przyjęło jako członków osobistości, które nie byłyby do tego powołane przy należytem zważaniu na warunki statutami przepisane.

Stosownie do §§. 24 i 25 wyżwspomnionego Najwyższego Patentu, powinnoby przeto nastąpić z urzędu rozwiązanie c. k. galic. Towarzystwa rolniczego.

To się szanownemu Towarzystwu niniejszem wyraża; odchodząc zarazem w tym wypadku na mocy wys. upoważnienia od ścisłego zastósowania prawa.

Ażeby atoli czynność c. k. galic. Towarzystwa rolniczego sprowadzić do granic statutami określonych, postanawia się co

następuje, odnośnie do rozporządzeń z 15 listopada 1861 roku l. 10786, 12 lutego 1862 r. l. 117, 25 października 1861 r. l. 10062, 9 lutego 1862 r. l. 81, 23 marca 1862 i 4 grudnia 1864 r. l. 17437.

1. Wszystkie uchwały Zgromadzenia ogólnego i Komitetu, jakoteż w szczególności wszystkie urządzenia postanowione w osobnych zgromadzeniach członków Towarzystwa, służące za podstawę do zaprowadzenia instytucyi tak zwanych korespondentów z niepozwoloną organizacyą, orzekają się jako niebyłe i nieważne; a zarazem powołując się na § 286 ustawy karnej, przypomina się szanownemu Towarzystwu zakaz ustanawiania organów filialnych bez poprzedniczego przyzwolenia rządowego.

2. Rozwiązuje się komisya ustanowiona obok Komitetu do wydawnictwa dzieł ludowych, i orzeka się, że galic. Towarzystwo rolnicze nadal tylko wydawaniem takich dzieł może się zajmować, których rozpowszechnianie Towarzystwu dozwolonem jest na mocy statutów; że przeto takowe nie jest upoważnionem do wydawania dzieł ludowych w ogóle, lecz tylko pism i dzieł czysto rolniczych i gospodarskich.

3. Unieważniają się uchwały Zgromadzenia ogólnego i Komitetu względem ustanowienia osobnych delegatów w Krakowie i we Lwowie, w celu wzajemnego zastępowania Towarzystwa w posiedzeniach Komitetu; dalej uchwała względem rozpisywania składek dla podniesienia wydawnictwa dzieł ludowych; przypominając w tej mierze, jakoteż co do przyjmowania cudzoziemców w Zgromadzeniach ogólnych i co do wysełania delegatów do Towarzystw zagranicznych, istniejące prawne przepisy, — wedle których do przedsięwzięcia jakiejkolwiek składki, poprzednie przyzwolenie właściwej Władzy politycznej potrzebnem, a wysełanie delegatów do Towarzystw zagranicznych i przyjmowanie delegatów takich Towarzystw w Zgromadzeniach ogólnych c. k. gal. Towarzystwa rolniczego lub w posiedzeniach Komitetu, jako statutami nieupoważnione, bezwzględnie jest zabronionem.

4. Ażeby na przyszłość zapewnić się, że postanowienia statutów względem przyjęcia nowych członków do Towarzystwa należycie będą zachowywane, obrady komisyi ustanowionej

w myśl §. 46 instrukcyi z r. 1860 do egzaminowania propozycyj do przyjmowania nowych członków nie mogą mieć miejsca, jak tylko w obecności komisarza rządowego.

5. Przypominają się Towarzystwu do ścisłego przestrzegania §. 51 statutów i 72 instrukcyi, wedle których wszystkie ważniejsze sprawy w Komitecie tylko w drodze rzeczywistych obrad na posiedzeniach Komitetu załatwiane być mają.

Powyższemi rozporządzeniami znoszą się zarazem postanowienia wyżwspomnionej instrukcyi, które w części wprost się statutom sprzeciwiają, poczęści na nich się nie opierają; tu należą przedewszystkiem postanowienia §. 3 względem równouprawnienia przebywających we Lwowie członków Towarzystwa krakowskiego jako takich, z członkami honorowymi i korespondującymi Towarzystwa galicyjskiego; dalej postanowienia §. 56 *lit. d)*, o ile takowy tyczy się wyboru osobnych korespondentów na prowincyi i delegatów do zagranicznych Towarzystw.

Zapraszając szanowny Komitet do jak najspieszniejszego poczynienia potrzebnych kroków, w celu przeprowadzenia bezzwłocznego powyższych postanowień, widzę się spowodowanym dodać jeszcze następujące ogólne uwagi: nie można zapoznawać, jak wielkiej wagi jest zbawienne działanie Towarzystwa dla interesów krajowych; dlatego też będzie Rząd o ile możności wspierać czynności Towarzystwa, pozostające w granicach statutami określonych. Przedewszystkiem zaś jest zadaniem samego Towarzystwa baczyć jak najbardziej na ubezpieczenie własnego bytu, i dążyć do osiągnięcia jak największych i najlepszych skutków z statutarnej czynności Towarzystwa. Ten cel jedynie może być dopięty ścisłem i sumiennem przestrzeganiem statutów; albowiem odstępując od takowych, wstrząsa się prawną podstawę Towarzystwa, przeszkadza wzmocnieniu na wewnątrz, paraliżuje się działalność na zewnątrz, w szczególności zaś zagraża się istnieniu Towarzystwa, które jedynie ubezpieczyć się może przez dokładne zachowywanie swych statutów i przez ścisłe trzymanie się prawa.

Statuta Towarzystwa są jasne i wystarczają zupełnie wedle dotychczasowego doświadczenia, ażeby zapewnić cel Towarzystwa, t. j. podnoszenie i wspieranie rolnictwa. Pielęgnowanie obok tego

innych, rolnictwu obcych celów, przeszkadza jedynie Towarzystwu w jego czynnościach; a *Rząd w razie ponownego przekroczenia statutów, widziałby się zmuszonym postąpić sobie wedle całej surowości prawa.*

Sądzę wreszcie, że wypada na tem miejscu zwrócić jeszcze uwagę na postanowienia statutów, wedle których Towarzystwo rolnictwo ma uważać za jedyny swój cel (§. 2); tylko rolnicze i gospodarskie dzieła i pisma wydawać może (§§. 3, 4); w tej mierze potrzebną korespondencyę utrzymywać może, tylko wzywając do tego pojedynczych członków Towarzystwa, nie potrzebując osobnego wyboru stałych korespondentów, lub jakiej korporacyjnej czynności członków Towarzystwa po obwodach i powiatach (§§. 3, 10); wedle których dalej Komitet jest wyłącznie reprezentantem i referentem Towarzystwa (§. 42), a mianowicie wydawanie druków do czynności Komitetu należy (§. 50); Towarzystwo niezłomnie stósować się ma do wszystkiego, co prawo względem Stowarzyszeń przepisuje (§. 63); lojalność i otwartość, jaką winne jest publiczności, Towarzystwo powinno tem bardziej w wyższym stopniu zachowywać w obec Rządu (§. 64); wszystkie rozporządzenia rządowe dokładnie wypełniać, a czynnością pożyteczną dla dobra publicznego starać się zasługiwać w każdej mierze na zaufanie Rządu (§. 65). Jeżeli Towarzystwo w myśl powyższych wskazówek w swych działaniach jedynie cel statutami określony przed oczyma mieć będzie, to może zupełnie liczyć na jak najżyczliwsze wsparcie swych czynności przez Rząd, i być pewnym z mej strony najsilniejszego popierania dążności Towarzystwa.

Skoro w niniejszem pismie zawarte rozporządzenia wykonane zostaną, nic dalej nie będzie sprzeciwiać się zwołaniu i odbyciu się ogólnego Zgromadzenia. Upraszam przeto szanowny Komitet, ażeby c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wykonaniu tych rozporządzeń zawiadomił i kopię dotyczącego protokołu sesyjnego przedłożył.

Przedstawienie, które szanowny Komitet wniósł był naprzeciw końcowemu okresowi rozporządzenia z dnia 23. października 1861 r. l. 10062, zostaje przeto załatwionem; albowiem w skutek rozpo-

rządzenia zawartego w §. 4 niniejszego reskryptu, odpada potrzeba osobnego przedkładania spisu kandydatów proponowanych do przyjęcia w stan członków Towarzystwa.

Akta wyjęte z registratury szanownego Komitetu zwracają się w załączeniu. Nareszcie przesyła się szanownemu Komitetowi odnośnie do relacyi z dnia 25 września 1861 r. l. 907 egzemplarz noworewidowanych statutów, zaopatrzonych w klauzulę zatwierdzenia, z wezwaniem przedłożenia do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w swym czasie kilku egzemplarzy tych statutów.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1865.

(podpisano) **B. Paumgartten**
F. M. L.

Do
Szanownego Komitetu
c. k. galicyjskiego Towarzystwa
rolniczego
we
Lwowie.

XVI.
RELACYA
Komitetu do wys. Prezydyum Namiestnictwa
w skutek powyższego reskryptu z d. 13 lipca 1865 do tej samej liczby.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Reskryptem z dnia 15 czerwca b. r. do l. 4820/pr. odnośnie do rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa Stanu z dnia 1 maja 1865 do l. 1051 raczyło nas wys c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomić o rezultacie przeprowadzonego przeciw naszemu Towarzystwu śledztwa i o warunkach, pod jakiemi zawieszone od lat czterech ogólne Zgromadzenia znowu dozwolone być mogą.

Otrzymawszy z wdzięcznością tyle i od tak dawna pożądane rozstrzygnięcie sprawy naszej, Komitet zastanowił się nad tym nader ważnym dla naszego Towarzystwa przedmiotem na posiedzeniu swojem dnia dzisiejszego odbytem, i ma zaszczyt przedłożyć wys. Prezydyum:

Protokół z tego posiedzenia i zapadłe uchwały; tudzież list okólny Komitetu do członków Towarzystwa gosp. gal., o zapadłych postanowieniach wys. c. k. Rządu względem dalszego istnienia naszego Towarzystwa. Z tych załączników raczy wys. Prezydyum powziąść przekonanie, że postanowieniom powołanego na wstępie wys. reskryptu w zupełności zadość się stało, i że jużby może nic nie przeszkadzało zwołaniu ogólnego Zgromadzenia.

Przy tem pozwalamy sobie przedłożyć wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa następujące uwagi:

a) Co do komisyi Wydawnictwa, komisya ta uchwalona była przez ogólne Zgromadzenie, ale przez Komitet wysadzona,

i jemu podporządkowana; nic ona uczynić nie mogła bez wiedzy i potwierdzenia Komitetu, bo nawet dotyczący referent w Komitecie był zarazem przewodniczącym w komisyi.

b) Ustanowienie stałych delegatów w Krakowie i we Lwowie, jako wzajemnych przedstawicieli dotyczących Towarzystw, nie wprowadziło nigdy obcych elementów na posiedzenia komitetowe; gdyż reprezentantami tymi byli obopólni naczelnicy tych Towarzystw. Celem zaś tej reprezentacyi było, aby uzyskać zgodność w relacyach na zapytania wys. Rządu, lub też w przedstawianych dla dobra gospodarstwa krajowego dezyderyach, bez przymnożenia przez to pracy i tak słabym siłom roboczym Komitetów przez rozwlekłe urzędowe korespondencye.

c) Przyjmowanie na ogólnych Zgromadzeniach delegatów od innych Towarzystw gospodarskich w ogóle, jako też delegowanie do nich na ich wezwanie własnych reprezentantów, działo się według przyjętego przez wszystkie Tow. gosp. zwyczaju.

Stosunki nasze z Towarzystwami gosp. krajów koronnych c. k. Monarchii istnieją od zawiązania się naszego Towarzystwa; one nas, my ich zapraszaliśmy na ogólne Zgromadzenia; oni i my wysyłaliśmy swoich reprezentantów, i wzajemnie wymienialiśmy sobie spostrzeżenia nad koniecznością postępu gospodarskich wiadomości, jako najwłaściwszego środka, do podniesienia upadającego dobrobytu gospodarzy.

Ośmielamy się więc zapytać wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa, czyli i z temi Towarzystwami w obrębie Monarchii austryackiej istniejącemi zerwać nam należy odtąd tak długoletnie stosunki.

Będzie to staraniem Komitetu, po przeprowadzonych nowych wyborach dygnitarzy Tow. i członków Komitetu, aby w nich przelać gorące chęci nasze: przez ścisłe trzymanie się litery prawa unikać zachwiania bytu, tyle dla gospodarstwa krajowego pożytecznego Towarzystwa.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, dnia 13 lipca 1865.

XVII.

PISMO

Wys. Prezyd. Namiest. l. 7571 na powyższą relacyę Komitetu,

otrzymane d. 3 sierpnia 1865 do l. Tow. 576.

Wedle relacyi szanownego Komitetu z d 13 b. m. l. 477 rozporządzenia wydane reskryptem z dnia 15 czerwca b. r. l. 4820, w celu sprowadzenia czynności c. k. galicyjskiego Towarzystwa rolniczego napowrót do granic statutami określonych, wykonane zostały. Nie stoi przeto teraz nic na przeszkodzie, *ażeby zwołać Zgromadzenie ogólne w myśl §. 52. statutów.*

Co do pytania względem przypuszczenia delegatów innych Towarzystw agronomicznych, istniejących w Austryi, do Zgromadzeń ogólnych i do posiedzeń Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa rolniczego; tudzież względem wysełania delegatów tegoż Towarzystwa do Zgromadzeń ogólnych i posiedzeń Komitetów wyż wspomnionych Towarzystw, oznajmia się szanownemu Komitetowi, że statuta c. k. galicyjskiego Towarzystwa *nie zawierają uprawnienią do przyjmowania delegatów i innych Towarzystw w Austryi istniejących*; że atoli co do wysełania delegatów galicyjskiego Towarzystwa rolniczego, a względnie co do przyjęcia tych delegatów do Zgromadzeń innych Towarzystw austryackich — jedynie statuta tych Towarzystw rozstrzygają.

Lwów, dnia 30 lipca 1865.

(podpisano) **Paumgartten**

F. M. L.

Do
Szanownego Komitetu Towarzystwa
rolniczego w
miejscu.

XVIII.

PRZEDSTAWIENIE

Komitetu do wys. Prezyd. Namiestnictwa

przeciwko rozporządzeniom powyższego pisma, z d. 5 sierpnia 1865 do tej samej liczby.

Wysokie c. k Prezydyum!

Na relacyę tutejszą z dnia 13 lipca t. r. l 477, zawierającą między innemi także uniżone zapytanie względem dalszego przyjmowania delegatów, bratnich Towarzystw gospod Cesarstwa austryackiego na naszych ogólnych Zgromadzeniach — nie zaś na posiedzeniach komitetu, o których nawet mowy być nie może, — raczyło wys. Prezydyum rozporządzeniem z d. 30 lipca t. r. l 7571 oświadczyć, że statuta naszego Towarzystwa gosp. nie zawierają uprawnienia do przyjmowania takich delegatów.

Ztąd wnioskować wypada, że takie przyjmowanie delegatów przypuszczone być nadal nie może. Jednakowoż z ustępu trzeciego wys. rozporządzenia z dnia 15 czerwca t. r. l. 4820/pr. możnaby przeciwnie wywnioskować; gdyż ten ustęp stanowi, że wysełanie delegatów do Towarzystw *zagranicznych* i przyjmowanie delegatów *takich* Towarzystw w Zgromadzeniach ogólnych naszych, bezwzględnie jest zabronionem.

Dalej punkt 5. wspomnionego wys. rozporządzenia poleca zmianę §. 56. lit. *d.* instrukcyi, o ile takowy tyczy się wyboru także delegatów do *zagranicznych* Towarzystw, nie zaś *innych* jak brzmi ów cytowany punkt instrukcyi. Porównywając to wys. polecenie z teraźniejszem oświadczeniem wys. Prezydyum, że co do wysełania delegatów naszych na Zgromadzenia innych Towa-

rzystw austryackich, jedynie statuta tych Towarzystw rozstrzygają: okazałoby się, że kiedy wybór a przeto wysełanie delegatów naszych jest tylko względem *zagranicznych* Towarzystw, t. j. za obrębem Cesarstwa austryackiego istniejących zabronionem; to też i w anologii, i zakaz przyjmowania na naszych Zgromadzeniach delegatów *zagranicznych* Towarzystw, nie zdawałby się tyczyć Towarzystw Cesarstwa.

Z przeglądu statutów tych Towarzystw okazuje się, że nowsze czyli przejrzane statuta robią rzeczywiście wzmiankę o zapraszaniu bratnich Towarzystw na Zgromadzenia i wystawy; starsze zaś albo wcale nic w tym względzie nie zawierają, lub też tylko ogólnie o otworzeniu korespondencyi z bratniemi Towarzystwami wspominają; a jednak wszystkie bez wyjątku, zwykły zapraszać na swoje zebrania. Nasze zaś ustawy, datujące z 3 dziesiątka tego wieku, a przeto jeszcze z czasu, którego stosunki da Bóg! już więcej w Austryi nie powrócą, zawierają w §. 10 postanowienie: aby przez rozległą korespondencyę związki sobie na wszystkie strony otworzyć; zaś w §. 62, aby Towarzystwo gosp. nie omieszkało wzywać wszystkich znawców i czcicieli gospodarstwa w kraju i z a g r a n i c ą, ażeby mu przez udzielanie swych myśli i pożytecznych wiadomości w jego zawodzie dopomagać chcieli.

Czyż nie leży w tych kilku wyrazach oczywista potrzeba komunikowania się z bratniemi Towarzystwami, co w teraźniejszych czasach panowania pary i elektryczności, snadniej przez dotykalną styczność aniżeli przez marnujące drogi czas korespondencye uskutecznić można?

Jeżeli zaś dla podniesienia rolniczych naszych wiadomości, zasiąganie naocznego przekonania, zwłaszcza przez delegatów jest konieczne a przytem i dozwolone; jakże oczekiwać zaproszenia od Towarzystw bratnich, jeżeli z naszej strony wzajemności być nie może?

Te nasze nieprzesądzające uwagi raczy wys. Prezydyum łaskawie uwzględnić, w sprawie przyjmowania delegatów bratnich Towarzystw w Państwie austryackiem istniejących, na nasze

Zgromadzenia; co zdaje nam się na wyżej cytowanych ustępach ustaw ugruntowanem.

Jeżeliby zaś przychylne rozstrzygnięcie tego przedmiotu miało przechodzić zakres władzy wys. Prezydyum, natenczas ośmielamy się prosić o łaskawe przyczynienie się do tego: aby nam wolno było przyjmować na naszych ogólnych Zgromadzeniach delegatów bratnich Towarzystw Państwa austryackiego.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, dnia 5 września 1865.

XIX.

RESKRYPT

Wys. Prezydyum Namiestnictwa l. 10998,

w odpowiedzi na przedstawienie Komitetu,

otrzymany d. 23 października 1865 do l. Tow. 707.

Jego Excelencya pan Minister Stanu, wedle wys. reskryptu z d. 18 b. m. l. 4757, *nie raczył*, na podstawie statutów Towarzystwa gospodarskiego i za porozumieniem się z innemi interesowanemi Ministerstwami, przychylić się do przedstawienia szanownego Komitetu, wniesionego pod dniem 5 sierpnia 1865 l. 576, naprzeciw orzeczeniu c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 30 lipca b. r. l. 7571; w którem oświadczono, że przypuszczenie *delegatów innych Towarzystw agronomicznych* Państwa austryackiego do zgromadzeń Towarzystwa rolniczego galicyjskiego, tudzież wysełanie delegatów tego ostatniego do zgromadzeń wyż wspomnionych Towarzystw nie jest dozwolonem; pozostawia atoli szanownemu Komitetowi do woli, postaranie się o życzeniom odpowiednią zmianę statutów.

O czem mam zaszczyt uwiadomić szanowny Komitet.

Lwów, 21 października 1865.

(podpisano) ***Paumgartten***
F. M. L.

Do

Szanownego Komitetu c. k.

Towarzystwa rolniczego

w

miejscu.

XX.

EELACYA

Przewodniczącego w Komitecie do wys. Prezyd. Namiest.

z d. 28 listopada 1865 do l. Towarzystwa 788 —

o zwołaniu ogólnego Zgromadzenia.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Na mocy zezwolenia wys. Prezydyum z d. 30 lipca b. r. l 7571/pr. i w myśl § 52 ustaw tutejszego Towarzystwa gospodarskiego, zwołałem **31. ogólne Zgromadzenie** na dzień 30 i 31 stycznia, tudzież 1 lutego 1866 do Lwowa.

Donosząc o tem z obowiązku mego wys. Prezydyum, mam zaszczyt zawiadomić, iż prócz zwykłego zdania sprawy z czynności Towarzystwa i przedłożenia rachunków z funduszów Towarzystwa i szkoły Dublańskiej, na posiedzeniach tegoż Zgromadzenia wzięte będą na porządek dzienny przedmioty w załączonym tu okólniku w ustępie trzecim wymienione*).

Posiedzenia odbywać się będą w sali Zakładu narodowego imienia Ossolińskich; a gdyby w wyż wymienionych dniach sprawy wnieść się mające załatwić się nie dały, przedłużą się posiedzenia podług potrzeby o dni kilka.

Mam zaszczyt zostawać z wysokiem poważaniem.

We Lwowie, d. 28 listopada 1865.

Kazimierz hr. Krasicki m. p.

---

*) *a)* Wybór Prezesa, Wiceprezesa, członków Komitetu tudzież Sekretarza; *b)* reorganizacya Towarzystwa na filiach oparta; *c)* wniosek co do dotacyi szkoły Dublańskiej; *d)* przyjęcie w statut uprawnienia Towarzystwa do przyjmowania delegatów; *e)* rewizya statutu w ogóle; *f)* wniosek w sprawie Ministerstwa rolnictwa; *g)* propozycye na członków.

Na tem się kończy **korespondencya** nasza i sprawa wytoczonego w roku 1861 Towarzystwu **śledztwa.**

Że jednak w ciągu trwającej kondemnaty, a mianowicie w r. 1863, przedsiębraną była **rewizya** w lokalnościach Towarzystwa, przeto z mocy obowiązku naszego §. 42 wytkniętego, zamieszczamy tutaj **dodatkowo** — całą z tego powodu przeprowadzoną korespondencyę:

A.

RELACYA

pełn. obow. Sekretarza o rewizyi w lokalnościach Tow. odbytej w d. 9 lipca 1863 — do l. Tow. 300.

Wysokie Prezydyum Komitetu!

W dniu 9 b. m. o godzinie 3 z południa, na mocy rozporządzenia c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych, z d. 9 lipca 1863 do l. 9186, odbyła się rewizya w lokalnościach bióra Towarzystwa naszego. Rozporządzenie to komunikowane mi w oryginale, mam zaszczyt dołączyć w wierzytelnym odpisie.*) Rewizya trwała godzin $3\frac{1}{2}$ tj. do godziny pół do siódmej. Szukano głównie, jak z rozporządzenia tego widać, za rachunkami, korespondencyami lub innemi pismami powstania w Królestwie Polskiem na Wołyniu i Podolu się tyczącemi; na podstawie — jak się rozporządzenie wyraża— *uzasadnionego podejrzenia.* Jak *uzasadnione* było to podejrzenie, okazuje rezultat, skoro pomimo najściślejszej rewizyi *nic* nie znaleziono.

Podaję to do wiadomości wysokiego Prezydyum Komitetu z mocy obowiązku mego — a wysokie Prezydyum raczy zadecydować, o ile z tego użytek zrobić należy.

Dodać wreszcie winienem, iż rewizyą kierował c. k. radca kryminalny p. Stenzel; obecni byli: komisarz policyi p. Blaim, nieznany mi z nazwiska urzędnik kryminalny, który protokół spisał, tudzież jakiś ajent policyjny pan Czerw czy Czerch, wreszcie dwaj policyanci sądowi.

Lwów, 10 lipca 1863.

Józef Grelinger,
pełn. ob. Sekr.

---

*) L. 9166. Ponieważ z doniesień urzędowych, temuż Sądowi zrobionych istnieje podejrzenie, że x. A. Sapieha w celu wspierania w Królestwie Polskiem, na Wołyniu i Podolu wrzącego powstania znaczny miał udział— przybierający cechę zbrodni §. 66 u. k. i rozporządzeniem Minist. Spraw. z d. 19 listopada 1860 skreślonej; ponieważ dalej wysnuwa się *uzasadnione podejrzenie*, że rachunki, korespondencye lub inne pisma tyczące się tejże czynności, bądź w pomieszkaniu x. A. Sapiehy tutaj we Lwowie, bądź w Krasiczynie, bądź w kancelaryi Tow. agron. a względnie w biórze Sekr. tego Tow. Józefa Grelingera się znajdują, c. k. Sąd kraj. na mocy §§. 104 i 105 p. k. przedsięwzięcie ścisłej rewizyi w rzeczonych lokalnościach (rozporządza?). O czem się naczelnika bióra Tow. agron. zawiadamia. Z rady c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych. Lwów 9 lipca 1863. Pohlberg m. p. Do p. Józefa Grelingera.

B.

ZAŻALENIE

Przewodniczącego w Komitecie do wys. Prezyd. Namiest.

do tejże liczby.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Dnia 9 b. m. odbyła się rewizya w lokalnościach bióra Towarzystwa gosp. gal., z polecenia tutejszego c. k. Sądu karnego. Sądzę, że nie tylko forma, ale dobro nawet Towarzystwa, które mej pieczy jest powierzone, wymagało, aby mię zawiadomiono o tem równocześnie — i aby odbywano rewizyę tylko w obecności mojej. Użalać mi się przychodzi, że tego nie uczyniono; a fakt ten dotknął mię tem boleśniej, ile że w części na usilne nalegania wys. Prezydyum przykrą tę posadę zatrzymałem.

To też oświadczając żal mój z tego powodu, wyznać muszę zarazem, że gdyby nie wyższy wzgląd na dobro Towarzystwa w tak krytycznem położeniu się znajdujące, tejże jeszcze chwili z cierniowej tej posady zrezygnowałbym.

Lwów, 11 lipca 1863.

Kazimierz hr. Krasicki m. p.

C.

ODPOWIEDŹ

Wys. Prezydyum Namiestnictwa l. 7702/pr.

otrzymana 21 lipca 1863 do l. Tow. 336.

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Na szanowne pismo z dnia 11 b. m. do l. 300 mam zaszczyt oznajmić Jaśnie Wielmożnemu Panu, że wedle pewnych informacyj zasiągniętych w tej mierze u Władz sądowych, rewizya odbyta w lokalnościach biόra c. k. Towarzystwa rolniczego 9 lipca b. r., głównie tyczyła się papierów uwięzionego w tej chwili członka szanownego Komitetu Towarzystwa rolniczego JO. x. Adama Sapiehy, a nie samego Towarzystwa.

Spodziewając się, że Jaśnie Wielmożny Pan znajdziesz w tej okoliczności niejakie zaspokojenie, co do zażaleń przedstawionych w wyż wspomnionem pismie, proszę przyjąć zapewnienie wysokiego poważania, z jakiem mam zaszczyt pozostać

Jaśnie Wielmożnego Pana powolnym sługą
(podpisano) **Mensdorff**
F. M. L.

Lwów, 13 lipca 1863.

Do
Jaśnie Wielmożnego Pana
Kazimierza Hr. Krasickiego,
Prezydującego w Towarzystwie
rolniczem, właściciela dóbr itd.
w
miejscu.

D.

REKURS

Komitetu do wys. Ministerstwa Stanu

z d. 5 grudnia 1863 do tejże liczby.

Wysokie c. k. Ministerstwo!

W dniu 9 lipca r. b., odbyła się na mocy tu dołączonego pod *a.* w wierzytelnym odpisie polecenia c. k. Sądu karnego lwowskiego, ścisła rewizya w lokalnościach Towarzystwa gospodarskiego. Rewizyą kierował c. k. radca Sądu karnego p. Stenzel, w asystencyi organów kryminalnych i policyjnych; trwała ona przez godzin 3 i pół – rezultat był żaden.

Prezydujący nateraz w Towarzystwie i Komitecie, będąc przy odbyciu tak ważnego aktu ze strony dotyczącego urzędu *zupełnie ominiętym i ignorowanym*, czuł się obowiązanym wnieść z tego powodu zażalenie do wysokiego Prezydyum Namiestnictwa tutejszego, i wniósł takowe pod dniem 11 lipca 1863, jak załącznik *b.* świadczy.

Odpowiedź, jaką ztamtąd otrzymał, komunikujemy pod *c.*

Gdy jednakże odpowiedź ta punktów zażalenia bynajmniej nie znosi, ale je tylko wymija — tłumacząc, że rewizya nie tyczyła się Towarzystwa, ale uwięzionego w tej chwili członka Komitetu xięcia Adama Sapiehy — przeto Komitet daną odpowiedzią w żaden sposób zadowolnić się nie może, i w skutek tego uchwalił na sesyi w dniu niniejszym odbytej, podać fakt ten do wiadomości wysokiego Ministerstwa, a zarazem przesłać następujące umotywowane zażalenie:

1. Konstatując, że jestto bióro Towarzystwa gospodarskiego a nie xięcia Sapiehy, ani któregokolwiek z członków Komitetu, którzy tu żadnych biór nie mają, nie widzi Komitet, jaką styczność mieć może rewizya mająca na celu poszukiwanie *papierów*

prywatnych, z rewizyą bióra Towarzystwa, gdzie się przechowują jedynie i wyłącznie *akta urzędowe*. Tylko poszlaka prawna i niewątpliwa, że takie papiery znajdują się niezawodnie w biórze Towarzystwa, mogłaby była uprawniać do rewizyi; a że tej nie było i być nie mogło, okazał najlepiej *rezultat*.

2. Jakkolwiek wyż przytoczona odpowiedź Namiestnictwa tłumaczy i zapewnia, że rewizya ta nie dotyczyła Towarzystwa, niemniejże przeto *spokój Towarzystwa* i Komitetu *narażony* został; co w obec wyjątkowego położenia, w jakiem się Towarzystwo od lat dwóch znajduje, tem jest dotkliwsze i boleśniejsze. Nareszcie —

3. Oglądać musi Komitet w odbytej w ten sposób w lokalnościach Towarzystwa rewizyi co niemniej *nieszanowanie*, jeżeli nie naruszenie *prawa o domicyliach*. Albowiem §. 107 kodeksu karnego w ustępie 2 mówi wyraźnie: „Przy rewizyach domowych przywoływać się winno *ile możności posiadacza* lokalności itd.“ A że posiadaczem tej lokalności jest Towarzystwo, Towarzystwa zaś jedynym i wyłącznym reprezentantem prawnym i urzędowym jest Prezydujący a nie Sekretarz Towarzystwa — przeto należało wedle brzmienia i myśli zasadniczej §. 107 kodeksu karnego, odbywać rewizyę *tylko w obecności* Prezydującego Towarzystwa, a przynajmniej za jego równoczesnem *zawiadomieniem*; — a należało tem bardziej, że wszelka *możność była*, bo Prezydujący był naówczas we Lwowie; a co więcej, że Sekretarz Towarzystwa, przed otwarciem bióra *wyraźnie się przywołania Prezydującego domagał*, czego jednak p. radca Stenzel uwzględnić nie raczył.

Owoż zważywszy, że rewizya ta nie tylko co do rezultatu, ale i co do zasady, bez żadnej podstawy przedsiębraną była;

zważywszy, że bezpotrzebnie spokój i bezpieczeństwo Towarzystwa nadwerężyła;

zważywszy nareszcie, że rewizyą tą uwłóczono prawu o domicyliach przez Najjaśniejszego Pana sankcyonowanemu — a mianowicie przytoczonemu powyżej §. 107 kodeksu karnego; — Komitet przeto wnosi niniejsze zażalenie i uprasza:

Wysokie Ministerstwo raczy w porozumieniu z wysokiem Ministerstwem Sprawiedliwości, polecić organom podwładnym i dać im stosowną dyrektywę, aby przynajmniej na przyszłość, odbywano rewizye z ściślejszem się zastosowaniem do istniejących przepisów kodeksu karnego, w razie, gdyby podobne nieszczęście na Towarzystwo spaść miało; — a czego się obawiać tem bardziej należy, jeżeli na tak błahych, a co gorzej, fałszywych podstawach, rewizye przedsiębrane będą.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 5 grudnia 1863 r.

E.
REZOLUCYA
Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości,

komunikowana przez tutejszy c. k. Sąd krajowy w sprawach karnych pod d. 27 października 1865 do l. Tow. 719.

Wysokie c. k. Ministeryum Sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 7 lipca 1865 l. 1095/pr. wskazało jak następuje:

Komitet Towarzystwa gospodarskiego wniósł odnośnie do sądowego przeszukiwania domowego, które z powodu karnego śledztwa przeciw xięciu Adamowi Sapieha *(sic)* w lokalnościach urzędowych Towarzystwa przedsięwzięte było, załączoną skargę do JEgo Excelencyi pana Ministra Stanu, którą tenże tu odstąpił. Zadośćuczynienie prośbie Komitetu o udzielenie podwładnym organom potrzebnej skazówki, ażeby na przyszłość przynajmniej rewizya domowa z dokładniejszem zauważaniem istniejących przepisów księgi ustaw karnych przedsiębrana była; dałoby powód do wniosku, iż przy w mowie będącem poszukiwaniu domowem, istniejące prawne przepisy nie zostały dokładnie wypełnione. Nie spoczywa to w zakresie władzy Ministerstwa Sprawiedliwości w tym względzie uchwałę powziąść; wykonywanie ustaw postępowania karnego jest rzeczą Sądów, a przeciwko mniemanym bezprawiom w temże wykonywaniu, w drodze wyższych instancyj sądowych szukać pomocy się należy; jak również li tylko Sądy są powołane w wypadkach nadwerężenia ustawy dla ochrony prawa domowego rozpoznawać. Zatem Ministeryum Sprawiedliwości nie jest w położeniu na podstawie tego zażalenia cokolwiek rozporządzić, i poleca Sądowi krajowemu wyższemu skarżący się Komitet o tem uwiadomić.

O czem się świetny Komitet, na podstawie rozporządzenia c. k. Sądu wyższego z d. 20 października 1865 l. 21654, załączając zażalenie uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych.

Lwów, dnia 22 października 1865.

Pohlberg m. p.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU

C. K. GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

A.

Z dniem 31 grudnia 1862 r.

B.

Z dniem 31 grudnia 1863 r.

C.

Z dniem 31 grudnia 1864 r.

A.

Stan Członków
Towarzystwa gospodarskiego
i obrachunek należytości ratalnych
w roku 1862.

Stan członków Towarzystwa z końcem r. 1861 był:

	honor.	koresp.	czynnych.
	14	97	1165
W r. 1862 przybyło przez przejście członka czynnego na korespondującego	—	1	—
Razem członków	14	98	1165
Z tego ubyło w r. 1862 przez: 1) śmierć kor. 1 czyn. 16; 2) wystąpienie „ — „ 2; 3) wykreślenie „ — „ 18; 4) przejście na kor. „ — „ 1	—	1	37
Stan członków z końcem r. 1862 .	14	97	1128.

Zaległość ratalna wynosiła z końcem roku 1861:
ogółem . . . . rat 580

Należytość bieżąca:

1. Na r. 1862 przypada podług powyższego stanu członków . . . rat 1128

Z tych wolnych od opłaty było w r. 1861 członków . . 145

W r. 1862 uwolniono członków 3 } umarło zaś wolnych 4 } 1 „ 144

Pozostaje do opłaty obowiązanych członków i rat 984

2. Od ubyłych w ciągu r. 1862 wpłynęło „ 4 rat 988

Należy razem . . . rat 1568

Z przeniesienia . rat 1568

Uiszczenie.

1. Wpłynęło do kasy Towarzystwa:

a) W r. 1861 z góry	rat 15		
b) W r. 1862	„ 690	rat 705	

2. Odpadło:

a) przez śmierć	rat 10		
b) „ wystąpienie	„ 3		
c) „ wykreślenie	„ 117		
d) „ uwolnienie zaległych	„ 3		
e) „ przejście na kor.	„ 6	rat 139	rat 844

Zalega przeto z końcem r. 1862 rat 724

mianowicie:

za rok	1859	rat 5
„ „	1860	„ 25
„ „	1861	„ 209
„ „	1862	„ 485
	Razem	rat 724

Z tego okazuje się iż:

5	członków winno po rat	4 razem rat	20
20	„ „ „ „	3 „ „	60
184	„ „ „ „	2 „ „	368
276	„ „ „ „	1 „ „	276
Razem 485	członków winno . . .		rat 724.

Sumaryusz
przychodów i wydatków kasy Towarzystwa gospodarskiego w roku 1862.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
a) **Rzeczywisty.**				
I. Raty:				
1. Zaległe od r. 1858 do 1861 rat 229=3450 zł. 80 ct.				
2. Bieżące za r. 1862 rat 459=6883 „ — „				
3. Na r. 1863 rat 10= 150 „ — „				
Razem rat 857	10483	40		
II. Dary	4	40		
III. Prowizya od własnych efektów	249	20		
IV. Sprzedaż druków własnego nakładu	119	5		
V. Czysty dochód z Dublan za rok $18^{61}/_{62}$	1107	42	11963	47
b) **Zwrot awansów.**				
1. Sól bydlęca — zapłacili nabywcy za ctr. 732	2287	80		
2. Profesorowie szkoły rolniczej i urzędnicy Towarz. zwrócili wziętą przedpłatę	380	—	2667	80
Do przeniesienia	—	—	14631	27

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	14631	27
c) **Pożyczki.**				
Wzięto na zastaw w Towarzyst. kredyt. na oblig. indem. . .	—	—	1400	—
d) **Pobrano do kasy Tow. na rachunek różnych.**				
1. Na rachunek szkoły rolniczej	6117	42		
2. „ „ uczniów szk. rol.	1184	50		
3. „ „ legatów stypend.	231	—		
4. „ „ fund.wyd.dz. lud.	933	10½		
5. „ „ depozytów . .	2652	1	11118	3½
Razem .	—	—	27149	30½
Do tego reszta kasowa z przeszłego roku	—	—	6194	50
Ogółem .	—	—	33343	80½
Wydatek.				
a) **Bieżący.**				
I. Koszta zarządu:				
1. Płace urzędników, pisarzów i sługi	3586	50		
2. Wsparcia tychże	20	—		
3. Pomoc kancel: — tłumaczenie	70	—		
4. Poczesne	7	—		
5. Najem lokalu, naprawki i opał	412	39		
6. Druki i korespondencye z urzędu	161	80		
7. Rekwizyta kancelaryjne . .	108	21		
8. Różne drobne	24	63		
9. Introligator	12	64		
10. Koszta pocztowe	222	61		
11. Telegramy	9	—		
12. Koszta stemplowe	1	8		
Do przeniesienia	4635	86	—	—

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	4635	86		
13. Koszta dyplomów	6	30		
14. „ wydawania Rozp. Tow.	519	79	5161	95
II. Sprzęty kancelaryjne i bibliot.	—	—	537	10
III. Zbiory:				
1. Biblioteka: książki, pisma czasowe, mapy i introligator . .	88	12		
2. Modele i inne	16	—	104	12
IV. Subwencye:				
1. Szkole rolniczej w Dublanach	1260	—		
2. Karolinie Klein na taxę przyw.	84	—	1344	
V. Własne efekta: kupiono jedną akcyę Tow. gosp.	—	—	26	25
VI. Spłata długów ciążących na Dublanach i opłata odsetków od funduszów Towarzystwu powierzonych:				
1. Spłata częściowa pożyczki w Tow. kred., kasie oszcz. i zreluowanej dziesięciny . . .	447	72½		
2. Prowizya od resztującego długu	603	99		
3. „ od legatów stypend.	231	—		
4. „ od wziętych na zastaw w Tow. kred.	62	44	1345	15½
VII. Dublany: dano przedpłatę do wyrachowania na budynki i inne wkłady	—	—	3522	48½
b) **Przedpłaty.**				
1. Sól bydlęca: liwerantowi zapłacono za ctr. 780 . . .	2224	95		
2. Profesorom szkoły rol. i urzędnikom Tow. dano przedpłatę	525	—		
3. Za narzędzia rolnicze dla W. L. Skrzyńskiego sprowadzone zapłacono	94	57	2844	52
Do przeniesienia	—	—	14885	58

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	14885	58
c) **Pożyczki.**				
Zwrot wziętych na zastaw w Tow. kredytowem	—	—	1500	
d) **Zwrot pobranych do kasy T. na rachunek rożnych.**				
1. Szkoły rolniczej	5775	25½		
2. Uczniów szkoły dubl.	1184	50		
3. Wydawnictwa dziełek ludow.	622	31½		
4. Depozytów	2473	1	10055	8
e) **Zwrot powierzonych Towarzystwu funduszów.**				
Z legatu styp. ś. p. St. hr. Borkowskiego wypłacono dwa styp. w ogólnej sumie	—	—	350	—
Razem	—	—	26790	66
Zestawienie.				
Przychód	33343	80½		
Wydatek	26790	66		
Reszta kasowa	—	—	6553	14½
mianowicie:				
1. Gotowizną	804	80½		
2. W książeczkach kasy oszczęd.	498	34		
3. W obl. indem. wartości imiennej 4850 złr. m. k. czyli w. a.	5092	50		
4. W listach zastawnych wartości imiennej 100 złr. m. k.	105	—		
5. W obl. pożyczki narodowej wartości imiennej 50 złr. m. k.	52	50		
Razem jak wyżej	—	—	6553	14½

Lwów, 31 grudnia 1862.

W. Tebinka.

B.

Stan Członków

Towarzystwa gospodarskiego i obrachunek należytości ratalnych w roku 1863.

Stan członków Towarzystwa z końcem r. 1862 był:

	honor.	koresp.	czynnych.
	14	97	1128
W roku 1863 przybyło przez przejście czynnego na koresp.	—	1	—
Razem członków	14	98	1128
Z tego ubyło w r. 1863 przez:			
1) śmierć honor. 1 czyn 18			
2) wystąpienie „ — „ 3			
3) wykreślenie „ — „ 7			
4) przejście na kor. „ — „ 1	1	—	29
Stan członków z końcem r. 1863 .	13	98	1099.

Zaległość ratalna wynosiła z końcem roku 1862:
ogółem . . . . rat 724

Należytość bieżąca:

1. Na r. 1863 przypada podług powyższego stanu członków . . . rat 1099

Z tych wolnych od opłaty było w r. 1862 członków . . 144

W r. 1863 umarło wolnych 2 }
unieważniono uwolnienie 4 } 6 }
uwolniono zaś 3 } 3 „ 141

Pozostaje do opłaty obowiązanych członków i rat 958

2. Od ubyłych w ciągu r. 1863 wpłynęło „ 1

Do tego w latach zeszłych niesłusznie odpisane „ 58 rat 1017

Należy razem . . rat 1741

Z przeniesienia . rat 1741

Uiszczenie.

1. Wpłynęło do kasy Towarzystwa:

a) W r. 1862 z góry	rat 10		
b) W r. 1863	„ 432	rat 442	

2. Odpadło:

a) przez śmierć	rat 5		
b) „ wystąpienie	„ 9		
c) „ wykreślenie	„ 22		
d) „ uwolnienie zaległych	„ 6		
e) „ odpisanie	„ 3		
f) „ przejście na kor.	„ 4	rat 49	rat 491

Zalega przeto z końcem roku 1863 rat 1250

mianowicie:

za rok	1860	rat 32
„ „	1861	„ 162
„ „	1862	„ 381
„ „	1863	„ 675
	Razem	rat 1250

Z tego okazuje się iż:

32	członków winno po rat	4	razem rat 128
130	„ „ „ „	3	„ „ 390
219	„ „ „ „	2	„ „ 438
294	„ „ „ „	1	„ „ 294

Razem 675 członków winno . . rat 1250.

Sumaryusz

przychodów i wydatków kasy Tow. gosp. w r. 1863.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
a) **Rzeczywisty.**				
I. Raty:				
1. Zaległe od r. 1860 do 1862 rat 154=2310 zł.				
2. Bieżące 1863 rat 278=4170 „				
3. Antycypowane 1864 rat 4= 60 „				
Razem „ 436	6540	–		
II. Dary	2	—		
III. Prowizya od własnych efektów	243	44		
IV. Sprzedaż druków własnego nakładu	6	72	6792	16
b) **Zwrot awansów.**				
1. Sól bydlęca: nabywcy zwrócili za ctr. 368	1063	20		
2. Profesorowie szkoły rolniczej i urzędnicy T. zwrócili wziętą przedpłatę	140	—		
3. Wny Ludwik Skrzyński zwrócił wydane na rachunek tegoż	100	29	1303	49
Do przeniesienia	—	–	8095	65

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	8095	65
c) **Pożyczki.**				
Wzięto na zastaw w Tow. kred.	—	—	2900	—
d) **Pobrano do kasy na rachunek różnych.**				
1. Szkoły rolniczej	5262	50		
2. Uczniów szkoły rolniczej . .	1365	—		
3. Legatów stypendyjnych . .	231	—		
4. Funduszu wydawnictwa dzieł ludowych	68	43 ½		
5. Depozytów	2642	28 ½	9569	22
Razem	—	—	20564	87
Do tego reszta kasowa z przeszłego roku	—	—	6553	14 ½
Ogółem	—	—	27118	1 ½
Wydatek.				
a) **Bieżący.**				
I. Koszta zarządu:				
1. Płaca urzędników, pisarzów i sługi	3228	—		
2. Wsparcia tychże	120	—		
3. Poczesne listonoszom . . .	6	—		
4. Najem lokalu, naprawa i opał	475	40		
5. Rekwizyta kancelaryjne . .	22	49		
6. Sprzęty (litografia)	33	—		
7. Różne drobne	4	96		
8. Druki i korespond. z urzędu	20	45		
9. Poczta	79	81		
10. Za rozprawę o katastrze p. K. Krzeczunowiczowi część .	50	—	4040	11
Do przeniesienia	—	—	4040	11

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	4040	11
II. Zbiory:				
Książki za gotówkę, pisma czasowe, mapy i oprawa książek	—	—	113	$63\frac{1}{2}$
III. Subwencya szkoły roln.	—	—	1260	
IV. Spłata długów ciążących na Dublanach i opłata odsetków od funduszów Tow. powierzonych:				
1. Spłata częściowa pożyczki zaciągniętej na Dublany w Tow. kredytowem, w galic. kasie oszczędności i reluicya dziesięciny	383	$73\frac{1}{2}$		
2. Prowizya od pozostałego długu	526	77		
3. „ od legatów stypend.	231	—		
4. „ od wziętych na zast.	41	62	1183	$12\frac{1}{2}$
V. Dublany:				
1. Na pokrycie niedoboru z gospodarstwa w r. $18^{62}/_{63}$ . .	653	60		
2. Dano przedpłatę do wyrachowania	768	$17\frac{1}{2}$	1421	$77\frac{1}{2}$
b) Przedpłaty.				
1. Sól bydlęca: liwerantowi za ctr. 360	933	90		
2. Antycypacya urzędnikom Tow.	35			
3. Na rachunek W. Skrzyńskiego wydano	5	72	974	62
c) Pożyczki.				
Zwrot wziętych na zastaw w T. kredyt.	—	—	2300	—
d) Zwrot pobranych do kasy Tow. na rachunek różnych.				
1. Szkoły rolniczej	5843	80		
2. Uczniów	1365	—		
Do przeniesienia	7208	80	11293	$26\frac{1}{2}$

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	7208	80	11293	26½
3. Wydawnictwa dzieł ludowych	417	83		
4. Depozytów	2000	4	9626	67
Razem	—	—	20919	93½

Zestawienie.

Przychód	27118	1½		
Wydatek	20919	93½		
Reszta kasowa	—	—	6198	8
mianowicie:				
1. Gotowizną	899	74		
2. W książeczkach kasy oszczęd.	48	34		
3. W obl. indem. wartości imiennej w. a.	5092	50		
4. W listach zastawnych wartości imiennej w a.	105	—		
5. W oblig. pożyczki narodowej wartości imiennej w. a. . .	52	50		
Razem jak wyżej	—	—	6198	8

Lwów, 31 grudnia 1863.

W. Tebinka.

C.

Stan Członków

Towarzystwa gospodarskiego

i obrachunek należytości ratalnych

w roku 1864.

Stan członków Towarzystwa był z końcem roku 1863:

			honor.	koresp.	czynnych
			13	98	1099
W r. 1864 ubyło przez:					
1) śmierć	kor. 2	czynn. 13			
2) wystąpienie	„ —	„ 4			
3) wykreślenie	„ —	„ 33	—	2	50
Stan członków z końcem r. 1864 . .			13	96	1049.

Zaległość ratalna wynosiła z końcem roku 1863:

ogółem . . . . rat 1250

Należytość bieżąca:

1) Na r. 1864 przypada podług powyższego stanu członków . . rat 1049

Z tych wolnych od opłaty było w r. 1863 członków . . . 141

W r. 1864 uwolniono członków 2, umarł wolny członek 1 } 1 „ 142

Pozostaje do opłaty obowiązanych członków i rat 907

Od ubyłego w ciągu r. 1864 wpłynęła rata 1 rat 908

Należy razem . . rat 2185

Z przeniesienia . rat 2158

Uiszczenie.

1. Wpłynęło do kasy Towarzystwa:

a) W r. 1863 z góry	rat 4		
b) W r. 1864	„ 517	rat 521	

2. Odpadło:

a) przez śmierć	rat 14		
b) „ wystąpienie	„ 5		
c) „ wykreślenie	„ 124		
d) „ uwolnienie zaległych	„ 5	rat 148	rat 669

Zalega przeto z końcem roku 1864 rat 1489

mianowicie:

za rok	1860	rat 3
„ „	1861	„ 116
„ „	1862	„ 300
„ „	1863	„ 471
„ „	1864	„ 599
	Razem	rat 1489

Z tego okazuje się iż:

3 członków winno	po rat 5	razem rat	15
113 „ „	„ „ 4	„ „	452
184 „ „	„ „ 3	„ „	552
171 „ „	„ „ 2	„ „	342
128 „ „	„ „ 1	„ „	128
Razem 599 członków winno	. .	rat	1489.

Sumaryusz

przychodów i wydatków kasy Tow. gosp. w r. 1864.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
a) **Rzeczywisty.**				
I. Raty:				
1. Zaległe od r. 1861 do 1863 rat 212=3180 zł.				
2. Bieżące za r. 1864 rat 305=4575 „				
3. Antycypowane na r. 1865 rat 10= 150 „				
Razem „ 527	7905			
II. Własne efekta:				
1. Prowizya od własnych efektów 243 zł. 44 ct				
2. Zmieniano dukata 5 „ 75 „	249	19		
III. Sprzedaż druków własnego nakładu:				
1. Wpłynęło za druki dawniejszego nakładu . . . . 41 zł. 55 ct.				
2. Wpłynęło za Rozprawy Tow. począwszy od XXVI t. 6 „ 10 „	47	65		
IV. Dublany:				
1. W darze od JO. Xięcia Marszałka kraj. na fundusz drenowania lub łąk nawodniania	500	—		
2. Czysty dochód z Dublan z roku $18^{63}/_{64}$	107	40½	8809	24½
Do przeniesienia .	—	—	8809	24½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia .	—	—	8809	24½
b) Zwrot awansów.				
1. Sól bydlęca: nabywcy płacą za 390 ctr.	1092	—		
2. Urzędnicy Tow. i profesorowie szk. rol. wziętą przedpłatę .	105	—	1197	—
c) Pożyczki.				
Wzięto na zastaw w Tow. kredytowem			1050	—
d) Pobrane do kasy Towarzyst. na rachunek różnych.				
1. Szkoły rolniczej	7003	52½		
2. Uczniów szkoły roln. . . .	1050	—		
3. Legatów stypendyjnych . .	231	—		
4. Depozytów	1143	76½	9448	47
Razem			20954	71½
Do tego reszta kasowa z przeszłego roku			6198	8
Ogółem .			27152	79½

Wydatek.

a) Bieżący.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
I. Koszta zarządu:				
1. Płace urzędników, pisarzów i sługi	3228	—		
2. Wsparcia tychże	25	—		
3. Najem lokalu, naprawki i opał	411	95		
4. Naprawa sprzętów	10	—		
5. Rekwizyta kancelaryjne . .	54	49		
6. Różne drobne	15	97		
7. Druk listu okólnego . . .	14	40		
8. Poczta	117	72½	3877	53½
Do przeniesienia .	—	—	3877	53½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	3877	53 1/2
II. Druk rozprawy W. Krzeczunowicza - - reszta	—	—	32	1
III. Roczna wkładka do Stowarzyszenia międzynarodow. w Bruxelii 20 fr.	—	—	9	85
IV. Zbiory: książki i pisma czasowe	—	—	77	11 1/2
V. Subwencya szkoły rolniczej na pokrycie niedoboru w r. $18^{63}/_{64}$	—	—	2977	2 1/2
VI. Spłata długów ciążących na Dublanach i opłata odsetków od funduszów powierzonych T.				
1. Spłata częściowa ciążącej na Dublanach pożyczki z Towarz. kredytowego, kasy oszczędności i dziesięciny	438	53		
2. Prowizya od pozostałego długu	538	2 1/2		
3 „ od fund. stypendyjn.	231	—		
4. „ od wziętych na zast.	90	46	1298	1 1/2
VII. Dublany.				
Przedpłata na budowle . . .	—	—	1275	11 1/2
b) Przedpłaty.				
1. Sól bydlęca: liwerantowi za 300 ctr.	760	—		
2. Urzędnikom Towarz. i profesorom szkoły roln.	160	—	920	
c) Pożyczki.				
Zwrot wziętych na zastaw w Towarzystwie kredytowem . . .	—	—	2500	
d) Zwrot pobranych do kasy Towarz. na rachunek innych.				
1. Szkoły rolniczej	5490	84		
2. Uczniów szkoły roln. . . .	1050	—		
Do przeniesienia	6540	84	12966	66 1/2

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	6540	84	12966	66½
3. Wydawnictwa dzieł. ludowych	100	—		
4. Depozytów	1323	39	7964	23
Razem	—	—	20930	89½
Zestawienie.				
Przychód	27152	79½		
Wydatek	20930	89½		
Reszta kasowa	—	—	6221	90
mianowicie:				
1. Gotowizną	919	91		
2. W książkach gal. kasy oszczędności	51	99		
3. W obl. ind. wartości imiennej 4850 złr. m. k. czyli w. a. .	5092	50		
4. List zastawny wartości imiennej 100 złr. czyli w. a. . .	105	—		
5. Obl. pożyczki narod. wartości imiennej 50 złr. czyli w. a. .	52	50		
Razem jak wyżej	—	—	6221	90

Zestawienie

pojedyńczych rachunków od r. 1862 do r. 1864.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł	Szczegółowo ct.	Ogółem zł	Ogółem ct.
I.				
Raty. Z końcem r. 1861 wynosiła zaległość na członkach rat 580, zł. 8524, ct. 80				
Za r. 1862, 1863 i 1864 należało rat 2913, zł. 43695, ct. —				
razem rat 3493	52219	80		
Na to wpłynęło 1668 Odpadło przez śmierć, wystąpienie, wykreślenie i uwolnienie rat . . 336 — 2004	29884	80		
Wierzytelność Tow. z końcem r. 1864 rat 1489	—	—	22335	—
II.				
Wydawnictwo dzieł. Wierzytelność Towarzystwa wynosiła z końcem r. 1861	6295	3		
Od r. 1862 do 1864 wpłynęło na to	148	85		
Wierzytelność Towarz. z końcem roku 1864	—	—	6146	18
III.				
Biblioteka. Koszt nabycia wynosił z końcem r. 1861	5059	$58\frac{1}{2}$		
Do przeniesienia	5059	$58\frac{1}{2}$		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	5059	58½		
Od r. 1862 do 1864 przykupiono i wzięto na rachunek . . .	668	46½		
Koszt ten wynosi z końcem r. 1864	—	—	5728	5
IV.				
Księgarze. Dług za dzieła do biblioteki wzięte wynosił z końcem r. 1861	199	64		
Od r. 1862 do 1864 wzięto za .	393	72		
razem	593	36		
Dano zaś na rachunek	4	12½		
Pozostaje długu z końcem r. 1864	—	—	589	23½
V.				
Sól bydlęca. Z końcem r. 1861 wynosiła przewyżka ze sprzedaży	323	73½		
Od roku 1862 do 1864 sprzedano ctr. 1496 za zł. 4384 ct. 20				
Zapłacono liwerantowi 1440 „ 3918 85	465	35		
Przewyżka	789	8½		
Na to winno się nabywcom ctr. 66 W tych jest 10 ctr. z przed r. 1862	—	—	184	80
VI.				
Nasiona. Zaległość na nabywcach z lat dawnych	—	—	16	76½
VII.				
Profesorom szkoły roln., tudzież urzędnikom Tow. od roku 1862 do 1864 udzielono przedpłaty .	720	—		
Do przeniesienia	720	—		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	720	—		
Z tego zwrócono	625	—		
Wierzytelność Towarz. z końcem roku 1864	—	—	95	—
VIII.				
S. p. *Micewski* został winien z roku 1854	—	—	78	42
IX.				
Dług na zastaw w Towarzystwie kredytowem wynosił z końcem r. 1861	1500	—		
Od r. 1862 do 1864 wzięto . .	5800	—		
razem	7300	—		
Z tego spłacono	6300	—		
Pozostaje długu z końcem r. 1864	—	—	1000	—
X.				
Pożyczka bezprocentowa z kasy rządowej, otrzymana tytułem subwencyi zwrócić się mającej . .	—	—	4000	—
XI.				
Fundusz na gospodarstwo dublańskie wynosił z końcem roku 1861	31382	21		
Od r. 1862 do 1864 wpłynęło w darze	580	—		
Fundusz z końcem r. 1864 . .	31962	21		
Z tego tytułem pożyczki 17272 zł. 50 ct. w darze 14689 „ 71 „				
XII.				
Dług na akcye Tow. gospodarskiego wynosił z końcem r. 1861	16983	75		
Do przeniesienia	16983	75		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	16983	75		
W r. 1862 wykupiono akcyę 1 za	26	25		
Pozostaje długu z końcem r. 1864	—	—	16957	50
XIII.				
Fundusz szkoły rolniczej:				
1. Fundusz założenia szkoły rolniczej pozostałość z r. $18^{60}/_{61}$	—	—	1952	6½
2. Fundusz utrzymania szkoły wynosił z końcem r. $18^{60}/_{61}$ . .	1185	23½		
W r. $18^{61}/_{62}$ i $18^{62}/_{63}$ wynos. przewyżka w dochodach	2932	54		
razem	4117	77½		
Zaś w r. $18^{63}/_{64}$ było niedoboru	2977	2½		
Pozostaje funduszu	—	—	1140	75
3. Na utrzymanie szkoły od 1. lipca do końca grudnia 1864 dodano	—	—	1198	37
XIV.				
Sprzęty kancelaryjne i biblioteczne. Od r. 1862 do 1864 sprawiono za	570	10		
Od tego 5% z użycia za ten czas	55	58		
Koszt nabycia z końcem r. 1864	—	—	514	52
XV.				
Legat stypendyjny ś. p. Stanisława hr. Dunina Borkowskiego wynosił z końcem r. 1861 . . .	4763	46½		
Od roku 1862 do 1864 narosło prowizyi	630	—		
razem	5393	46½		
W roku 1862 udzielono dwa styp.	350	—		
Pozostaje funduszu	—	—	5043	46½
mianowicie: w kap. w list. zast.	4200	—		
mianowicie: w odsetkach gotowiz.	843	46½		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
XVI.				
Legat stypendyjny śp. x. kanonika *Żmigrodzkiego* wynosił z końcem r. 1861	627	31 ½		
Od r. 1862 do 1864 narosło prowizyi	63	–		
razem	—	—	690	31 ½
mianowicie: w kap. w list. zast.	525	—		
w odsetkach gotowiz.	165	31 ½		
XVII.				
Pożyczka Tow. kredytowego na Dublanach. Stan długu wynosił z końcem r. 1861	8079	49		
Od r. 1862 do 1864 umorzono .	636	51		
Pozostaje długu	—	—	7442	98
XVIII.				
Pożyczka gal. kasy oszczędności na Dublanach.				
Stan długu wynosił z końcem roku 1861	3878	74 ½		
Od r. 1862 do r. 1864 umorzono	397	23		
Pozostaje długu	—	–	3481	51 ½
XIX.				
Reluicya dziesięciny z Dublan.				
Stan długu wynosił z końc. r. 1861	1260	—		
Od r. 1862 do r. 1864 umorzono	236	25		
Pozostaje długu	—	—	1023	75
XX.				
Fundusz wydawnictwa dzieł lud. Na fundusz ten wpłynęło do roku 1864:				
1. Ze składek 1984 zł. 98 ct.				
2. Z odsetków 11 „ 53 „				
Do przeniesienia 1996 „ 51 „				

Wyszczególnienie	Szczegółowo		Ogółem	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Z przeniesienia 1996 51				
3. Ze sprzed. dziełek: Expl. zł. ct.				
a) Złota księga 1250 399 34				
b) O czem wiedzieć należy 1157 285 90				
c) Ludzie z pod słom. strz. 1169 191 14				
d) Czytania św. 208 41 $43\frac{1}{2}$				
e) Zabawy św. 612 50 73				
f) O 7 boleść. Najś. Pan. 393 19 61				
g) Wspomnienia misyjne 5 1 —				
h) Hist. Matki Bosk. Częst. 4541 505 $51\frac{1}{2}$				
i) Hist. ś. Wojc. 3 — 37				
k) Rycina „ 3 — 15	3491	70		
Wydatki wynoszą:				
1. Koszta wydania dziełek:				
a) Złota księga . 571 zł. 25 ct.				
b) O czem wiedzieć należy . 374 „ 25 „				
c) Ludzie z pod słom. strzechy 331 „ 50 „				
d) Now. z sejmu 148 „ 20 „				
e) „ ze świata 52 „ — „				
f) Hist. obrazu M. B. Częstochow. 638 „ $8\frac{1}{2}$ „				
g) Dod. do Dzw. 50 „ — „				
h) Przygot. textu do wydać się mającej książki do nabożeństwa 100 „ — „				
i) Historya święt. Wojciecha . 367 „ 24 „				
Do przeniesienia 2632 „ $52\frac{1}{2}$ „	3491	70		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	ct	Ogółem zł.	ct.
Z przeniesienia 2632 zł. 52 1/2 ct.	3491	70		
2. Koszta pocztowe, druki, korespondencye i inne drobne . 125 „ 66 „				
3. Książki do bibl. komisyi wyd. 1 „ 75 „	2759	93 1/2		
Pozostaje funduszu	—	—	731	76 1/2
XXI.				
Dublany.				
1. Kapitał zakładowy wynosił z końcem r. 1861	57430	71		
Od r. 18 61/62 do r 186 63/64 wydano na rachunek	4513	43 1/2		
Stan kapitału tego z końcem roku 1864	—	—	61944	14 1/2
2 Kapitał ruchomy wynosił z końcem r. 1861	7717	94		
Od r. 186 61/62 do r. 186 63/64 po strąceniu dotyczącego przychodu .	1252	37		
Stan kapitału tego z końcem roku 1864	—	—	8970	31
3. Przedpłata rozdana na rachunek wkładów od 1. lipca do końca grudnia 1864	—	—	2656	85
XXII.				
Depozyta.				
1. Przeznaczone na nagrodę za najlepszą rozprawę o podniesieniu chowu bydła rogatego przez hr. Tytusa Dieduszyckiego i Antoniego Mysłowskiego . .	420	—		
2. Na przedruk dziełka o rolnictwie od śp. L. Augustynowicza	105	—		
3. Na zbiór geologiczny . . .	442	5		
Do przeniesienia	967	5		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł	Ogółem ct.
Z przeniesienia	967	5		
4. Na nagrodę za pług od Edwarda Dulskiego	105	—		
5. Ze sprzedaży dziełka Chłapowskiego	88	46		
6. Wierzytelność Tow. gosp. krakowskiego za dzieła w komis nadesłane wynosiła z końcem r. 1861 . . 11 zł. 63 ct. W r. 1864 zapłacono . . — „ 9 „				
Pozostaje z końcem r. 1864 . .	11	54		
7. Wierzytelność takaż sama T. naukowego krakowskiego wynosiła z końcem r. 1861 2 zł. 71 ct. W r. 1864 zapłacono . . — „ 35 „				
Pozostaje z końcem roku 1864 .	2	36		
8. Wierzytelność takaż sama redakcyi roczników gospodarstwa krajowego w Warszawie wynosiła z końcem roku 1861 130 zł. 81 ct. W r. 1862 zapłacono . . 121 „ 52 „				
Należy się z końcem roku 1864	9	29		
9. Fundusz wystaw wynosił z końcem roku 1861: zł. ct — zł. ct. *a)* Lwowskiej . . . 486 60 *b)* Brzeżańskiej . . . 159 11 *c)* Przemyskiej 310 33 W r. 1863 i 1864 wpłynęło za losy . 538 22 — 848 55				
Do przeniesienia 1494 26	1183	70		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia 1494 26	1183	70		
d) Z Ułaszkowieckiej nadesłano ku 1862 458 zł. 64 ct. Od tego wydatki . . 1 „ 55 „ zł. ct. 457 9	1951	35		
10. Profesora Żelkowskiego wierzytelność ze sprzedaży „Nowego Ekonoma“ wynosiła z końcem r. 1861 . . 23 zł. 10 ct. W roku 1862 sprzedano 1 ex. 2 „ 10 „ razem 25 „ 20 „ W r. 1864 zapłacono . . 25 „ 20 „				
11. Księgarnia Pellara w Rzeszowie za dzieła w komis wzięte nadesłała po koniec r. 1861 bez rachunku . . 37 zł. 84 ct. W roku 1862 przeprowadz. 37 „ 84 „				
12. Księgarnia Milikowskiego w Stanisławowie za dzieła w komis wzięte nadesłała po koniec roku 1861 bez rachunku 5 zł. 22 ct. Zaś w r. 1863 i 1864 . . . 10 „ 5 „ razem 15 „ 27 „ W roku 1862 przeprowadzon. 5 „ 22 „ pozostaje	10	5		
13. Księgarn. Milikowskiego w Tarnowie nadesłała bez rachunku w r. 1864	3	97½		
Do przeniesienia	3149	7½		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	3149	7½		
14. Księg. Zdębskiego w Kołomyi nadesłała bez rach. w r. 1864	—	98		
15. Stypendyum ś. p. Michała hr. Starzeńskiego dla ucznia szkoły rolniczej w Dublanach w celu wysłania go za granicę . .	105	—		
16. Stypendyum takież same Xawerego d' Abancourt . . .	52	50		
17. Legat styp. ś. p. J. Maciąga. *a)* Dla uczniów szkoły dublańskiej : Pozostała przewyżka z końc. r. 1861 zł. 361 ct. 25 Od r. 1862 do 1864 wpłynęło prowizyi 2615 97 razem 2977 22 Z tej wydano w powyższym czasie na styp. 1625 zł. na kupno obl. ind. 333 „ 1958 — Pozostaje z końcem r. 1864 . .	1019	22		
b) Dla uczniów szkoły czerniechowskiej podniesiono prowizyi od r. 1862 do 1864 1534 zł. 50 ct. które posłano do komitetu Tow. gosp. krakowskiego.				
18 Wniesione na rachunek rat do Tow. gosp. wynosiło z końcem roku 1861 10 zł. — ct. Od r. 1862 do 1864 wpłynęło . . . 33 „ 50 „ 43 „ 50 „ Przeprowadzono zaś w roku 1862 . 15 „ — „ Pozostaje z końcem roku 1864	28	50		
Do przeniesienia	4355	27½		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	4355	27½		
19. Depozyt uczniów szkoły dublańskiej wynosił z końcem roku 1861 . . . 800 zł. Z tego wydano w roku 1862 i 1864 . . . 800 „				
razem	4355	27½		
20. Sekcya jedwabnicza: Wierzytelność Tow. wynosiła z końcem r. 1861 89 zł. 76 ct. Od r. 1862 do r. 1864 wydano na ten rach. 112 zł. 84 ct. Pobrano zaś 92 „ 12 „ 20 „ 72 „ Wierzytelność Tow. z końcem r. 1864 110 zł 48 ct.				
21. Fundusz na medal X. L Sapiehy Na rachunek ten wydano w roku 1863 755 zł. 54 ct. Wpłynęło zaś od r. 1863 do 1864 655 zł. 46 ct. Wierzytelność Tow. 100 „ 8 „				
22. Legat styp. Bohdanowicza. W r. 1864 w. na stemp. 2 „ 25 „	212	81		
Stan ostateczny depozytów z końcem r. 1864	—	—	4142	46½

Bilans
z końcem r. 1864.

Nr. zestawienia rachunków	Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
	Stan czynny.				
I.	Zaległość ratalna na członkach Tow. rat 1489	22335	—		
II.	Wydawnictwo dzieł — winno . .	6146	18		
III.	Biblioteka — koszt nabycia . .	5728	5		
VI.	Nasiona, zaległość na nabywcach .	16	76 ½		
VII.	Przedpłata dana urzęd. Tow. i prof. szkoły dublańskiej . . .	95	—		
VIII.	Ś. p. Micewski został winien . .	78	42		
XIII.	Fundusz utrzymania szkoły. Dana przedpłata na wydatki od 1 lipca do końca grudnia 1864 . . .	1198	37		
XIV.	Sprzęty kancelaryjne i biblioteczne	514	52		
XXI.	Dublany.				
	1. Wartość tychże podług kosztów	61944	14 ½		
	2. „ inwentarzy i sprzętów podług kosztów	8970	31		
	3. Przedpłata do wyrachowania .	2656	85		
	Reszta kasowa:				
	1. Gotowizną 919 zł. 91 ct.				
	2. W książeczkach kasy oszcz. 51 „ 99 „				
	3. W obl. indem. wart. im. w. a. 5082 „ 50 „				
	4. W listach zast. 105 „ — „				
	5. W obl. poż. narod. 52 „ 50 „	6221	90		
	Razem . .	—	—	115905	51

Nr. zestawienia rachunków	Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
	Stan dłużny.				
IV.	Księgarzom za dzieła do biblioteki wzięte	589	23½		
V.	Sól bydlęca. Nabywcom winno się cetnarów 66	184	80		
IX.	Dług na zastaw w Towarzystwie kredytowem	1000	—		
X.	Pożyczka bezprocentowa z kasy rządowej	4000	—		
XII.	Dług na akcye Tow. gospodarskiego	16957	50		
XIII.	1. Fundusz założenia szkoły rolniczej	1952	6½		
	2. Fundusz utrzymania szkoły rolniczej do końca roku 18$^{63}/_{64}$	1140	75		
XV.	Legat stypendyjny ś. p. Stanisława hr. Borkowskiego . . .	5043	46¹/₁		
XVI.	Legat stypendyjny ś. p. ks. kanon. Żmigrodzkiego	690	31½		
XVII.	Pożyczka Tow. kredyt. na Dubl.	7442	75		
XVIII.	Pożyczka gal. kasy oszczędności na Dublanach	3481	51½		
XIX.	Reluicya dziesięciny z Dublan .	1023	75		
XX.	Fundusz wydawnictwa dziełek ludowych	731	76½		
XX.	Depozyta	4142	46½		
	Razem . .	—	—	48380	60½
	Okazuje się własny fundusz Towarzystwa	—	—	67524	90½
	Fundusz ten wynosił z końcem r. 1861	—	—	44407	28½
	Zwiększył się przeto od r. 1862 do końca r. 1864	—	—	23117	62

Lwów, 31 grudnia 1864

W. Tebinka.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU
SZKOŁY ROLNICZEJ W DUBLANACH.

A.

Za czas od 1 października 1861 do 31 sierpnia 1862 r.

B.

Za czas od 1 września 1862 do 30 czerwca 1863 r.

C.

Za czas od 1 lipca 1863 do 30 czerwca 1864 r.

Rachunek

utrzymania szkoły za rok szkolny 1861/2.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I. Od uczniów:				
1. Za I. półr. od 47 uczniów .	1762	50		
2. Za II. półr. od 49 uczniów .	1837	50	3600	—
II. Subwencye:				
1. Z kasy JO. xięcia Marszałka	2000	- -		
2. „ rządowej	1575	—		
3. „ Tow. gospodarskiego .	1260	—		
4. Z subskrypcyi	1826	12	6661	12
III. Ze sprzedaży rozprawy Torosiewicza o ziemi ornej ex. 1 . .		—	—	35
IV. Ze sprzedaży kokonów . .	—	—	17	49
Razem . .	—	—	10278	96
Rozchód.				
I. Płace:				
1. Dyrektora Żelkowskiego za 11 miesięcy — zł. 1586, ct. 65½				
2. Profesora Pańkowskiego za 11 miesięcy . . — 831 31				
3. Profesora Tynieckiego za 11 miesięcy . . . . — 714 62				
Do przeniesienia 3132 58½	—	—	10278	96

Wyszczególnienie		Szczegółowo		Ogółem	
		zł.	ct.	zł.	ct.
Z przeniesienia	3132 58 ½	—	—	10278	96
4. Profesora Strusiewicza za 11 miesięcy . . .	714 zł. 62 ct.				
5. Profesora Maszkowskiego za 5 miesięcy . . .	250 „ — „				
6. Dojeżdżającego x. kapelana za 11 miesięcy .	275 „ — „				
7. Dojeżdżającego lekarza za 11 miesięcy . . .	192 „ 50 „				
8. Suplenta Pańkowskiego za 4 miesięcy . . .	41 „ 66 „				
9. Sekretarza za 3 miesięcy . . .	99 „ 99 „	4706	35 ½		
II. Koszt przywozu x. kapelana i profes.		228	58		
III. Potrzeby do wykładu i nauki:					
1. Rekwizyta . .	14 zł. 66 ct.				
2. Narzędzia i naprawa tychże .	6 „ 63 „				
3. Książki i czasopisma	21 „ – „				
4. Laboratorium chemiczne, urządzenie browaru .	252 „ 92 „	295	21		
IV. Ogród botaniczny		33	60		
V. Jedwabniki		4	—		
VI. Druki, poczta, stemple . .		94	55		
VII. Potrzeby kancelaryi . . .		33	50		
VIII. Wydatki z powodu examinów		126	56		
IX. „ na nabożeństwo .		8	70		
X. Oświetlenie		274	13		
XI. Opał		727	75		
Do przeniesienia .		6532	93 ½	10278	96

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia .	6532	93½	10278	96
XII. Utrzymanie budynków: 1. Asekuracya . 198 zł. 13 ct. 2. Kominiarz . . 20 „ — „ 3. Stróże . . . 54 „ 50 „ 4 Utrzymanie porządku . . . 29 „ 64 „ 5. Naprawa . . 388 „ 43 „ 6. Dobudowanie chlewu . . . 39 „ 2 „	729	72½		
XIII. Dokupno i naprawa sprzętów i naczyń	244	47		
XIV. Napełnienie lodowni . . .	13	59		
XV. Apteka	13	49		
XVI. Naprawa bryczek	33	67		
Razem . .	—	—	7567	88
Okazuje się przewyżka w dochodach	—	—	2711	8

Rachunek

utrzymania szkoły za rok szkolny 1862/3.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I. Od uczniów taxa szkolna:				
1. Za I. półrocze od 45 uczniów	1900			
2. Za II. „ „ 17 „ .	737	50	2637	50
II. Subwencye:				
1. Z kasy JO. X. Marszałka .	2000	—		
2. „ rządowej	1575	—		
3. „ Towarz. gosp. .	1260	—		
4. Z subskrypcyi	441	—	5276	—
III. Ze sprzedaży kokonów . .	—	—	19	60
Razem . .	—	—	7933	10
Rozchód.				
I. Płace:				
1. Prof. Żelkowskiego 1050 zł. — ct. Remuneracya tegoż za sprawow. obow. dyrektora przez 1 miesiąc 61 „ 66½ „	1111	66½		
2. Prof. Pańkowskiego 833 zł. 30 ct. Remuneracya tegoż za sprawow. obow. dyrektora przez 9 miesięcy 450 „ — „	1283	30		
Do przeniesienia	2394	96½		

Wyszczególnienie	Szczegółowo		Ogółem	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Z przeniesienia	2394	96½		
3. Prof. Tynieckiego . . .	666	60		
4. „ Strusiewicza	666	60		
5. „ Maszkowskiego . . .	500	—		
6. X. kapelana dojeżdżającego .	250	—		
7. Lekarza „ .	175	—	4653	16½
II. Koszta przywozu x. kapelana i lekarza	—	—	120	—
III. Potrzeby do wykładu i nauki:				
1. Reszta kosztów urządzenia browaru, narzędzia, rekwizyta i t. p.	239	6		
2. Biblioteka: książki i czasopisma	149	5	388	11
IV. Wydatki z powodów robionych exkursyi	—	—	75	92
V. Potrzeby i pomoc kancelaryjna	—	—	125	99
VI. Wydatki z powodu exam.	—	—	148	48
VII. Ogród botaniczny	—	—	43	89½
VIII. Druki, stemple, poczta, inseraty	—	—	15	73
IV. Wydatki na nabożeństwo .	—	—	11	47
X. Oświetlenie: kamfiny 1236 fnt szkiełka i gnoty	—	—	387	80
XI. Opał. Za drzewo z przystawą i porąbaniem na opał i kuchnie	—	—	832	80
XII. Utrzymanie budynków:				
1. Asekuracya	109	35		
2, Kominiarz	31	50		
3. Naprawa	149	37½		
4 Płaca stróżów	133	80		
5. Mycie podłóg i t. p porządki	31	84	455	86½
Do przeniesienia	—	—	7259	22½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	7259	22 ½
XIII. Utrzymanie wewnętrznego urządzenia:				
1. Dokupno naczynia kredensowego i innych sprzętów . ,	187	33		
2. Naprawa	67	44	254	77
XIV. Posyłki w różnych interesach	—	—	87	7 ½
XV. Przerobienie i naprawa bryczek	—	—	70	77
XVI. Apteka i doktor . . .	—	—	30	—
XVII. Napełnienie lodowni . .	—	—	9	80
Razem . . .	—	—	7711	64

Zestawienie.

Przychodu było	7933	10		
Rozchód wynosi	7711	64		
Okazuje się przewyżka w dochodach	221	46		

Rachunek

utrzymania szkoły za rok szkolny 1863/4.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I. Od uczniów taxy szkolnej.				
1. Za I. półrocze:				
a) Od 6 uczniów roku 1. po 50 zł. 300 zł. — ct.				
b) Od 11 uczniów roku 2go i 3go po 37 zł. 50 ct. 412 „ 50 „	712	50		
2. Za II. półrocz.:				
a) Od 4 uczniów r. 1go po 50 zł. 200 „ — „				
b) Od 12 uczniów roku 2go i 3go po 57 zł. 50 ct. 450 „ — „	650	—	1362	50
II. Subwencye:				
1. Z kasy rządowej	1575	—		
2. „ Xięcia Marszałka kraj.	1303	—		
3. Ze składek	251	50	3129	50
Razem	—	—	4492	—
Rozchód.				
I. Płace:				
1. Zast. dyrektora Pańkowskiego	1600	—		
2. Profesora Żelkowskiego . . .	1260	—		
3. „ Tynieckiego . . .	800	—		
4. „ Strusiewicza . . .	800	—		
5. „ Maszkowskiego . .	600	—		
6. Xiędza kapel. Lewandowskiego	225	—		
7. Lekarza Longchamps za 6 mies.	105	—	5390	—
Do przeniesienia	—	—	5390	—

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	5390	—
II. Koszta przywozu xiędza kapel. i lekarza	—	—	116	60
III. Potrzeby do wykładu i nauki:				
1. Narzędzia, ingredyencye do wykładu chemii itp.	87	33		
2. Biblioteka	18	—	105	33
IV. Pomoc w kancelaryi i rekwizyta kancelaryjne . . .	—	—	131	98
V. Druki, poczta i stemple .	—	—	12	60
VI. Wydatki z powodu examinów	—	—	107	9 $^1/_2$
VII. „ na nabożeństwo .	—	—	12	—
VIII. Ogród botaniczny	—	—	8	75
IX. Podróże i posyłki w interesach szkoły	—	—	73	71
X. Oświetlenie: kamfiny ctr. 5 i gnoty	—	—	153	54
XI. Opał szkoły i mieszkań profesorów:				
1. Drzewa sągów 71 $^1/_2$	522	90		
2. Porąbanie	48	—	570	90
XII. Utrzymanie budynku:				
1. Asekuracya	119	98		
2. Kominiarz	29	—		
3. Naprawa	276	10		
4. Mycie podłóg itp.	12	20		
5. Płace stróżów	194	5		
6. Za wikt tychże traktyernikowi	84	50	715	83
XIII. Utrzymanie wewnętrzn. urządzenia:				
1. Dokupno naczynia kredensowego i innych	22	22		
2. Naprawa	33	7	55	29
XIV. Napełnienie lodowni . . .	—	—	15	40
Razem	—	—	7469	2 $^1/_2$
Na to wpłynęło jak wyżej . . .	—	—	4492	—
Dodano z funduszów Tow. gospod.	—	—	2977	2 $^1/_2$

Obrachunek

funduszu na założenie szkoły rolniczej

od otwarcia subskrypcyi do końca roku szkolnego **1863/4**.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I. 1. Ze składek w gotow. i efektach pieniężnych, zredukowanych podług ówczesnego kursu	20035	83 1/2		
2. Z odsetków przybyło . .	663	9	20698	92 1/2
II. 1. JWny Józef Jabłonowski ofiarował w oblig. pożyczki narodowej z r. 1854 5000 złr. czyli gotowizną . .	3892	50		
2. Z odsetków przybyło . .	918	75	4811	25
III. 1. Wysoki wydział Stanów galicyjskich ofiarował z funduszu domestykalnego . .	10500	—		
2 Z odsetków przybyło . .	2438	52	12938	52
IV. Część przewyżki w dochodach z utrzymania szkoły w r. 18 59/60	—	—	431	74
Razem	—	—	38880	43 1/2
Rozchód.				
I. Na budowę gmachu szkolnego	24730	78 1/2		
II. 1. Na nabycie od folwarku z oficyną na pomieszkanie dyrekcyi . . 3150 zł. — ct.				
2. Przerobienie tychże do użytku szkoły 1715 zł. 64 ct.	4865	64		
Do przeniesienia	29596	42 1/2	38889	43 1/2

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	29596	42 ½	38880	43 ½
III. Plantowanie i brukowanie około zabudowań	126	82		
IV. Sztachety	434	84		
V. Studnia	294	99		
VI. Wewnętrzne urządzenie . .	3591	48		
VII. Restauracya i urządzenie kaplicy	478	70 ½		
VIII. Założenie ogrodu botaniczn.	86	11		
IX Zbiory naukowe i urządzenia gabinetu	1213	56		
X. Kupno dwóch bryczek do posyłek	370	—		
XI. Różne przygotowawcze przed otwarciem szkoły	735	44		
Razem	—	—	36928	37
Pozostaje funduszu	—	—	1952	6 ½

We Lwowie, 30 czerwca 1864.

W. Tebinka.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU
FOLWARKU DUBLAŃSKIEGO.

A.

Za czas od 1 lipca 1861 do 30 czerwca 1862 r.

B.

Za czas od 1 lipca 1862 do 30 czerwca 1863 r.

C.

Za czas od 1 lipca 1863 do 30 czerwca 1864 r.

A.

Rachunek

czystej intraty za rok gospodarski 1861/2.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I. Propinacya	243	—		
II. Czynsze: 1. z młyna . . .	20	—		
2 za pomieszkanie od uczniów	12	—	275	—
III. Z krowiarni i sprzedaży inwentarza:				
1. Za mleko i śmietankę . . .	990	61½		
2. „ cieląt 10	44	40		
3. „ buhajków 3.	255	—		
4. „ buhaja starego . . .	100	—		
5. „ krów starych 5	218	—		
6. „ klacz starą	5	—		
7. „ skór owczych 2	2	—	1615	1½
IV. Ze sprzedaży trzody chlewnej:				
1. Wieprzów młodych 6 . . .	48	—		
2. Prosiąt 16	60	—	108	—
V. Z pasieki: za 140 ft. miodu	—	—	39	14
VI. Z ogrodu:				
1. Za jarzynę	54	65		
2. „ wynajęty sad	70	—	124	65
VII. Ze sprzedaży zboża i innych ziemiopłodów:				
1. Żyta ozimego 165 korcy 8 gr.	793	24		
2. Pszenicy ozim. 166 „ 11 „	1342	91		
3. „ jarej 73 „ 28 „	530	75		
4. Jęczmienia 21 „ 18 „	102	35½		
5. Owsa 18 „ 11 „	56	9		
6. Hreczki 26 „ 28 „	166	90		
Do przeniesienia	2992	24½	2161	80½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	2992	$24\frac{1}{2}$	2161	$80\frac{1}{2}$
7. Kukurudzy 30 kor. 12 gr.	212	$62\frac{1}{2}$		
8. Kartofli 186 „ 28 „	398	97		
9. Brukwi 11 „ 29 „	22	40		
10. Buraków 9 „ — „	14	60		
11. Kapusty za — „ — „	55	17		
12. Fasoli 1 „ 11 „	9	54		
13. Koniczu — „ $1\frac{3}{8}$	2	20		
14. Plewy z koniczyny	2	—		
15. Za szkody w polu	17	20	3726	95
VIII. Z łąk:				
1. Za wynajęte chłopom . . .	425	50		
2. „ siana 930 ft	4	81	430	31
IX. Z lasu:				
1. Za drzewo na materyał stelmachski	31	36		
2. Za drzewo na opał sągów 10	67	—	98	36
X. Ze sprzedaży starych:				
1. Żelaziw	30	—		
2. Kopanic	1	—		
3. Szopki	6	—		
4. Trzasek	1	20	38	20
XI. Za wynajęte fornalki płaci:				
1. Szkoła roln. za posyłki . .	293	55		
2. „ „ za różne roboty	42	25		
3 Cegielnia	28	25		
4. Różni	31	80	395	85
XII. Wartość pozostałych z końcem roku remanentów zbożowych	—	—	426	—
Razem	—	—	7277	$47\frac{1}{2}$
Od tego wydatek jak niżej . .	—	—	6170	$5\frac{1}{2}$
Pozostaje czysty dochód . . .	—	—	1107	42

Wyszczególnienie	Szczegółowo		Ogółem	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Wydatek.				
I. Podatki	—	—	700	75
II. Najem robotnika i wódka .	—	—	2323	8½
III. 1. Płaca rządcy i pauszale tegoż	304	89½		
2. Płaca rachmistrza za 1 miesiąc	33	33	338	22½
3. Płaca służby folwarcznej	457	51		
4. Dokupno omasty i innej żywności, światło ctr. . .	221	59½	679	10½
IV. Rzemieślnicy:				
1. Kowal	221	97		
2 Stolarz	96	80		
3. Tracz	11	64	330	41
V. Smarowidło do narzędzi i machin	—	—	38	12
VI. 1. Naprawa narzędzi i mach.	131	31		
2. Dokupno „ „	27	70	159	1
VII. 1. Rekwizyta stajenne i gospodarskie	212	98		
2. Rekwizyta domowe i kuchenne	13	15	226	13
VIII. Utrzymanie budynków:				
1. Asekuracya	178	83		
2. Kominiarz	11	50		
3. Naprawa	193	76½	384	9½
IX Asekuracya zboża	—	—	47	4
X. Wydatki bieżące na inwent	—	—	36	77
XI. Podróże gospodarskie . .	—	—	42	70½
XII. Różne drobne w gospodarst.	—	—	40	39
XIII. Dokupno różnych płodów:				
1. Żyta jarego — kr. 3 gr.	3	—		
2. Owsa 46 „ 8 „	162	55		
3. Grochu 2 „ — „	15	—		
4. Brzanki — „ 16 „	13	—		
5. Wyki 10 „ — „	50	—		
Do przeniesienia	243	55	5345	83½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	243	55	5345	83 $^1/_2$
6. Siana sążni 1	25	—		
7. Nasion ogrodowych . .	3	64		
8. Drzewa sągów 2 $^1/_2$ . .	22	50		
9. Makuchów ctr. 115 . .	210	—		
10. Gipsu „ 74 . .	48	50	553	19
XIV. Chmielarnia: tyki i płótno na want.	—	—	46	53
XV. Kopanie rowów		—	9	60
XVI. Zapomoga dla pogorzelców w Grzybowicach	—		123	90
XVII. Wartość przyjętych od roku poprzedzającego remanentów zbożowych	—	—	91	—
Razem	—	—	6170	5 $^1/_2$

Rozkład kategoryczny użytej robocizny
w roku gosp. 1861/2.

Wyszczególnienie	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	zł.	ct.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
I. Roboty w roli . . .	1171½	44	280	98½	142	332½	605½	1199	1646	1848½
II. Żniwo	968	3	389	48½	71	75½	83	87	1114½	173
III. Młocka	941½	—	231	61½	158½	132½	265	—	1232½	265
IV. Okopowe	1642	—	362	19	81½	82	108	58	1805½	166
V. Pasza	1730	67	593	41	95	55½	79	105	1880½	251
VI. Domowe	1381½	—	269	73½	119	2957½	739½	131	4458	870½
VII. Naprawa budynków .	53	—	18	56	6	44½	8	2	103½	10
VIII. „ sprzętów .	6	—	2	40	—	281½	2	—	287½	2
IX. Płoty	38½	—	12	19½	12½	7	10	6	58	16
X. Rowy	7½	—	2	25	1	1	—	—	9½	—
XI. Las	6	—	1	20	23	29	—	—	58	—
XII. Chmielarnia . . .	283½	—	66	4	27½	38½	5	6	349½	11
XIII. Pasieka	—	—	—	—	—	15½	—	—	15½	—
Razem .	8229	114	2230	6½	737	4052½	1905	1594	13018½	3613
XIV. Na rachunek szkoły .	20	—	4	10	51½	327	520	56	398½	576
XV. „ „ różnych .	—	—	—	—	—	27	56	2	27	58
XVI. „ „ cegielni .	321	—	76	69½	7½	39½	40	4	368	44
Ogółem .	8570	114	2310	86	796	4446	2521	1656	13812	4291

Dalszy ciąg rozkładu kategorycznego użytej robocizny w r. 1861/2.

Wyszczególnienie	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	zł.	ct.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
Obrachunek dni skarbowych.										
Podług stanu tygodniowego było do dyspozycyi . .	—	—	—	—	—	5468	5054	5096		
Użyto jak wyżej do różnych robót	—	—	—	—	—	5242	2521	1656		
Przeto było nieczynnych .	—	—	—	—	—	226	2533	3440		
Z tych: chorowało . . .	—	—	—	—	61	—	—			
Uwolniono dla własnych interesów	—	—	—	—	65	126	—			
Okazuje się więc, że świętowało, i stało nieczynnych w stajni i na paszy . .	—	—	—	—	—	100	2533	3440		

Rachunek zboża w snopie i ziarnie tudzież paszy

w roku gospodarskim 1861/2.

Wyszczególnienie	posiano korcy	garcy	Przychód										Wydatek														Zostaje	
			w snopie		w ziarnie		kupno		rem. zeszłr.		Razem		siew		sprzedaż		ordynarya		spiżarnia		inwentarz		inne wydat.		Razem			
			kóp	sn.	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy
Zboże.																												
Żyto*) ozime — posiano korcy … garcy	35	30	212	18	280	10	—	—	3	7	283	17	21	13	165	8	25	20	35	23	7	20	1	16	257	4	26	13
Żyto*) jare „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	2	18	2	18	—	—	—	—	—	8	2	10	—	—	—	—	2	18	—	—
Pszenica ozima „ „	24	10	233	38	232	16	—	—	2	10	234	26	37	9	166	11	9	14	21	24	—	—	—	—	234	26	—	—
Pszenica jara „ „	9	18	107	—	91	29	—	—	—	—	91	29	7	17	73	28	—	24	2	—	—	—	—	—	84	5	7	24
Jęczmień . . . . . „ „	10	6	73	—	67	3	—	—	—	—	67	3	5	13	21	18	14	3	7	22	11	23	—	—	60	15	6	20
Owies . . . . . . „ „	61	4	216	46	362	14	46	8	3	8	411	30	36	28	18	$11\frac{1}{2}$	—	—	—	—	344	12	10	$25\frac{1}{2}$	410	13	1	17
Hreczka . . . . . „ „	22	9	75	30	79	11	—	—	—	16	79	27	12	24	26	28	12	27	13	2	5	24	—	—	71	9	8	18
Proso . . . . . . „ „	—	$5\frac{1}{2}$	7	—	4	27	—	—	1	21	6	16	—	5	—	—	—	—	5	11	—	—	—	—	5	16	1	—
Ber . . . . „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	23	—	23	—	5
Groch . . . . . . „ „	1	7	14	—	5	31	2	—	—	—	7	31	2	—	—	—	3	8	2	23	—	—	—	—	7	31	—	—
Fasola . . . . . . „ „	—	$10\frac{1}{2}$	2	15	2	$8\frac{3}{4}$	—	—	—	$5\frac{1}{2}$	2	$14\frac{1}{4}$	—	$12\frac{3}{4}$	1	11	—	8	—	$14\frac{2}{4}$	—	—	—	—	2	$14\frac{1}{4}$	—	—
Wyka . . . . . . „ „	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	10	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—
Razem .			941	27	1126	$21\frac{3}{4}$	58	8	14	$17\frac{1}{2}$	1199	$15\frac{1}{4}$	133	$25\frac{3}{4}$	473	$19\frac{2}{4}$	66	16	91	$1\frac{1}{2}$	369	15	13	$\frac{2}{4}$	1147	$14\frac{1}{4}$	52	1
Okopowe.																												
Kartofle . . . . posadzono korcy … garcy	56	8	—	—	439	3	—	—	—	—	439	3	77	31	186	28	15	8	48	24	110	8	—	.	439	3	—	—
Buraki . . . . „ „	—	—	—	—	719	—	—	—	—	—	719	—	—	—	9	—	—	—	—	—	710	—	—	—	719	—	—	—
Brukiew . . . . „ „	—	—	—	—	213	8	—	—	—	—	213	8	—	—	10	24	—	—	—	—	202	16	—	—	213	8	—	—
Kukurudza . . „ „	—	$6\frac{3}{4}$	—	—	35	21	—	—	—	$6\frac{1}{4}$	35	$27\frac{1}{4}$	—	13	30	12	—	—	4	$6\frac{1}{4}$	—	—	—	—	34	$31\frac{1}{4}$	—	28
Razem .			—	—	1407	—	—	—	—	$6\frac{1}{4}$	1407	$6\frac{1}{4}$	78	12	237	—	15	8	52	$30\frac{1}{4}$	1022	24	—	—	1406	$10\frac{1}{4}$	—	28
Nasiona traw.																												
Konicz czerwony . . posiano korcy … garcy	1	29	17	8	2	$26\frac{2}{4}$	—	—	—	—	2	$26\frac{2}{4}$	2	9	—	$1\frac{2}{4}$	—	—	—	—	—	—	—	—	2	$10\frac{2}{4}$	—	16
Brzanka . . . . „ „	—	—	—	—	—	23	—	16	—	—	1	7	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	6
Razem .			17	8	3	$17\frac{2}{4}$	—	16	—	—	4	$1\frac{1}{2}$	3	10	—	$1\frac{2}{4}$	—	—	—	—	—	—	—	—	3	$11\frac{2}{4}$	—	22
Pasza.																												
Siano . . . . zebrano ctr. 1690			—	—																								
„ . . . . dokupiono „ 30			1720	—																								
Potraw . . . . zebrano „			160	—																								
Konicz . . . . „ „			827	—																								
Razem			2707	—																								
Z tego sprzedano i dano koniom gościnnym siana ctr.			22	—																								
Spasiono własnym inwentarzem			2685	—																								

*) Prócz tego znajduje się w szopie żyta nieomłóconego 10 kóp. 11 snopów.

Przychód i rozchód inwentarza żywego

w roku gospodarskim 1861/2.

	Konie: Stanowne: Ogiery	Konie: Stanowne: Wałachy	Konie: Stanowne: Klacze	Konie: Młodzież letnie: koniki 3	Konie: Młodzież letnie: koniki 2	Konie: Młodzież letnie: koniki 1	Konie: Młodzież letnie: klaczki 3	Konie: Młodzież letnie: klaczki 2	Konie: Młodzież letnie: klaczki 1	Konie: Przychowek: koniki	Konie: Przychowek: klaczki	Osły: Stanowne: Ogiery	Osły: Stanowne: Wałachy	Osły: Stanowne: Klacze	Osły: Przychowek: Koniki	Osły: Przychowek: Klaczki	Bydło: Buhaje	Bydło: Woły robocze	Bydło: Krowy: Stanowne	Bydło: Krowy: Pierwiastki	Bydło: Młodzież letnie: byczki 3	Bydło: Młodzież letnie: byczki 2	Bydło: Młodzież letnie: byczki 1	Bydło: Młodzież letnie: Jałówki 3	Bydło: Młodzież letnie: Jałówki 2	Bydło: Młodzież letnie: Jałówki 1	Bydło: Przychowek: Byczki	Bydło: Przychowek: Cieliczki	Trzoda chlewna: stare: Knury	Trzoda chlewna: stare: Wieprze	Trzoda chlewna: stare: Lochy	Trzoda chlewna: młode: Wieprze	Trzoda chlewna: młode: Lochy	Trzoda chlewna: Przychowek: Wieprzki	Trzoda chlewna: Przychowek: Loszki	Owce: stare: Barany	Owce: stare: Matki	Owce: młode: Barany	Owce: młode: Matki	Owce: młode: Skopy	Owce: jagn.: Baranki	Owce: jagn.: Maciorki
	s	z	t	u	k	i																																				
Przychód.																																										
Remanent z przeszłego roku	2	8	7	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	—	—	1	14	30	3	—	3	1	3	9	—	4	8	2	—	3	6	5	15	15	—	51	—	—	—	10	8
Z ożrebienia, ocielenia, oprosienia i okocenia przybyło	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	8	—	—	—	—	—	2	4	—	—	—	—	—	22	28
Z przykupna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	25	—	—	—	—	—
Z daru	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—
Z przejścia z kategoryi niższej do wyższej	—	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	5	2	2	3	—	1	2	—	—	—	1	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	2	8	7	—	—	2	—	—	1	3	2	—	1	1	—	—	2	14	35	5	2	6	1	4	11	—	14	16	3	—	8	6	5	17	19	4	76	—	—	—	32	36
Wydatek.																																										
Zabito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zdechło	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3	—	4	—	—	—	1	2
Sprzedano	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	3	—	—	3	—	2	—	—	6	4	—	—	—	3	1	12	11	—	—	—	—	—	—	—
Zwrócono	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przeszło z klasy niższej do wyższej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	8	—	—	—	1	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Razem	—	—	2	—	—	—	—	—	—	2	2	—	—	—	—	—	1	—	4	—	—	3	1	4	1	—	6	13	—	—	—	6	5	15	15	—	4	—	—	—	1	2
Remanent z końcem roku	2	8	5	—	—	2	—	—	1	1	—	—	1	1	—	—	1	14	31	5	2	3	-	—	10	—	8	3	3	—	8	—	—	2	4	4	72	—	—	—	31	34

B.

Rachunek
czystej intraty za rok gosp. 1862/3.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I. Propinacya	242	—		
II. Czynsz z młyna	20	—		
III. 1 Wynajęty połów ryb w sadzawkach	28	58		
2. Wynajęte polowanie . .	10	—	300	58
IV. Krowiarnia:				
1. Za mleko, śmietankę masło i ser	1072	5 1/2		
2. Za buhajków 11 . . .	599	—		
3. „ jałówek 3	250	—		
4. „ cieląt 11	49	70		
5. „ skórę cielęcą . . .	—	80	1971	55 1/2
V. Owczarnia:				
1. Za braków 72	323	60		
2. „ wełnę fnt. 434 . .	543	23	866	83
VI. Sprzedaż inwentarza:				
1. Koni roboczych 5 . . .	179	40		
2. Wołów roboczych 6 . .	360	—		
3. Krów, braków 7 . . .	243	—		
4. Trzody chlewnej 54 . .	138	—	920	40
VII. Sprzedaż drobiu	—	—	3	87
VIII. Chmielarnia: za 390 fnt. chmielu	—	—	273	—
IX. Wynajęte łąki	—	—	210	57
Do przeniesienia	—	—	4546	80 1/2

Wyszczególnienie		kor.	gr.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
	Z przeniesienia			—	—	4546	80 1/2
X.	Za jarzynę z ogrodu . . .			—	—	13	61
XI.	Sprzedaż zboża i innych ziemiopłodów:						
1.	Żyta ozimego	113	20	483	73		
2.	Pszenicy ozimej czelnej	158	8	907	55		
3.	„ „ średniej	41	16	147	—		
3.	„ jarej czelnej	58	22	304	27		
5.	„ „ średniej	1		3	80		
6.	Jęczmienia	4	23	18	70		
7.	Owsa	6	25	22	20		
8.	Hreczki	45	30	171	73		
9.	Grochu	—	30	4	92		
10.	Kukurudzy	6	14	29	20		
11.	Fasoli	—	10	1	86		
12.	Kartofli	182	19	314	39		
13.	Buraków	7		12	40		
14.	Koniczu	6		284	—		
15.	Kapusty kóp 5 1/2			4	40		
16.	Liście morwowe			4	—		
17.	Za szkody w polu kary . .			6	30	2720	45
XII.	Szkoła płaci:						
1.	Za posyłki			433	81		
2.	Za inne roboty			84	12	517	93
XIII.	Profesorowie szkoły rol. za wynajęte konie			—	—	44	—
XIV.	Cegielnia za uporządkowanie cegły			—	—	11	86
XV.	Wartość pozostałych z końcem roku remanentów zbożowych			—	—	253	57 1/2
	Razem .			—	—	8108	23

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Rozchód.				
I. Podatki.	—	—	716	47½
II. Najem robotnika i wódka	—	—	2267	59½
III. Koszta zarządu:				
1. Płaca rządcy i relutum za ordynaryę i mleko	438	89		
2. Potrzeby kancelaryi ekonomicznej	87	96	526	85
IV. Płace ogrodnika, owczarza, klucznicy, gumiennego i reszty czeladzi	—	—	692	48
V. Potrzeby domowe, jako to: światło, omasta, mięso, sól itp.	—	—	253	90½
VI. Doktor	—	—	10	—
VII. Kowal	—	—	143	38
VIII. Smarowidło do narzędzi i maszyn	—	—	52	15
IX. Naprawa narzędzi i maszyn	—	—	318	48
X. Dokupno „ „	—	—	331	81
XI. Rekwizyta stajenne i gospodarskie	—	—	233	64
XII. Rekwizyta domowe i kuchenne	—	—	25	7
XIII. Utrzymanie budynków:				
1. Asekuracya	122	9		
2. Kominiarz	9	50		
3. Naprawa	126	½	257	59½
XIV. Naprawa studni	—	—	18	80
XV. Podróże gospodarskie . .	—	—	109	31½
XVI. Wydatki bieżące na inwentarz	—	—	42	97
XVII. Różne w gospodarstwie .	—	—	28	80
XVIII. Komposty	—	—	145	89
XIX. Kupno płodów do kultury:				
1. Grochu korcy 3	15	—		
2. Wyki „ 12	59	3		
Do przeniesienia	74	3	6175	20½

Wyszczególnienie	Szczegółowo		Ogółem	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Z przeniesienia	74	—	6175	20½
3. Brzanki korzec 1	22	—		
4. Buraków „ — gr. 6 . .	4	50		
5. Różne nasiona	32	4½		
6. Drzewek owocowych szt. 24 .	26	40	158	97½
XX. Gipsu ctr. 2 do posypywania nawozów	—	—	1	10
XXI. Dokupno paszy:				
1. Owsa korcy 169	554	58		
2. Siana sążni 10½	262	—		
3. Makuchów cetr. 103 . . .	214	—		
4. Otrębów „ 204 . . .	289	45	1320	3
XXII. Dokupno inwentarza:				
1. Koni roboczych 5	319	—		
2. Jałówek 2	256	22	575	22
XXIII. Wprawienie szyb do okien inspektowych	—	—	2	88
XXIV. Wybranie rowów sążni 1277½	—	—	102	42
XXV. Wartość remanentów zbożowych przyjętych z początkiem roku	—	—	426	—
Razem .	—	—	8761	83
Strąciwszy przychód jak wyżej .	—	—	8108	23
Okazuje się niedobór w sumie .	—	—	653	60

Rozkład kategoryczny użytej robocizny

w roku gosp. 1862/3.

Wyszczególnienie	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	zł.	ct.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
I. Roboty w roli . . .	1187 1/2	—	245	9	195 1/2	562	939	995	1945	1934
II. Żniwo	1022 1/2	—	419	35	58 1/2	67	75	86	1148	161
III. Młocka	1338 2/6	—	317	12	194 1/2	104	374	38	1636 2/6	412
IV. Okopowe rośliny . .	1356 1/2	—	291	56	65	32 1/2	66	50	1454	116
V. Pasza	1530	—	483	35 1/2	88	58 1/2	134 1/2	96	1676 1/2	230
VI. Roboty domowe . .	1436 1/2	—	295	82	195	3235 1/2	767 1/2	160	4867	927
VII. Naprawa budynków .	50	—	14	20	7	11	8	18	68	26
VIII. „ sprzętów .	22	—	11	—	—	64	—	—	86	—
IX. Płoty	1	—	—	25	—	—	—	—	1	—
X. Las dozorowało . .	—	—	—	—	—	17	—	—	17	—
XI. Chmielarnia . . .	297	—	73	65	23	19	—	—	339	—
Razem . .	8261 2/6	—	2151	39 1/2	826 1/2	4170 1/2	2364	1443	13237 5/6	3806
XII. Na rachunek szkoły .	252	—	62	32	33	301 1/2	569	108	586 1/2	677
XIII. „ „ różnych .	—	—	—	—	—	40	80	2	40	82
XIV. „ „ cegielni .	42	—	10	6	6	16	29	10	64	39
Ogółem .	8555 2/6	—	2223	77 1/2	865 1/2	4528	3042	1563	14217 2/6	4604

Dalszy ciąg rozkładu kategorycznego użytej robocizny w r. 1662/3.

Wyszczególnienie	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	zł.	ct.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
Obrachunek dni skarbowych.										
Podług stanu tygodniowego było do dyspozycyi . .	—	—	—	—	—	5700	4172	2998		
Użyto jak wyżej do nowych robót	—	—	—	—	—	$5393\frac{1}{2}$	3042	1563		
Przeto było nieczynnych . .	—	—	—	—	—	$306\frac{1}{2}$	1130	1435		
Z tych chorowało	—	—	—	—	78	—	—	—		
Uwolniono dla własnych interesów	—	—	—	—	133	211	—	—		
Okazuje się więc że świętowało, i było nieczynnych w stajni i na paszy . .	—	—	—	—	--	$95\frac{1}{2}$	1130	1435		

Rachunek zboża w snopie i ziarnie, tudzież paszy

w roku gosp. 1862/3.

Wyszczególnienie	Przychód: w snopie kóp	Przychód: w snopie snop.	Przychód: w ziarnie korcy	Przychód: w ziarnie garcy	Przychód: kupno korcy	Przychód: kupno garcy	Przychód: rem. zeszł. korcy	Przychód: rem. zeszł. garcy	Przychód: Razem korcy	Przychód: Razem garcy	Wydatek: siew korcy	Wydatek: siew garcy	Wydatek: przedaż korcy	Wydatek: przedaż garcy	Wydatek: ordynarya korcy	Wydatek: ordynarya garcy	Wydatek: spiżarnia korcy	Wydatek: spiżarnia garcy	Wydatek: inwentarz korcy	Wydatek: inwentarz garcy	Wydatek: Razem korcy	Wydatek: Razem garcy	Zostaje korcy	Zostaje garcy
Zboże.																								
Żyto ozime posiano . . . . . 21 korcy 13 garcy	144	41	188	20	—	—	26	13	215	1	22	10	113	20	25	16	37	28	—	31	200	9	14	24
Pszenica ozima . . . . . . 37 „ 9 „	434	—	264	25	—	—	—	—	264	25	28	15	199	24	8	11	16	6	—	—	252	24	12	1
Pszenica jara . . . . 7 „ 17 „	56	—	72	18	—	—	7	24	80	10	10	—	59	22	—	—	10	20	—	—	80	10	—	—
Jęczmień posiano . . . . . . 5 „ 13 „	36	—	40	22	—	—	6	20	47	10	9	25	4	23	13	23	11	24	4	22	44	21	2	21
Owies „ . . . . . . 36 „ 28 „	170	30	278	12	169	—	1	17	448	29	66	—	6	25	—	—	—	—	373	4	445	29	3	—
Hreczka „ . . . . . . 12 „ 24 „	98	45	92	6	—	—	8	18	100	24	14	29	45	30	9	30	17	11	—	—	88	4	12	20
Proso „ . . . . . . — „ 5 „	2	30	1	18	—	—	1	—	2	18	—	10	—	—	—	—	2	8	—	—	2	18	—	—
Groch „ . . . . . . 2 „ — „	18	—	9	19	3	—	—	—	12	19	3	—	—	30	4	18	3	3	—	—	11	19	1	—
Kukurudza „ . . . . . . — „ 13 „	—	—	32	2	—	—	—	28	32	30	—	—	6	14	—	—	1	—	16	—	23	14	9	16
Fasola „ . . . . . . — „ 12¾	4	20	3	1	—	—	—	—	3	1	—	6	—	10	—	—	1	7	—	—	1	23	1	10
Razem .	964	46	953	15	172	—	52	24	1208	7	154	31	438	6	62	2	101	11	394	25	1151	11	56	28
Okopowe.																								
Kartofli posadzono . . . . . 78 korcy — garcy	—	—	643	19	—	—	—	—	643	19	65	12	182	19	10	—	59	16	326	4	643	19	—	—
Buraki „ . . . . . . — „ — „	—	—	330	—	—	—	—	—	330	—	—	—	7	-	—	—	—	—	323	—	330	—	—	—
Brukiew „ . . . . . . — „ — „	—	—	80	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	80	—	—	—
Razem .	—	—	1053	19	—	—	—	—	1053	19	65	12	189	19	10	—	59	16	729	4	1053	19	—	—
Nasiona traw.																								
Konicz czerwony posiano . . . 2 korcy 9 garcy	36	—	8	21½	—	—	—	16	9	5½	2	27½	6	—	—	—	—	—	—	—	8	27½	—	10
Wyka „ . . . — „ — „	—	—	—	—	12	—	—	—	12	—	12	—	—	—	—	-	—	—	—	-	12	—	—	—
Brzanka „ . . . 1 „ 1 „	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	24	—	8
Beer „ . . . — „ — „	—	-	—	—	—	—	—	5	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5
Razem .	36	—	8	21½	18	—	—	21	22	10½	15	19½	6	—	—	—	—	—	—	—	—	19½	—	23

Pasza.

	siano sążni	potraw sążni	koniczu sążni	wyki sążni
Zebrano:	44½	3	10	9
Dokupiono:	8½	1½	—	—
Razem	53	4½	10	9

które wydano na karmę dla inwentarza.

Przychód i rozchód inwentarza żywego

w roku gospodarskim 1862/3.

	Konie											Osły		Bydło												Owce									Trzoda chlewna				
	Stanowne			Młodzież						Przychowek						Krowy		Młodzież						Przychowek		stare			młode			jagn.			stare			Przychowek	
				koniki letnie			klaczki letnie											byczki letnie			Jałówki letnie																		
	Ogiery	Wałachy	Klacze	3	2	1	3	2	1	koniki	klaczki	Wałachy	Klacze	Buhaje	Woły robocze	Stanowne	Pierwiastki	3	2	1	3	2	1	Byczki	Cieliczki	Barany	Matki	Skopy	Barany	Matki	Skopy	Baranki	Maciorki	Skopki	Knury	Wieprze	Lochy	Wieprzki	Loszki
	S z t u k i																																						
Przychód.																																							
Stan z przeszłego roku był	2	8	5	—	—	2	—	—	1	1	—	1	1	1	14	31	5	2	3	—	—	10	—	8	3	4	72	—	27	27	—	7	4	—	3	—	8	2	4
Przybyło z przypłodku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	10	—	—	—	—	—	—	21	21	—	—	—	—	30	24
Przykupiono	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Otrzymano w darze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	1	1
Z przejścia z klasy niższej	—	—	—	—	2	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	4	—	—	1	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	12	—	—	—	—	—
Razem	2	13	5	—	2	3	—	1	1	3	—	1	1	1	14	35	5	2	3	4	—	11	4	23	13	4	72	2	27	29	—	29	26	12	3	—	8	33	29
Rozchód.																																							
Sprzedano	1	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	7	—	2	3	4	—	2	—	12	3	—	27	—	26	22	—	—	—	—	1	—	4	27	23
Zabito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1		—	—	—
Zdechło	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	3	1	—	—		1	—	—
Przeszło z klasy niższej do wyższej	—	—	—	—	—	2	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	4	2	2	—	—	—	—	—	12	2	—	—	—	—	—	—
Razem	1	2	2	—	—	2	—	—	1	1	—	—	—	—	6	7	4	2	3	4	—	2	—	16	5	2	27	—	27	23	—	15	3	—	2	—	5	27	23
Stan z końcem roku	1	11	3	—	2	1	—	1	—	2	—	1	1	1	8	28	1	—	—	—	—	9	4	7	8	2	45	2	—	6	—	14	23	12	1	—	3	6	6

C.

Rachunek

czystej intraty z folwarku Dublany za rok 1863/4.

Wyszczególnienie	Szczegółowo		Ogółem	
	zł	ct.	zł.	ct.
Przychód.				
I. Propinacya	239	76		
II. Czynsz z młyna	20	—		
III. Wynajęte polowanie . .	10	—	269	76
IV. Krowiarnia:				
1. Za mleko, śmietankę, masło i ser	1214	24½		
2. Za buhajków małych szt. 5	230	—		
3. „ cieląt „ „ 22	95	75	1539	99½
V. Owczarnia:				
1. Za baranów szt. 3 . . .	220	—		
2. „ braków „ 5	26	25		
3. „ wełny fnt. 274 . . .	390	26		
4. „ skór jagnięcych 2 . . .	1	20	637	71
VI. Sprzedaż inwentarza:				
1. Koni roboczych szt. 2 . .	50	—		
2. Wołów „ „ 3 . .	225	—		
3. Krów „ 5 . .	206	68		
4. Cielicę dwuletnią „ 1 . .	44	—	525	68
VII. Trzoda chlewna za 22 szt.	—	—	74	30
Drób i jaja	—	—	47	19½
VIII. Chmielarnia — za 280 fnt. chmielu	—	—	84	—
IX. Pasieka — za miód i wosk	—	—	19	56
X. Włosień z koni , . . .	—	—	1	60
Do przeniesienia	—	—	3199	80

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia .	—	—	3199	80
XI. Ogród:				
1. Za jarzynę	21	58		
2. „ kapustę	9	25		
3. „ maku gr. $15^{1}/_{4}$	7	70		
4. „ wynajęty sad	15	—	53	53
XII. Wynajęte łąki	—	—	131	$82^{1}/_{2}$
XIII. Sprzedaż zboża:				
1. Żyta ozimego korcy 150 . .	462	20		
2. Pszenicy ozimej czelnej korcy 163 gr. 9	826	73		
3. Pszenicy ozimej średniej kor. 25	72	98		
4. „ jarej czelnej „ 55	247	50		
5. „ „ średniej gr. 16	1	60		
6. Jęczmienia korcy 32 gr. 8	83	50		
7. Owsa „ 38 „ 8	101	$20^{1}/_{2}$		
8. Hreczki „ — „ 24	2	40		
9. Grochu „ 20 „ 21	75	9		
10. Kartofli „ 319 „ 16	278	5		
11. Buraków „ 1 „ 8	1	2		
12. Wyki „ 20 „ —	90	—		
13. Koniczu „ — „ $1^{1}/_{2}$	1	80		
14. Mąki żytnej „ — „ 15	1	76		
15. Szkody w polu—kary . . .	5	75	2251	$58^{1}/_{2}$
XIV. Las — drzewa sągów $37^{1}/_{2}$	—	—	225	—
XV. Wynajęte zaprzęgi folwarczne				
1. Szkole	274	6		
2. Profesorom	12	—	286	6
XVI. Wartość remanentów zbożowych pozostałych z końcem roku $18^{63}/_{64}$ . . .	—	—	251	9
Razem .	—	—	6398	89

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Rozchód.				
I. Podatki	—	—	699	88
II. 1. Najem robotnika . .	2029	73		
2. Wódka i muzyka . .	34	6	2063	79
III. Koszta zarządu:				
1. Płaca rządcy i relutum za ordynaryę i mleko	369	60		
2. Potrzeby kancelaryi folwarcznej	33	—	402	60
IV. Płace czeladzi folwarcznej jako to: gumiennego, polowego, gajowego, owczarza i owczarzyka, ogrodnika, stróża, stelmacha, fornali, wolarzy, pastucha, klucznicy i dziewek . .	—	—	644	81
V. Potrzeby domome, jako to: mięso, omasta, sól, mlewo, światło i różne na święta	—	—	154	33
VI. Kowal	—	—	228	91
VII. Smarowidło do narzędzi i maszyn	—	—	58	63
VIII. Naprawa narzędzi i maszyn	—	—	158	1
IX. Dokupno narzędzi i maszyn	—	—	68	10
X. Rekwizyta stajenne i gospodarskie	—	—	86	77
XI Rekwizyta domowe i kuchenne	—	—	8	49
XII. Utrzymanie budynków:				
1. Asekuracya	128	22		
2. Kominiarz	12	—		
3. Naprawa	42	40	182	62
XIII. Plantowanie dziedzińca .	—	—	14	—
XIV. Podróże gospodarskie . .	—	—	66	39½
Do przeniesienia	—	—	4837	33½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	—	—	4837	33 ½
XV. Wydatki bieżące na inwentarz	—	—	49	90
XVI. Asekuracya zboża . .	—	—	20	31
XVII. Różne drobne w gospodarstwie	—	—	4	25
XVIII. Chmielarnia	—	—	39	24 ½
XIX. Pasieka	—	—	25	22
XX. Płoty — kupno chrustu .	—	—	65	80
XXI. Rowy	—	—	4	85
XXII. Dokupno płodów:				
1. Pszenicy korcy 2	14	—		
2 Owsa „ 2	7	—		
3. Koniczu białego gr. 15 . .	9	—		
4. Brzanki ctr. ½	15	—		
5. Lucerny francuskiej i innych nasion sprowadzonych z Erfurtu	44	70		
6. Mięszanki traw	7	60		
7. Rzepy fnt. 8	5	60		
8. Rzepaku gr. 7	3	75		
9. Buraków „ 8	8	60	115	25
XXIII. Dokupno paszy:				
1. Makuchów ctr. 141	282	—		
2. Młóta kr. 51	20	40	302	40
XXIV. Gipsu ctr. 55	—	—	25	—
XXV. Dokupno inwentarza:				
1. Koni roboczych szt. 5 . . .	308	60		
2. Cieliczkę „ 1 . .	7	—	315	60
XXVI. Komposty	—	—	232	75
XXVII. Za remanent zbożowy przyjęty od roku 18⁶²/₆₃	—	—	253	57 ½
Razem .	—	—	6291	48 ½

Zestawienie.

	zł.	ct.
Przychód	6398	89
Rozchód	6291	48 ½
Czysty dochód	107	40 ½

Rachunek

wkładów od roku 1861/2, do roku 1863/4.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Wydatek.				
I. Na rachunek kapitału zakładowego.				
1. Osuszenie bagien	378	95½		
2. Plantowanie łąk	105	60	484	55½
3. Nowe budynki:				
a) Reszta kosztów postawienia stodoły i wozowni	111	64		
b) Materyał drzewny na budowę karczmy	3005	14		
c) Kamień do budowy . . .	258	50	3375	28
II. Na rachunek kapit. obrotowego.				
1. Kupno owiec — matek 25, baranów 2 sprowadzonych z Czech	1407	14		
2. Pasieka:				
Za 11 pni pasieki 111 zł. 30 ct.				
„ 20 ulów prost. 20 „ — „				
„ materyał na ule Dzierżona 28 „ 84 „				
„ nożów 5 . 2 „ 50 „	162	64	1569	78
Razem .	—	—	5429	61½
Przychód.				
I. Od JO. Xięcia Marszałka na fundusz drenowania lub nawodniania łąk	500	—		
II. Z subskrypcyi na owczarnię .	80	—		
III. Cegielnia zwraca za użycie pieca	317	41		
Razem .	—	—	897	41
Okazuje się przewyżka w wydatkach	—	—	4532	20½

Cegielnia.

Od r. 1861/2 do końca r. 1863/4.

Wyszczególnienie		Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z końcem czerwca 1861 było na składzie cegły sztuk .	87000				
Z tego użyto na poprawę pieca	14300				
Pozostało na składzie .	72700				
której wypalenie kosztuje . . .		618	43		
Od 1 lipca 1861 do końca grudnia 1862 wypalono	149900				
Kosztem		2287	75 $^1/_2$		
W r. $18^{63}/_{64}$ wydano na poszycie szopy i układanie cegieł		62	95		
Razem	222600	2969	13 $^1/_2$		
Sprzedano zaś w r. 1864	7444	92	90		
Pozostaje na składzie .	215156	2876	23 $^1/_2$		

Rachunek
z fund. na gospodarstwo Dublańskie od otwarcia subskrypcyi po koniec r. gosp. 1863/4.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Przychód.				
I Ze składek.				
1. Gotowizną	28304	52		
2. W efektach pieniężnych wartości imiennej	2572	50	30877	2
II. Z odsetków przybyło . , .	—	—	1085	19
Razem .	—	—	31962	21
Rozchód.				
I. Na kupno Dublan 42000 zł. – ct.				
Na to otrzymano wynagrodzenie za zniesione powinności urbaryalne . . 13503 „ 70 „	28496	30		
II. Różne wydatki przy kupnie .	747	91 1/1		
III. Na osuszenie bagien . . .	2153	41 1/1		
IV. Plantowanie łąk	105	60		
V. Reluicya dziesięciny i renty	2203	71 1/1		
VI. Nowe budynki :				
1. Stajnia i obora 7315 zł. 31 ct.				
2. Folw. i szpichrz 7374 „ 88 „				
3. Owczarnia . . 1501 „ 8 1/2				
4. Stodoła i wozownia . . . 5609 „ 85 „				
Do przeniesienia 21801 „ 12 1/2	33706	94 1/2		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia . 21801 12½	33706	94½	—	
5. Studnia . . 136 zł. 81 ct. 6. Lodownia . . 89 „ 93 „ 7. Pasieka . . 28 „ 7 „ 8. Inspekta . . 63 „ 36 „ 9. Gnojownia . 215 „ 95 „ 10. Chałupa dla pachciarza . 68 „ 74 „ 11. Kupno chałupy włościańskiej . 21 „ — „ 12. Karczma część 3005 „ 14 „ 13. Materyał kamienny . . . 258 „ 50 „ razem 25688 zł. 62½ Na to otrzymano: *a)* Z fund. szkoln. za dwór z oficyną 3150 zł. *b)* Z Tow. ogniowego za spaloną karczmę i chałup. 304 zł. 20 ct. 3454 zł. 20 ct.	22234	42½		
VII. Założenie ogrodu owocowego	199	60		
VIII. „ chmielarni . . .	42	30		
IX. Na pokrycie niedoborów z gospodarstwa w latach zeszłych	5760	87½	61944	14½
X. 1. Za inwentarz żywy, sprzęty gospodarskie i domowe, i resztę znajdującej się na gruncie krestencyi zapłacono przy kupnie Dublan 4200 zł. — ct. Na to otrzymano: *a)* Zaległe renty indemnizac. 2423 zł. 92½ *b)* Były właściciel zostawił 105 zł. — 2528 „ 92½	1671	7½		
Do przeniesienia .	1671	7½	61944	14½

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo ct.	Ogółem zł.	Ogółem ct.
Z przeniesienia	1671	7½	61944	14½
2. Na dokupno inwentarza żywego: zł. ct. Kupiono za . . . 5397 59½ Sprzedano za . . 2097 90½	3299	69		
3. Na kupno narzędzi gospodarskich: Kupiono za . . . 2706 72½ Sprzedano za . . 180 —	2526	72½		
4. Na dokupno płodów dawniej nieuprawianych	570	55		
5. Na wymurowanie pieca cegielnianego po strąceniu 50%	739	63		
6. Pasieka	162	64	8970	31
XI. Przedpłata do wyrachowania na nowe budowle	—	—	2656	85
Razem .	—	—	73571	30½
Na to wpłynęło jak wyżej . . .	—	—	31962	21
Okazuje się przeto, iż Towarzystwo dopłaciło	—	—	41609	9½
Mianowicie:				
a) gotowizną	29660	85		
b) pożyczka w Tow. kredytowem	7442	98		
c) „ w gal. kasie oszczęd.	3481	51½		
d) relutum kasie rządowej za zniesioną dziesięcinę	1023	75		
Razem jak wyżej	—	—	41609	9½

W. Tebinka.

Rozkład kategoryczny użytej robocizny

w roku gosp. 1863/4.

Wyszczególnienie	Za najem dnie ludzkie	Za najem dnie bydl.	Za najem należytość zł.	Za najem należytość ct.	Skarbowe dnie ludzkie dozór	Skarbowe dnie ludzkie robota	Skarbowe dnie bydlęce końskie	Skarbowe dnie bydlęce woł.	Razem dnie ludzkie	Razem dnie bydlęce
I. Roboty w roli . . .	1184	—	267	41	141 $^1/_2$	466	1189 $^1/_2$	587	1791 $^1/_2$	1776 $^1/_2$
II. Żniwo	966 $^1/_2$	—	378	75	69 $^1/_2$	63 $^1/_2$	144	26	1129	170
III. Młocka	1194 $^3/_4$	—	284	23	162 $^3/_4$	83	318	3	1442 $^1/_2$	321
IV. Okopowe rośliny . .	1487	—	338	54	53	29 $^1/_2$	96	26	1569 $^1/_2$	122
V. Pasza	849 $^1/_2$	—	290	78	52 $^1/_2$	392 $^1/_2$	96	60	1294 $^1/_2$	156
VI. Roboty domowe . .	1599 $^1/_2$	—	346	74	194	3161	1240 $^1/_2$	278	4954 $^1/_2$	1518 $^1/_2$
VII. Naprawa budynków .	85	—	18	45	11	30	52	5	123	57
VIII. „ sprzętów gosp.	—	—	—	—	—	277	—	—	277	—
IX. Płoty	270 $^1/_2$	—	67	40	51	81 $^1/_2$	155	9	403	164
X. Las dozorowało . .	—	—	—	—	—	30	—	—	30	—
XI. Chmielarnia . . .	202	—	54	85	17 $^1/_2$	28 $^1/_2$	43	—	148	43
Razem . .	7868 $^3/_4$	—	2047	15	752 $^3/_4$	4642 $^1/_2$	3334	994	13263	4328
XII. Nowe budowle . . .	41	—	12	55	4	2 $^1/_2$	10	—	47	10
XIII. Na rachunek szkoły .	7	—	3	—	16 $^1/_2$	256 $^1/_2$	415	21	280	436
XIV. „ „ różnych .	—	—	—	—	—	16 $^1/_2$	36	—	16 $^1/_2$	36
Ogółem .	7916 $^3/_4$	—	2062	70	773 $^1/_4$	4918	3795	1015	13606 $^1/_2$	4810

Dalszy ciąg rozkładu kategorycznego użytej robocizny w r. 1863/4.

Wyszczególnienie	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	zł.	ct.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
Obrachunek dni skarbowych.										
Podług stanu tygodniowego było do dyspozycyi . .	—	—	—	—	—	5876	5534	1752		
Użyto jak wyżej do różnych robót	—	—	—	—	—	5691	3795	1015		
Przeto było nieczynnych .	—	—	—	—	—	185	1739	637		
Z tych chorowało . . .	—	—	—	—	42	—	—			
Uwolniono dla własnych interesów	—	—	—	—	43	85	—	—		
Okazuje się więc, że świętowało, i stało nieczynnych w stajni i na paszy . .	—	—	—	—	—	100	1739	637		

Rachunek zboża w snopie i ziarnie, tudzież paszy w folwarku Dublańskim
w roku gospodarskim 1863/4.

Wyszczególnienie			Przychód										Wydatek														Zostaje	
			w snopie		w ziarnie		kupno		rem. zeszłr.		Razem		siew		sprzedaż		ordynarya		spiżarnia		inwentarz		inne wydat.		Razem			
			kóp	sn.	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy	korcy	garcy
Zboże.																												
Żyto ozime — posiano	korcy 22	garcy 10	159	—	231	7	—	—	14	24	245	31	21	21	150	—	36	—	34	—	4	15	—	—	236	4	9	27
Pszenica ozima	„ „ 28	„ 15	248	—	243	23	2	—	12	1	257	24	32	29	188	9	10	24	25	5	—	—	—	—	257	3	—	21
Pszenica jara	„ „ 10	„ —	63	—	74	16	—	—	—	—	74	16	10	12	55	16	—	—	—	16	—	—	—	—	66	12	8	4
Jęczmień	„ „ 9	„ 25	54	30	77	4	—	—	2	21	79	25	3	31	32	8	19	16	7	21	2	6	—	—	65	18	14	7
Owies	„ „ 66	„ —	293	—	610	28	2	—	3	—	615	28	46	16	38	8	—	—	—	—	458	21	20	—	563	13	52	15
Hreczka	„ „ 14	„ 29	21	30	33	12	—	—	12	20	46	—	11	2	—	24	15	16	11	4	3	—	—	—	41	14	4	18
Proso	„ „ —	„ 10	6	50	4	12	—	—	—	—	4	12	—	—	—	—	—	—	4	12	—	—	—	—	4	12	—	—
Groch	„ „ 3	„ —	27	—	36	4	—	—	1	—	37	4	3	20	20	21	6	28	1	26	—	12	—	—	33	11	3	25
Kukurudza . .	„ „ —	„ —	—	—	—	—	—	—	9	16	9	16	—	—	—	—	—	—	9	16	—	—	—	—	9	16	—	—
Fasola	„ „ —	„ 6	—	—	—	—	—	—	1	10	1	10	—	—	—	—	—	28	—	14	—	—	—	—	1	10	—	—
Ber	„ „ —	„ —	—	—	—	—	—	—	—	5	—	5	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	5	—	—
Rzepak ozimy . . .	„ „ —	„ —	—	—	—	—	—	7	—	—	—	7	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—
Razem .			872	50	1311	10	4	7	57	1	1372	18	130	10	485	22	89	16	84	23	468	22	20	—	1278	29	93	21
Okopowe.																												
Kartofle . . . . posadzono	korcy 65	garcy 12	—	—	713	16	—	—	—	—	713	16	28	4	319	16	12	—	59	16	283	12	11	-	713	16	—	—
Buraki	„ „ —	„ —	—	—	1221	8	—	—	—	—	1221	8	—	—	1	8	100	—	—	—	1120	—	—	—	1221	8	—	—
Brukiew	„ „ —	„ —	—	—	120	—	—	—	—	—	120	—	—	—	—	—	—	—	—	—	120	—	—	—	120	—	—	—
Marchew . . .	„ „ —	„ —	—	—	145	—	—	—	—	—	145	—	—	—	—	—	—	—	—	—	145	—	—	—	145	—	—	—
Razem .			—	—	2199	24	—	—	—	—	2199	24	28	4	320	24	112	—	59	16	1668	12	11	—	2199	24	—	—
Nasiona traw.																												
Konicz czerwony . . posiano	korcy 2	garcy 27½	18	—	2	10	—	12	—	10	3	—	2	12½	—	1½	—	—	—	—	—	—	—	—	2	14	—	18
Wyka	„ „ 12	„ —	33	—	26	12	—	—	—	—	26	12	5	21	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	21	—	23
Brzanka	„ „ —	„ 24	—	—	—	—	—	16	—	8	—	24	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	24	—	—
Razem .			51	—	28	22	—	28	—	18	30	4	8	25½	20	1½	—	—	—	—	—	—	—	—	28	27	1	9

Pasza.

Siana ctr.	1182	które spasiono inwentarzem.
Potraw „	499	
koniczu sążni	2	

Zestawienie przychodu i rozchodu inwentarza żywego w folwarku Dublańskim

w roku gospodarskim 1863/4.

	Konie												Osły		
	Stanowne			Młodzież, letnie						Przychówek		Razem			
				koniki			klaczki								
	Ogiery	Wałachy	Klacze	3	2	1	3	2	1	Koniki	Klaczki		Stare	Młode	Razem
	Sztuki														
Przychód.															
Stan inwentarza z początkiem roku	1	11	3	—	2	1	—	1	—	2	—	21	2	—	2
W ciągu roku przybyło:															
a) z przypłodku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3	—	—	—
b) z kupna	—	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—
c) z przejścia do klasy starszej i wyskopienia .	—	—	—	1	1	2	1	—	—	—	—	5	—	—	—
Razem .	1	13	6	1	3	3	1	1	—	2	3	34	2	—	2
Rozchód.															
a) sprzedaż	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
b) zakłutu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c) zdechło	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
d) owczarzowi w dodatku do płacy		—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—
e) przeszło do klasy wyższej wyskopiono . . .	—	—		—	1	1	—	1	—	2	—	5	—	—	—
Razem .	—	1	—	—	2	1	—	1	—	2	—	7	—	—	—
Stan z końcem roku	1	12	6	1	1	2	1	—	—	—	3	27	2	—	2

	Owce									
	stare			młode			przychów			Razem
	Barany	Skopy	Maciorki	Barany	Skopy	Matki	Baranki	Skopki	Jagnieczki	
	Sztuki									
Przychód.										
Stan inwentarza z początkiem roku	2	2	45	—	—	6	14	12	23	104
W ciągu roku przybyło:										
a) z przypłodku	—	—	—	—	—	—	22	—	25	47
b) z kupna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c) z przejścia do klasy starszej i wyskopienia	—	—	6	7	11	17	—	11	—	52
Razem	2	2	51	7	11	23	36	23	48	203
Rozchód.										
a) sprzedaż	—	—	5	3	—	—	—	—	—	8
b) zakłutu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c) zdechło	—	—	1	1	—	2	6	1	10	21
d) owczarzowi w dodatku do płacy	—	—	3	—	—	—	—	—	—	3
e) przeszło do klasy wyższej wyskopiono	—	—	—	—	—	6	18	11	17	52
Razem	—	—	9	4	—	8	24	12	27	84
Stan z końcem roku	2	2	42	3	11	15	12	11	21	119

	Bydło rogate											
	Buhaje	Wały	Krowy	Młodzież, letnie						Przychówek		Razem
				byczki			jałówki					
				3	2	1	3	2	1	Byczki	Cieliczki	
	Sztuki											
Przychód.												
Stan inwentarza z początkiem roku	1	8	29	—	—	—	—	9	4	7	8	66
W ciągu roku przybyło:												
a) z przypłodku	—	—		—	—	—	—	—	—	20	22	42
b) z kupna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
c) z przejścia do klasy starszej i wyskopienia	—	—	12	—	—	—	—	6	8	—	—	26
Razem	1	8	41	—	—	—	—	15	12	27	31	135
Rozchód.												
a) sprzedaż	—	3	5	—	—	—	—	1	—	22	5	36
b) zakłutu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c) zdechło	—	1	1	—	—	—	—	—	—	2	3	7
d) owczarzowi w dodatku do płacy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
e) przeszło do klasy wyższej wyskopiono	—	—	—	—	—	—	—	12	6	—	8	26
Razem	—	4	6	—	—		—	13	6	24	16	69
Stan z końcem roku	1	4	35	—	—	—	—	2	6	3	15	66

	Trzoda chlewna							
	stare			młode		przychów		Razem
	Knury	Wieprze	Lochy	Wieprze	Lochy	Wieprzki	Loszki	
	Sztuki							
Przychód.								
Stan inwentarza z początkiem roku	1	—	3	—	—	6	6	16
W ciągu roku przybyło:								
a) z przypłodku	—	—	—	—	—	11	7	18
b) z kupna	—	—	—	—	—	—	—	—
c) z przejścia do klasy starszej i wyskopienia	1	—	1	1	1	—	—	4
Razem	2	—	4	1	1	17	13	38
Rozchód.								
a) sprzedaż	1	—	1	—	—	13	11	26
b) zakłutu	—	—	1	—	—	—	—	1
c) zdechło	—	—	—	—	—	1	—	1
d) owczarzowi w dodatku do płacy	—	—	—	—	—	—	—	—
e) przeszło do klasy wyższej wyskopiono	—	—	—	—	—	2	2	4
Razem	1	—	2	—	—	16	13	32
Stan z końcem roku	1	—	2	1	1	1	—	6

ROZPRAWY I SPRAWOZDANIA.

Roboty drenowe w Żywcu

w latach 1861 do 1864

przez Zygmunta Strusiewicza prof. szk. dubl.

(Wyciąg z czterech obszernych, wielce cennych sprawozdań p. Scheidlina.)

W rozprawach Towarzystwa *) znajdą szanowni czytelnicy sprawozdania z postępu i skutków robót drenowych, wykonanych w państwie Żywieckiem w latach 1852 do 1860. Od r. 1861 do 1864 otrzymał Komitet cztery dalsze sprawozdania p. Scheidlina Dyrektora dóbr wspomnianych, które obrobione z równą dokładnością, jak wszystkie poprzednie, najdowodniej korzyści i potrzebę drenowania w państwie Żywieckiem wykazują

Jakkolwiek sprawozdania te ze wszech miar zasługują, by je w pismie publicznem dosłownie umieścić, — ograniczyć się musimy dla braku miejsca na podaniu takowych szanownym czytelnikom w sumarycznem streszczeniu.

Przestrzeń zdrenowana.

Trzymając się zasady, ażeby drenować te pola najpierw, które najbardziej osuszenia potrzebują, wykonała administracya Żywca po koniec roku 1864 następujące drenaże:

Zdrenowano w majątku:	Lipowa		Wieprz		Obszar		Dankowice		Razem	
	mrg	sążni	mrg	sążni	mrg	sążni	mrg	sążni	mrg	sążni
Po koniec r. 1860	—	—	—	—	—	—	—	—	793	1477□
W r. 1861	36	50	10	1469	6	353	63		116	772
„ 1862	37	1573	30	828	21	611	54	400	144	212
„ 1863	39	400	59	800	32	1200	70	1200	202	400
„ 1864	28	428	70	537	45	1450	58	—	202	815
Razem w całem państwie po koniec r. 1864									1459 m.	1200 s.

---

*) Rozpr. t. 17 str. 107—133, t. 23 str. 270—287, t. 24 str. 176 do 180, t. 27 str. 140—143.

Skład i fizyczne własności ziemi drenowanej.

Grunt orny przeważnie spoisty, gliniasty, spoczywa na pokładzie gliniastym mocno zbitym nieprzepuszczalnym. W niektórych miejscach szczególniej w Dankowicach przepełniony pokład spodni źródliskami wód zaskórnych; na polach zaś Obszaru i Lipowej natrafiono w głębszych warstwach na grunt kamienisty

Koszta drenowania.

Składają się one:

1. Z wydatków w gotówce na opłatę robotnika przy kopaniu i zasypywaniu rowów, jakoteż układaniu rurek drenowych.

2. Z wartości materyału (rurek drenowych) który tu po cenie produkcyjnej porachowano. Koszta te wynosiły według szczegółowych rachunków Komitetowi zakomunikowanych na 1 austr morg w przecięciu:

W majątku		w roku								Przecięcie z 4 lat	
		1861		1862		1863		1864			
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct.
Lipowa	gotówką	25	80	25	38	30	28	25	74		
	materyałem	15	—	16	41	18	47	15	12		
	razem .	40	80	41	79	48	75	40	86	43	30
Wieprz	gotówką	25	$10\frac{3}{4}$	21	41	25	60	27	40		
	materyałem	21	$7\frac{1}{2}$	14	55	16	—	15	25		
	razem .	46	$18\frac{1}{4}$	35	96	41	60	42	65	41	38
Obszar	gotówką	30	$21\frac{3}{4}$	26	62	35	44	27	$97\frac{1}{2}$		
	materyałem	14	$28\frac{1}{4}$	14	48	15	88	18	$46\frac{1}{2}$		
	razem .	44	50	41	10	51	32	46	44	46	64
Dankowice	gotówką	26	12	26	14	29	78	29	39		
	materyałem	21	60	23	23	30	20	25	75		
	razem .	47	72	49	37	59	98	55	14	53	5
W przecięciu ogólnem 1 morg										46	9

Z cyfer zestawionych w powyższej tablicy widzimy, że koszt zdrenowania 1 morga pola wynosi w 4-letniem przecięciu od 41 zł. 38 ct. do 53 zł. 5 ct. a to:

w Wieprzu	41 zł.	38 ct,	
„ Lipowej	43 „	30 „	
„ Obszarze	46 „	64 „	
„ Dankowicach	53 „	5 „	

Zatem średnia wszystkich folwarków w przecięciu **46 zł. 9 ct.**

Do sumy tej dodać należy jeszcze koszt pomiaru, niwelacyi i wypracowania projektu drenowania, które wykonane są wprawdzie w państwie Żywieckiem przez oficjalistów miejscowych, a nie osobnych inżynierów - drenarzy, — w rachunkach jednak zawsze uwzględnione być powinny. Koszt wymienionych prac przygotowawczych obrachowuje p. Scheidlin na **3 zł.**, tak że zdrenowanie jednego morga, wynosi w ogólnem przecięciu **około 49 zł.**

Najtaniej kosztowało drenowanie w r. 1862 w Wieprzu, bo tylko **35 zł. 96 ct.**; najdrożej w r. 1863 w Dankowicach t. j. **59 zł. 98 ct**.

Przyczyną tych różnic jest skład roli i podgruntu, które na jednem miejscu dozwalały używać zwykłych narzędzi drenowych, na innem znów jak w Obszarze z powodu kamienistego podkładu, czakanów i t. p., co pracę znacznie kosztowniejszą robi. Na koszt drenowania wpływa również i bardzo znacznie odstęp, w jakim się linje drenowe prowadzą; odstępy te nie mogły być zachowane wszędzie równe, — gdzie ziemia jednostajnie spoista, tam drenowano przy głębokości 4 stóp w odstępach 6 sążniowych; gdzie jednakże ziemie przepełnione źródliskami wód zaskórnych, przy podgruncie mocno nieprzepuszczalnym, tam musiano układać dreny w odstępach 5, a nawet 4 sążni, jak to w Dankowicach miało miejsce.

Wyrób rurek drenowych.

Rurki drenowe różnych rozmiarów (kalibru) używane do zakładania rowów, wyrabiane są w państwie Żywieckiem za pomocą pras wzoru angielskiego i belgijskiego.

Wyrób ten wynosił:

W r. **1861** w fabrykach Wieprz i Komorowice
rurek różnego rozmiaru **311971** sztuk
Z tych $1\,^1/_4$ calowych . . . . . **246900** sztuk

Z przeniesienia	311971 sztuk	246900 sztuk
w r. 1862 w fabrykach Wieprz i Bestwin	407700 „	
Z tych $1\frac{1}{4}$ calowych		303590 „
w r. 1863 w fabrykach Wieprz i Bestwin	641533 „	
Z tych $1\frac{1}{4}$ calowych		558750 „
w r. 1864 w fabrykach Wieprz i Bestwin	451904 „	
Z tych $1\frac{1}{4}$ calowych		374800 „
Razem po koniec roku 1864 rur różnego rozmiaru	1,813108 sztuk	
Z tych $1\frac{1}{4}$ calowych		1,494040 sztuk.

Koszta wyrobu rurek drenowych wynoszą podług pana Scheidlina przy rurkach

$1\frac{1}{4}$ calowych	5	do	7	zł. w. a.
„ $2\frac{1}{2}$ „	10	„	13	„ „
„ $3\frac{1}{2}$ „	15	„	24	„ „
„ 5 „	20	„	36	„ „

Spostrzeżenia na polach zdrenowanych.

Lata 1861 i 1863 najsuchsze, jakie wydarzają się w stosunkach klimatycznych państwa Żywieckiego, nie były tem samem dość sposobne do robienia spostrzeżeń i prób porównawczych na polach drenowanych i niedrenowanych. Pomimo to jak najwidoczniej spostrzedz już można zmniejszenie spoistości gruntu, niegdyś mocno ubitego; — a powiększenie płodów uzyskanych w skutek drenowania, wykazane w sprawozdaniach z lat ubiegłych, potwierdziły próby porównawcze i w latach bieżących. — Próby te wykonane z wszelką dokładnością wykazały zwyżkę w ziarnie, w przecięciu, na $5\frac{1}{2}$ mierzyc niż austr.; w słomie zaś 1600 funt na korzyść drenowania. W starym Żywcu zebrano około 50 do 60 mierzyc kartofli więcej na polu zdrenowanem, niż na innem, zostającem w tych samych stosunkach kultury i w tem samem położeniu, ale nie zdrenowanem.

Lata 1862 i 1864 słotne, dostarczyły dostatnio dowodów świadczących nie tylko o użyteczności ale i potrzebie drenowania

roli w państwie Żywieckiem; — tak, że administracya tego państwa czuje się obowiązaną, dalsze drenowania z nową energią przeprowadzić. Z licznych przykładów dosyć będzie przytoczyć, że płody, które przed zdrenowaniem pomimo wszelkich usiłowań zupełnie się nie udawały, wydały po zdrenowaniu tak obfity plon, że już zbiór jednoroczny, cały koszt drenowania pokrywa.

Na polach należących do majątku Wieprz nie udawała się zupełnie *lucerna*; po osuszeniu zaś pola za pomocą drenowania, wydało to samo pole już w 1 roku użytkowania (1862) 61 ctr. suchego siana lucernowego. — Tego samego roku zauważano, że wszystkie kartofle, uprawiana na polach zdrenowanych w majątku Obszar, były zupełnie zdrowe; — kiedy na innych polach w tem samem położeniu, ale nie drenowanych, do $1/_5$ zepsutego plonu zebrano.

W roku 1864 pod każdym względem dla rolników niekorzystnym, spostrzeżono, że wszędzie na polach zdrenowanych, wegetacya wcześniej się obudziła, i roślinność daleko obficiej i zdrowiej rozwinęła, niż na polach nie zdrenowanych, przesyconych wilgocią. — W roku tym, który nieurodzajnym nazwać można, otrzymano na polach Wieprza, — a mianowicie takich, na których żadne rośliny okopowe nie udawały się przed zdrenowaniem — po zdrenowaniu jeszcze 136 mierzyc kartofli z 1 morga, a 300 ctr. turnipsu. Na innych znów polach, zostających pod zupełnie temi samemi stosunkami uprawy, okazała się zwyżka 49 mierzyc kartofli (na 181 mierzyc plonu całkowitego) na korzyść drenowania.

W sprawozdaniach swych podaje p. Scheidlin — porównanie plonów przeciętnych z dziesiątka lat 1844 do 1854, do plonów uzyskanych w latach 1861 i 1862, — z którego wyczytujemy iż wynosiły przeciętne plony:

Z lat 1844 do 1854		Z r. 1861	Z r. 1862
Pszenicy	$6^6/_8$ mierz.	$10^6/_8$ mierz	$12^7/_8$ mierz.
Żyta	11 „	19 „	$19^2/_8$ „
Jęczmienia	$12^7/_8$ „	$17^7/_8$ „	$24^7/_8$ „
Owsa	$14^3/_8$ „	$17^3/_8$ „	$23^6/_8$ „
Kartofli	$56^7/_8$ „	$171^7/_8$ „	$174^7/_8$ „

Jakkolwiek podwyższenie to plonów nie samemu tylko drenowaniu, ale i staranniejszej uprawie przypisać (zdaniem naszem) należy; to jednakże uwzględnić wypada tę okoliczność iż bez poprzedniego osuszenia roli mokrej, wszelka uprawa staranna jest niemożliwą — i że w takich ziemiach dopiero po dostatecznem osuszeniu, tak uprawa mechaniczna, jak i włożone pognoje skuteczne działanie wywrzeć mogą.

Rezultaty rozmaitych pognojów

w Dublanach

przez **Zygmunta Strusiewicza** prof. szk. dubl.

W roku 1864 uzyskałem pozwolenie do przeprowadzenia w Dublanach próby — w celu praktycznego wykazania rezultatów, jakie z użycia różnych pognojów przy uprawie roślin gospodarskich na polach dublańskich uzyskać można. — Doświadczenia te, z natury przeznaczenia swego czysto lokalne, nie mają na celu próbowania skuteczności różnych pognojów w ogóle, — gdyż w tej mierze posiadamy już dziś niezbite pewniki; — lecz chodziło tu przedewszystkiem, o rozwiązanie drogą eksperymentalną następujących pytań ekonomicznych:

1. Jak silne gnojenie (pognojem stajennym) jest najkorzystniejsze w stosunkach i ziemi gospodarstwa dublańskiego; — a więc czy korzystniej jest, n. p. uprawiać jeden morg pola i nawozić takowy 800 cetnarami gnoju, czyli też korzystniej rozdzielić tę ilość pognoju na dwie części i uprawiać dwa morgi pola, nawożonego już tylko po 400 cetnarów gnoju?

2. Czyli skuteczność pognoju stajennego nie da się w roli (w Dublanach) korzystnie powiększyć, przez dodanie kości nawozowych — i w jakim stosunku?

3. Jaki skutek wydadzą kości nawozowe (surowe i zwęglone) na polach dnblańskich, jeźli są same przez się użyte — i czyli takie użycie może być korzystne?

Ponieważ jak wiadomo, pognoje w rolę włożone (z wyjątkiem kilku tylko szybko działających surogatów) — nie są zaraz w pierwszym roku przez uprawioną roślinę w całości spożyte;

dla tego postanowiłem obserwować skutek włożonych w rolę pognojów nie tylko w pierwszym roku, t. j. na pierwszej bezpośrednio na pognoju uprawionej roślinie, ale także na wszystkich w latach następnych przypadających ziemiopłodach, dopóki z kolei nowe gnojenie na tem samem polu nie przypadnie. — W tym celu przyjąłem rotacyę 5cioletnią: buraki na nawozie, — jęczmień, — konicz, — pszenica, — owies.

Dopiero zestawienie rezultatów z 5, a przynajmniej 4 po sobie następujących upraw, może nam dać stanowczą odpowiedź na powyżej postawione pytania.

Wszakże już w 1 roku (przy uprawie buraków) otrzymane rezultaty są bardzo zajmujące i pouczające, wykazując przedewszystkiem znaczny wpływ, jaki kości nawozowe na uprawę buraków w Dublanach wywierają; dla tego uznałem za stosowne, rezultaty te w poniżej zestawionych tablicach Prześwietnemu Komitetowi udzielić.

Pole doświadczalne znajduje się w położeniu równem, lekko ku północy pochylonem, zasłonięte z tej strony drzewami i budynkami folwarcznemi. — Grunt jęczmienny głęboki z podgruntem gliniastym — otrzymał przed 5 laty pół pognoju, — i przeznaczony podług płodozmianu dublańskiego w r. 1864 pod okopowe na gnoju.

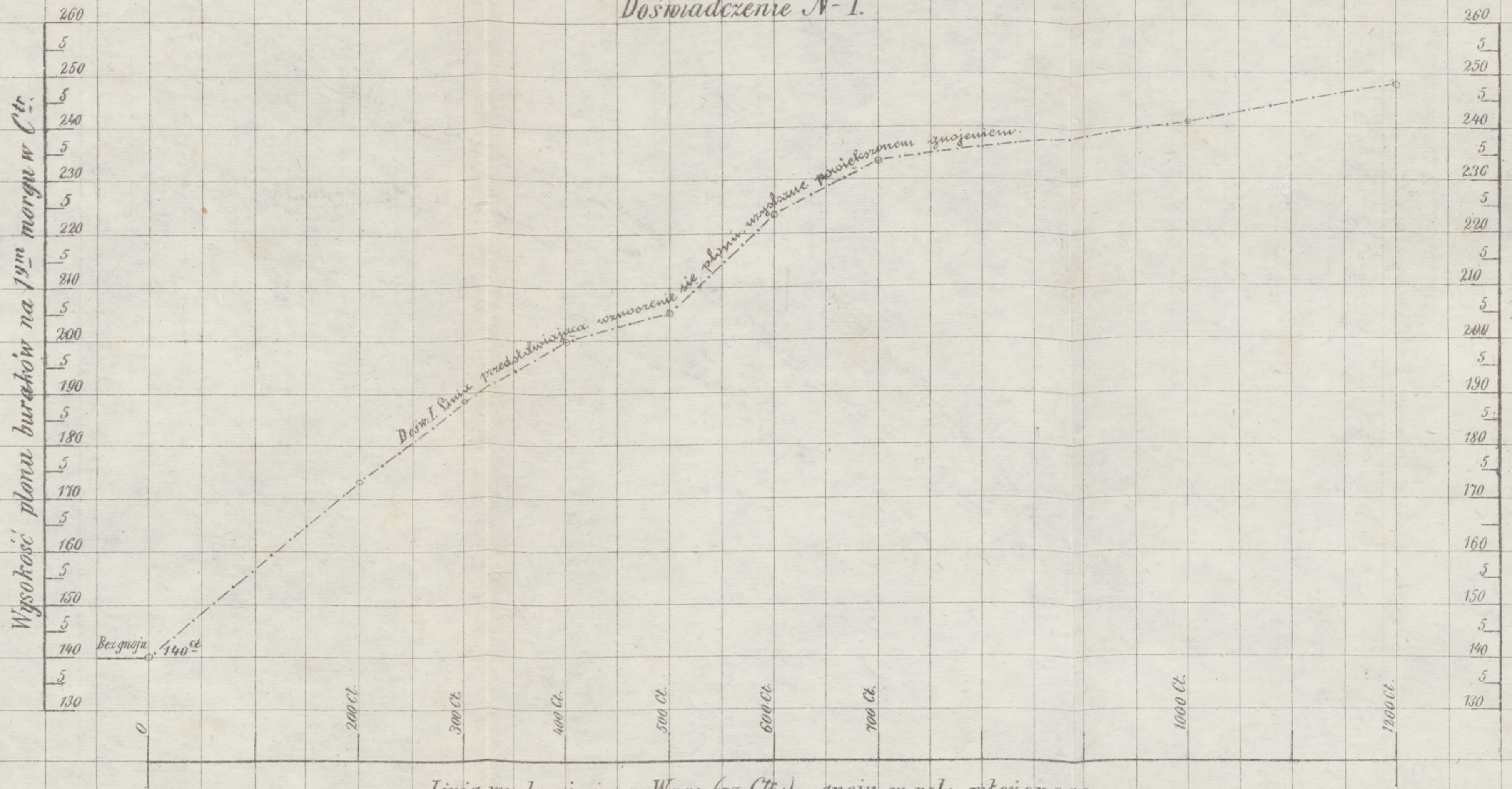
Całe pole podzielono na zupełnie równe kwadraty, mierzące $^1/_{100}$ powierzchni morga; na których po jednostajnej równocześnie wykonanej uprawie (3 orek z pogłębnikiem), rozdzielono poniżej wyszczególnione ilości pognoju i posadzono w linjach równo-odległych buraki.

Nawozy użyte były: pognój stajenny — mączka kościana biała — mączka kościana czarna (spalona) — makuchy rzepakowe i kompost.

Pognój stajenny pochodził od bydła rogatego, żywionego burakami, sianem, słomą i makuchami rzepakowemi, — i koni zostających na zwykłej zimowej karmie. — Pognój ten zostawał 6 tygodni na gnojarni, w którym to czasie był starannie gnojówką polewany i dwa razy dokładnie przerobiony i wymięszany;

Wpływ pognoju stajennego na plon w burakach.

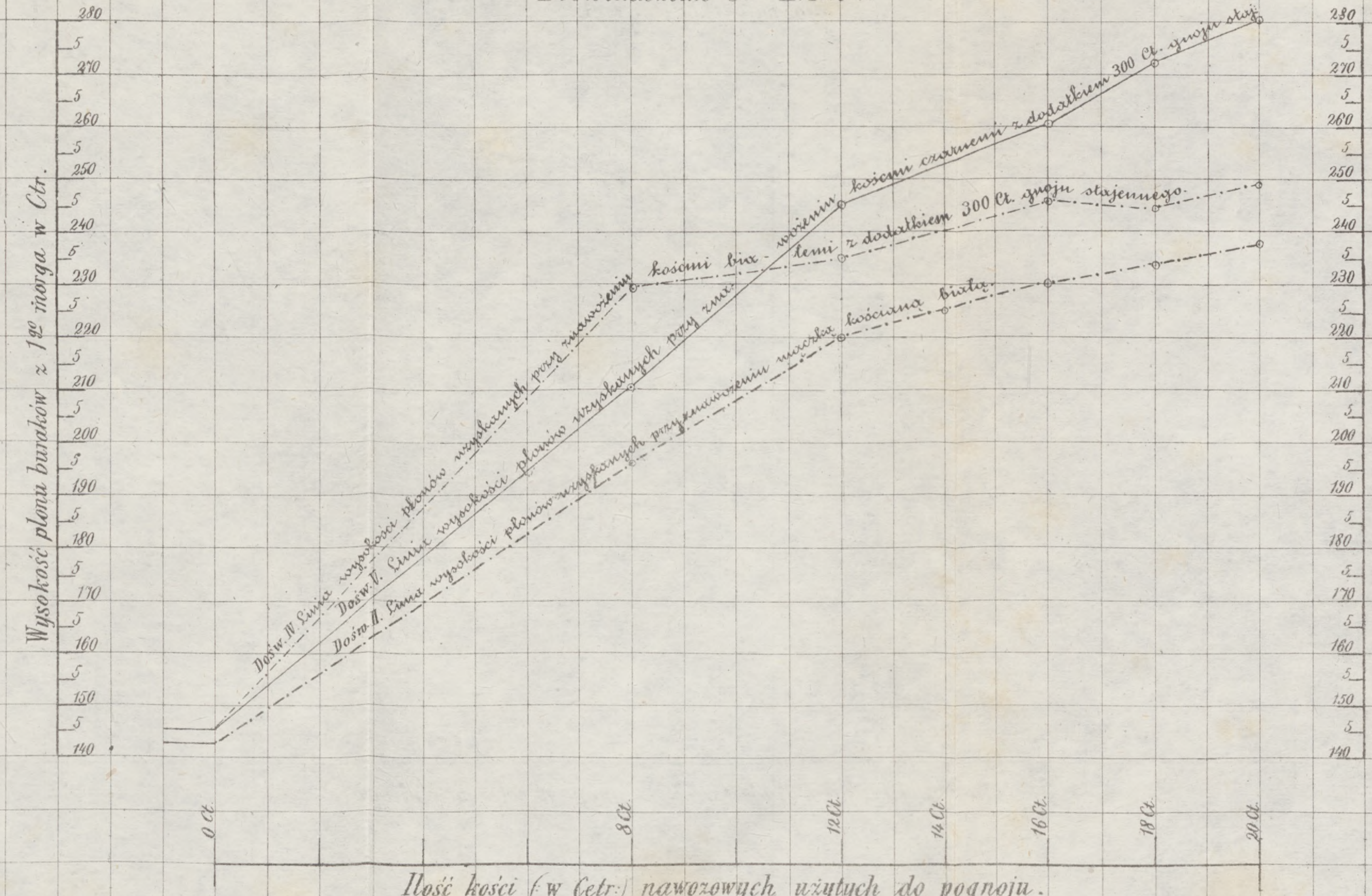
Doświadczenie Nr I.



Linia wyobrażająca Wagę (w Ctr.) gnoju w rolę włożonego.

Wpływ kości nawozowych na powiększenie plonu buraków.

Doświadczenie Nr II. IV. i V.



a to dla uzyskania o ile można jednolitego materyału, któryby porównanie tem pewniejszem czynił.

Mączka kościana biała roztworzona była kwasem siarkowym (o gęstości 1_7), dając na każde 100 funtów mączki 25 funtów kwasu siarkowego. Przygotowanie to kości nawozowej wykonali ucznie w sposób przez Stöckharda zalecany.

Mączka kościana czarna nasycona krwią wołową w ilości 30% wagi, pochodziła podobnie jak i mączka biała z fabryki p. Gostyńskiego we Lwowie.

Makuchy rzepakowe zostały do rozsiania sproszkowane.

Kompost składający się ze ścierwa końskiego, wapna i torfu. —

Pognój stajenny został przeorany; inne zaś pognoje przykryte broną.

Ważenie i rozdzielenie pognojów, równie jak ważenie plonu buraków, wykonali ucznie pod moim kierunkiem.

I. Doświadczenie

uprawy buraków na pognoju stajennym.

Ilość gnoju na 1 morg w ctr.	Z jednego morga		
	Plon całkow w ctr.	Zwyżka pl. nad niegn.	Plon na 100 ct. gn.
Bez gnoju	140	—	—
200	173_0	33_0	16_5
300	188_0	48_0	16_0
400	199_5	59_5	15_0
500	205_0	65_0	13_0
600	223_0	83_0	13_8
700	232_5	92_5	13_2
1000	241_5	101_5	10_5
1200	247_0	107_0	9_0

Z przyległej tablicy, a jeszcze z załączonego ·|. tu wzoru ·|. widzimy, że plon buraków powiększa się przez powiększenie pognoju stajennego, ale powiększenie to nie jest proporcyonalne; przeciwnie widzimy, że każde 100 cetnar. gnoju tem mniejszy skutek wywiera, im więcej razy jest pomnożone. Największy skutek wywiera gnój na polu probierczem użyty w ilości 400 ctr. na m., bo każde 100 ctr. gnoju daje około 15 ctr. plonu. — Mniejszy już stosunkowo jest skutek przy silniejszym gnoju, — bo każde 100 ctr. gnoju daje około 13 ctr. plonu.

Począwszy od 700 ctr. gnoju, powiększenie plonu na każde 100 ctr. nowo dodanych jest tak małe, że opłacić się nie może.

II. Doświadczenie

uprawy buraków na kościach białych.

Ilość kości na 1 morg w ctr.	Plon z 1 morga w ctr.		
	w całości	Zwyżka nad niegn.	na 1 ct. nawoz.
Bez pognoju	143	–	—
8	196_5	53_5	6_{69}
12	219_0	76_0	6_{33}
14	225_0	82_0	5_{85}
16	230_0	87_0	5_{44}
18	234_5	91_5	5_{08}
20	238_0	95_0	4_{75}

Tablica II. pokazuje nam, że najsilniejszy plon buraków w stosunku do 100 funtów wagi pognoju, otrzymaliśmy przy 800 funt. kości, tutaj bowiem 100 funt. kości dało 669 funt. buraków; — każde dalsze 100 funt. kości do tej ilości (800) dodane, wywiera skutek mniejszy od poprzednich. — Przyczyną tego objawu jest za mała ilość innych pokarmów przyswajalnych — prawdopodobnie potasu — w stosunku do kwasu fosforowego; w skutek czego tylko cząstka tego ostatniego czynną być może. — W pognoju stajennym niedostatek kwasu fosforowego powstrzymuje działalność reszty składników.

Zdanie to zdaje się być potwierdzonem doświadczeniem numeru IV., a jeszcze więcej numeru V.

III. Doświadczenie

uprawy buraków na kompoście.

Waga nawozu w ctr.	Plon z 1 morga w ctr.		
	w całości	Zwyżka nad niegn.	na % gnoju
Bez pognoju	140	—	—
komp. 100	159_5	19_5	19_5
„ 140	168_0	28_0	20_0
„ 40+10 kości	211_5	71_5	—

Z doświadczenia numeru III. widzimy, że działanie kompostu mało bardzo przewyższa działanie gnoju stajennego; — przyczynę szukać tu należy, w braku kwasu fosforowego i alkaliów, w składzie kompostu.

IV. Doświadczenie

uprawy buraków na kościach białych z dodatkiem gnoju stajennego.

Ilość pognoju w ctr.	Plon z 1 m. w ctr. całkowity	Plon z 1 m. w ctr. zwyżka nad niegnojonem
Bez pognoju	146_0	—
Pogn. st. 300 ct. kości —	191_0	45_0
Pogn. st. 300 ct. „ 8	229_0	83_0
Pogn. st. 300 ct. „ 12	235_0	89_0
Pogn. st. 300 ct. „ 16	246_5	100_5
Pogn. st. 300 ct. „ 18	245_0	99_0
Pogn. st. 300 ct. „ 20	251_0	105_0
400 „ 10	233_5	87_5
500 „ 10	241_0	95_0

V. Doświadczenie

uprawy buraków na kościach czarnych z dodatkiem gnoju stajennego.

Ilość pognoju w ctr.	Plon z 1 m. w ctr. całkowity	Plon z 1 m. w ctr. zwyżka nad niegnojonem
Bez pognoju	146_0	—
Pogn. st. 300 ct. kości —	187_0	41_0
Pogn. st. 300 ct. „ 8	210_5	64_5
Pogn. st. 300 ct. „ 12	245_0	99_0
Pogn. st. 300 ct. „ 16	261_0	115_0
Pogn. st. 300 ct. „ 18	272_5	126_5
Pogn. st. 300 ct. „ 20	280_0	134_0
400 „ 10	241_0	95_0
500 „ 8	247_5	101_5

Z tablic numeru IV. i V. widzimy, że dodatek kości do pognoju stajennego bardzo znacznie plon buraków powiększa, i że za pomocą takiego uzupełnienia jednego pognoju drugim, możemy tak znaczne plony otrzymać, jakich ani za pomocą samego pognoju stajennego, ani też samych kości uzyskać niepodobna. Już jednoroczne reżultaty dostatecznie przekonywują, że dodatek kości do pognoju stajennego jest bardzo korzystny, dodając bowiem do 300 ctr. gnoju 8—10 ctr. kości nawozowych, otrzymaliśmy taki sam plon jak na 700 cetn. gnoju stajennego; — tu więc 8—10 ctr. kości zastąpiło 400 ctr. gnoju, czyli koście wydały tu skutek 40 do 50 razy większy od pognoju stajennego. Gdyby więc 1 ctr. gnoju stajennego kosztował tylko 20 centów (w Dublanach kosztuje 28 centów), to rachując 1 ctr. kości białych po 6 zł. 50 centów (już z kwasem siarkowym), byłaby oszczędność na 1 morg i lat 5 = 48 zł.

Nierównie znaczniejsza korzyść okazuje się z użycia kości czarnych z krwią, te bowiem kosztują tylko 3 zł. cetnar; zatem oszczędzilibyśmy w powyższym wypadku 70 zł. na 1 morg. — Dodatek 10 ctr. kości czarnych do 400 ctr. gnoju, wydał taki skutek jak 1000 cetnarów samego pognoju stajennego!

Z powyższej tablicy okazuje się, że najodpowiedniejszy stosunek kości do gnoju stajennego byłby, 8 do 10 ctr. kości na 300 do 400 ctr. gnoju.

Do powyższego doświadczenia, zostały koście nawozowe osobno rozsiane, — a to dla tego ażeby jak można najwięcej jednostajne rozdzielenie uzyskać; — gdzie jednakże o porównanie rezultatów nie chodzi, tam korzystniej jest zdaniem mojem, na dłuższy czas przed użyciem wymięszać koście z gnojem końskim lub owczym, popiołem i t. p. — i w ten sposób pewien rodzaj kompostu przyrządzić. — Koście tak przygotowane tem silniej działać będą, im mocniej przefermentowały.

VI. Doświadczenie

uprawy buraków na nawozie składającym się z gnoju, kości i makuchów.

Ilość i jakość pognoju w ctr. na 1 morg	Plon z 1 m. w ctr.	Zwyżka nad niegn.
Bez pognoju .	162,0	—
Gnoju st. 300 ctr. + kości cz. 8 ctr. + mak. 8	258	96,0
„ 300 „ + „ 8 „ + „ 16	262	100,0
„ 400 „ + „ 8 „ + „ 8	260	98,0
„ 400 „ + „ 8 „ + „ 16	265	103,0
„ 500 „ + „ 8 „ + „ 8	270	108,0
„ 500 „ + „ 8 „ + „ 16	276	114,0
Kości czarnych 12 „ + „ 8	228	66,0
„ 12 „ + „ 10	231	69,0
„ 12 „ + „ 16	239	77,0

Tablica VI. wykazuje, że z wyjątkiem pierwszej i drugiej pozycyi, działanie makuchów jest bardzo małe w stosunku do ceny nabycia takowych; — że zatem korzystniej daleko będzie makuchy rzepakowe spasać bydłem, przez co i płody zwierząt powiększone i pognój polepszony być może.

W roku bieżącym (1865), zasiano na wszystkich kawałkach próbnych jęczmień z koniczem; — nadzwyczajna jednakże posucha sprowadziła tak niejednostajną wegetacyę, plisze, i t. p. — że z plonów tegorocznych żadnych rezultatów dopatrzyć niepodo-

bna. — W ogóle tylko powiedzieć mogę, że najlepiej się utrzymał jęczmień, na kawałkach gnojonych pognojem stajennym z domięszaniem kości.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, śmiem wypowiedzieć życzenie, ażeby zdanie moje oparte na przytoczonych doświadczeniach, że 400 ctr. gnoju z dodatkiem 8—10 ctr. kości zastąpi w ziemi dublańskiej 700 ctr. gnoju, — można sprawdzić w uprawie na większą skalę; — co w ten sposób przeprowadzić-by można, żeby na dziale okopowych odmierzyć dwa kawałki przyległe, jedno- lub pół-morgowe; jeden znawozić pognojem stajennym (700 ctr./m.) — drugi zaś pognojem stajennym i kośćmi (400 ctr. i 8—10 ctr./m.) — plony zaś osobno zebrać i zważyć. — Jakikolwiek będzie rezultat, zawsze doświadczenie to wynadgrodzi koszt, na nię poniesiony.

Skazówki dla właścicieli pasiek

przez
Konstantego Kluczeńkę,
członka Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Nie dawne to bardzo czasy, jak właściciele pasiek, mając tak zwanych bartników, oddawali im swe pasieki bezwzględnie, bez kontroli ścisłej i odpowiedzialności, zadowalniając się jedynie corocznym dochodem, czy on był w stosunku odpowiednim do wielkości pasieki i miodnego roku, czy nie. I nie dziw że tak było. Tyle było niedogodności przy dawnym trybie pszczelnictwa, tyle trudów przy rewidowaniu ulów i podrzynaniu — zresztą zimowanie pszczół tyle przynosiło szkód: że przypisywano wiele i słusznie — przypadkowi i szczęściu — i zostawiano wszystko do woli staremu, że tak powiem pasiecznikowi, który przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat siedząc w pasiece, znał każdy ul, jego wewnętrzną wartość, a patrząc ze świętą cierpliwością na ruchy pszczół, starał się poznać ich przyrodę, co mu się jednak przy wszystkich trudach i mozołach tylko bardzo niedokładnie udawało.

Dziś jednak, gdy nowsza konstrukcya ulów Dzierżona i jego teorya utwierdziły pszczelnictwo w te pewne i stałe zasady, na których mu pierwej zbywało, — dziś niepodobna puszczać wszystkiego na los szczęścia i przypadku; polegać na bartnikach, nie wglądając samemu do swojej pasieki, a zadowalniać się dawnym przychodem, jeżeli był jaki, i dawnemi stratami, które teraz mogą i powinny ustać zupełnie.

Jakkolwiek ule Dzierżona, zabiegami Lubienieckiego, u nas dosyć rozpowszechnione zostały, gdyż praktyczność tychże każdy

bezwzględnie uznać musiał, toć przy tem rozpowszechnieniu ulów nie rozpowszechniła się także i niezbędna odpowiednia temu wiedza. Wprawdzie napisał Lubieniecki dzieło, zebrawszy w niem wszystko, co się zebrać dało; lecz właśnie dla tego wypadło ono bardzo obszernie, a nie każdy ma tyle czasu i swobody, by mógł całe wyczerpująco zgłębić i z niego choćby tylko co ważniejsze sobie przyswoić. — Zresztą pisząc o zupełnie nowych rzeczach wchodził Lubieniecki zanadto w szczegółowe i drobiazgowe subtelności, przez co bardzo utrudnił ogólny pogląd i zoryentowanie się.

Nie jest zadaniem właściciela pasieki, zajmować się szczegółami i drobnostkami, — rzecz to pasiecznika. Lecz właściciel mając ogólne prawidła i pewny pogląd, powinien nadać całemu gospodarstwu swej pasieki pewność i sprężystość, kontrolować czynności pasiecznika, a przez to uchronić się od możliwych szkód i zapewnić intratę.

Rozpowszechniło się u nas wprawdzie mniemanie, że chcąc mieć z pasieki dochód, trzeba być samemu pasiecznikiem, siedzieć po całych dniach w pasiece i manipulować w ulach, przyczem inne gałęzie gospodarstwa zaniedbać-by potrzeba.

To mniemanie jest bezzasadne; gdyż wszystkie sztuki, obszerne manipulowanie z pszczołami, zamykanie matek i t. p. rzeczy, które Lubieniecki w swojem dziele za niezbędne uważa, są dobre dla samej wiadomości, a tylko w niektórych danych wypadkach praktyczne, — nie wywierają jednak na całość pszczelnictwa żadnego wpływu. Sam Dzierżon n. p. proponuje, czyby nie można, zamiast matkę do klatki zamykać, w pewnych razach nogi jej pętać, aby nie mogła z jednego plastra na drugi przechodzić. — Z tego jednak nie wypływa, aby zaraz wszyscy pasiecznicy matkom nogi pętali.

Ważną przyczyną zaniedbywania pasiek jest także bojaźń przed żądłami pszczół, z której bartnicy doskonale korzystać umieją; lecz na to jest pojedyńczy sposób: — sitko i rękawiczki. *)

---

*) Najpraktyczniejsze **sitko** jest ze siatki drucianej, w formie podługowatego, wypukłego koszyka, tak wysokiego, aby, gdy się nasadzi na

Wprawdzie Lubieniecki nie zalicza w poczet pasieczników tych, którzy w sitku i w rękawiczkach koło pszczół robią; lecz ja wyznaję, że nigdy inaczej w pasiece nie manipuluję, i nie pozwalam nawet mojemu pasiecznikowi inaczej robić. Zresztą każdy musi przyznać, że żądła pszczół w manipulacyi więcej przeszkadzają, niż sitko, — i wiem z doświadczenia, że największa część pasieczników, pomimo brawury w najważniejszych rzeczach dużo zaniedbuje, wyłącznie z bojaźni przed żądłami.

Z takiego stanowiska zapatrując się na nowsze pszczelnictwo i sposoby manipulowania, jakoteż i rządzenie pasieką, starałem się w przeciągu kilkunastoletniej praktyki, rozpoznać o ile mogłem, wszechstronnie najważniejsze czynności i oznaczyć chwile, w których właściciel pasiecznika kontrolować, lub swoją radą temuż w pomoc przyjść powinien, — i podaję tu prawidła postępowania według pór roku, jak po sobie następują, zaczynając od zimy.

Zima.

Ponieważ w tej porze pszczoły w zupełnie biernym są stanie, trzeba je chronić od wpływów szkodliwych t. j. od wiatrów zimnych, od promieni słonecznych, które często w mrozy na ule szkodliwie działają, od myszy, ptaków i t. d.

Najłatwiej to uskutecznić, przeniesieniem pni na zimę pod dach i zamknięciem ich w tak zwanym stebniku; — przytem i ta korzyść, że pszczoły w cieple mniej miodu spotrzebowują, niżeli na dworze.

Żeby jednak przezimowanie w stebniku z pomyślnym udało się skutkiem, powinien właściciel szczególną zwracać uwagę:

---

głowę, krawędzie tegoż spierały się o ramiona; do tego można przyszyć koszulę z rękawami, do wdziewania przez głowę, aby nigdzie rozporu nie było; rękawy mają u końców wszytą gumielastykę.

Rękawiczki dać sobie zrobić z grubej wełny, ale nie z bawełny, bo w tej pszczoły żądła zostawiają, przez co giną; pod te rękawiczki można dla większego bezpieczeństwa wdziać drugą parę lżejszą n. p. ze sukna, — a tak można być pewnym, że żadne żądło nie przebije.

1. Żeby stebnik był **s u c h y**, czysty, ciemny, do przewietrzania urządzony i nie zbyt ciepły.

2. Ule powinny być tak ustawiane, żeby pomiędzy niemi wygodnie przejść, i do każdego oczka zaglądnąć można.

3. Łapki na myszy, o czem zapominać nie można, powinny być ponastawiane.

4. Prawie codzień dla odświeżania powietrza stebnik na kilka godzin wieczorem otwierać.

5. Pasiecznik powinien prawie codzień do stebnika wchodzić, wziąść świecę do rąk, i od oczka do oczka zaglądać, jak tam pszczoły siedzą; — jeżeli wszystko spokojne, a w oczkach pszczół wcale nie widać, to je zostawić w spokoju, chyba przy mrozach ostrzejszych oczka trochę pozwężać, jednakże nigdy całkiem nie zatykać, a wcale nie sitkować.

W razie, gdyby w niektórych ulach pszczoły okazały się niespokojne, albo jeżeli ich jest dużo w oczku, a huk słychać mocny, natenczas kazać oczka rozszerzyć; a gdy to je nie uspokoi, dawać im pić czystą wodę. Woda daje się w korytkach z białej blachy, mających półtora cala szerokości, dwa lub trzy cale długości, i ćwierć cala głębokości. Te korytka wsuwają się w oczka ula tak, aby można, nie wyciągając korytka codzień świeżą wodę nalewać. Takie pojenie pszczół odbywa się bardzo prędko; codzień się idzie ze świecą i dzbanuszkiem wody — i każdemu, który swoją wodę wypił dolewa się. Wszakże trzeba raz na dwa lub trzy tygodnie, korytka powyciągać i z osadu wymyć.

Lubieniecki radzi, pniom niespokojnym, zamiast wodę dawać: zatwory otwierać, maty odejmować; a gdyby to nie pomogło, pień na mróz wystawić. Takie postępowanie jest niepraktyczne; gdyż po pierwsze trzebaby ule zatworami do frontu ustawiać, przez coby przystęp do oczek był niemożliwy; powtóre przez wyciąganie jednego pnia niespokojnego, wzruszyłoby się i inne pnie spokojne. — Chłód wody nie zastąpi. — Woda nareszcie jest pszczołom potrzebna do rozpuszczania scukrzałego i gęstego miodu, czego chłód nie dokaże.

Ja moim pszczołom daję wodę już przez sześć zim, a pnie oprócz tego, że mi jeszcze żaden nie zginął w zimie, wychodzą ze stebnika na wiosnę tak silne, jak były w jesieni; — gdy po innych pasiekach, nietylko słabe pnie z głodu, ale i najzapaśniejsze z pragnienia giną.

Wiosna.

Przy nadchodzącej wiośnie, w ulach coraz większy wzmaga się huk, w coraz większej ilości opuszczają się pszczoły do oczek, które potrzebują wody, lub też wylatują na stebnik i giną; na to wszystko nie trzeba zważać, tylko nocą dla ochłodzenia stebnik otwierać, i starać się pszczoły tak długo w spokoju utrzymywać, aż nastanie takie ciepło, że pszczoły bez otrętwienia latać będą mogły.

Natenczas pnie wynosić raźnie i ustawiać na toczku, aby się pszczoły obleciały.

Stawiając pnie na toczku, trzeba je tak szeroko rozstawiać, aby pomiędzy dwoma pniami, jeszcze jeden wygodnie mógł stanąć; — co potem w jesieni przy łączeniu pni niezbędnem się okaże.

W następnych dniach, gdy pogoda sprzyja i ciepło dopisuje, musi właściciel koniecznie być obecnym przy rewizyi pni.

Pasiecznik ma pień za pniem otwierać, matę zatworową wyjąć. śmiecie z ula wygarnąć, i w celu osądzenia zapasu miodu w pniach, plastry wyciągać; każdy pień powinien mieć jeszcze trzy do cztery plastry miodu; jeżeli który tyle nie ma, to go naznaczyć, i po skończonej rewizyi w następnych dniach brakującą ilość dodać.

Pnia bez zapasu miodu pozostawiać nie należy; gdyż inaczej ociąga się z nakładaniem czerwu, a przeto osłabnie.

Potem należy uważać na ciepło, którego pnie niezbędnie potrzebują dla wygrzania czerwu; dla tego po każdej rewizyi trzeba maty na powrót do ulów powkładać, magazyny lub wierzch ula dobrze powyścielać, na koniec maty i zatwory gliną szczelnie pooblepiać, oczka pozwężać, i w tym stanie utrzymywać tak długo, póki nie nastaną ciepłe nocy.

Dla oszczędzenia czasu i przyspieszenia roboty przy rewizyi pni, trzeba, korzystając z chwilowego ciepła, pasiecznikowi dodać do pomocy jednego lub dwóch ludzi; ci mają po rewizyi pień za pniem zaraz zalepiać, a pasiecznik sam powinien coraz dalej postępować, za miodem szukać, i ule podmiatać; inaczej gdyby pierwszego lub drugiego dnia nie przeszedł wszystkich pni, a potem zimno lub słota nastała, mogłoby kilka niezrewidowanych pni z głodu zginąć

Gdyby przy rewizyi znalazł się pień, który niedawno z głodu się obsypał, ale pszczoły się jeszcze ruszały, kazać go zaraz do ciepłej izby wnieść, ciepłym miodem pokropić — jeżeli ma pokrywki, takowe zdjąć, albo ul do góry dnem obrócić, — pomiędzy plastry letniego miodu nalać, i zatkać; — później gdy pszczoły się popodnoszą, zaopatrzyć go w miód i na dwór wynieść. Tak samo można sobie i w zimie postąpić z pniem, który z głodu spadnie, a pasiecznik jeszcze dość wcześnie to spostrzeże.

Po obleceniu się pszczół należy przez kilka dni przed wieczorem uważać, czyli który pień nie okazuje się niespokojnym, jakby czegoś szukał, — w takim pniu należy patrzeć za czerwem. Jeżeli go nie ma, to niezawodny dowód, że bez matki; kasuje się go więc a pszczoły łączy z innym; gdyby zaś pień bez matki był silnym, natenczas dać mu matkę z jakiego słabego pnia, a tegoż pszczoły ze sąsiadem złączyć.

Potem należy co dwa tygodnie ule podmiatać, kociubką żelazną do tego urządzoną, kąty dobrze powyczyszczać, żeby się w nich motylica nie zagnieździła, i za każdym razem zaraz znów ule obścielić i oblepić; inaczej zaziębnie czerw, a co gorsza może się tak zwany gnilec czerwu rzucić i całą pasiekę do szczętu zniszczyć.

Bywają wiosny zimne, dżdżyste, a czasami i początek lata taki sam, przez co pszczoły za nowym pożytkiem wylatywać nie mogą; skutkiem takich niepowodzeń zostawiony pierwotny zapas miodu bywa spożytym. — Krytyczne to dla pasieki położenie. Jednak nie trzeba tracić nadziei, i póki zapas miodu wystarczy dodawać go w plastrach, a w braku tych wyjmować je z pni

zapaśniejszych, i dawać głodnym; osobliwie karmić należy pnie silne, gdyż te w skutek większej ilości czerwu, zwykle prędzej zapas swój spotrzebowują. A jeżeli już miodu do karmienia zupełnie zabraknie, natenczas należy wziąść cukru zwykłego białego, rozpuścić go w wodzie, i syróp ten nalewać do korytek, które służyły w zimie do wody; wsuwać do oczek i tym sposobem tak długo karmić, póki pożytek nie nastanie. Jeden funt cukru wystarczy dziennie na dziesięć pni; a gdy, jak n. p. tego roku cukier i miód w jednej cenie, przeto korzystniej cukrem karmić. Wydatku na karmienie nie trzeba nigdy żałować, lepiej wydać kilkanaście i kilkadziesiąt złotych na cukier, niżli całą pasiekę postradać; wszakże to każdy pień ten nakład sowicie wynadgrodzi, gdyż przy następnym pożytku za ów cukier kilka funtów miodu dziennie przysporzy.

Kupowanie miodu na karmienie pszczół, jak się właśnie w tym roku przekonałem, jest bardzo niebezpieczne, nawet gdyby był od dobrego sąsiada; bo i ten czasem sam nie wie, co się w jego pasiece dzieje, i mógłby, pomimo uczciwości i najlepszej chęci, sprzedać miód, pochodzący z ula gnilcem zarażonego.

Bywają znów lata posuszne, gdzie wszystek nektar w kwiatach wysycha. W ogólności posucha jest szkodliwszą pszczołom niż słota; bo w słotę pszczoła z ula nie wylatuje i choć przy małym zapasie, w ulu pozostaje, oczekując lepszej pory; podczas posuchy odwrotnie wylatuje głodna za pożytkiem, a nie znalazłszy żadnego pokarmu, ginie w polu, — tak że przed rójką pnie prawie puste.

Na takie posuchy trzeba więc także mieć wielkie baczenie; nie zważać na pogodę, tylko karmić pszczoły tak samo jak w czasach słotnych, jednak z należytą ostrożnością, żeby nie wzniecić między pszczołami rabunku; przeto należy nie rozlewać miodu po pasiece, i karmić tylko pod wieczór.

W każdym takim razie, powinien właściciel pasiecznika na to uważnym zrobić, często za miodem ule rewidować kazać i pasiecznika za każdy zginiony pień do odpowiedzialności pociągnąć; gdyż tylko niedbałość z jego strony może być przyczyną,

jeżeli jaki pień z wiosny lub w lecie zginie, wyjąwszy w tym razie, gdyby już miodu albo cukru wcale nie było.

Ktoby zaś miał takiego pasiecznika, któremu miodu do karmienia powierzyć nie można, mógłby sobie tak postąpić:

Pasiecznik niech obliczy i poznaczy pnie głodne, a stosunkowo do ilości tychże, właściciel wyda z magazynu plastry, pójdzie potem sam do pasieki, każe próżne plastry powyjmować, a natomiast pełne pozakładać i ule zalepić; gdyby zaś nie było plastrów, tylko syta lub cukier do karmienia, natenczas pasiecznik ma głodnym pniom do oczek albo przed oczka korytka pozakładać, a gdy wszystko już gotowe, wtedy właściciel pójdzie z przygotowaną sytą, każe nalać do każdego korytka raz, lub kilka razy, — i za godzinę karmienie skończone.

W ogóle kto ma pasiecznika, na którego uczciwości polegać nie można, powinien wszystkie próżne plastry mieć pod zamknięciem, aby w razie, gdyby wyjął z ula plastr z miodem, nie mógł natomiast próżnego włożyć, gdyż przy rewizyi okazałaby się w ulu między plastrami luka.

Główną więc rzeczą przy pszczelnictwie, jak i przy chowie wszelkiej innej żywiny domowej, jest karmienie. Bo płonne to żądanie, żeby w każdym roku i w każdej porze było podostatek miodu; natura nie może mieć względu wyłącznie na owady; są złe, są i dobre lata i pory, inaczejby jedna klasa żyjątek wyszła z równowagi, i zanadto się rozmnożyła; — a jeżeli człowiek dla korzyści chce mimoto ten owad nad stan normalny rozmnożyć, powinien niekorzyściom wynikającym z przyrody rozumem i sztuką zaradzić.

Lato.

Dla łatwiejszego poglądu dzielę lata, na normalne i anormalne; a te ostatnie albo na zbyt mokre, albo zbytecznie posuszne.

Lato normalne.

W lecie normalnem, bywa maj zwykle piękny; z kwiatu drzew owocowych i lasowych, bywa pożytek znaczny; pnie przy-

chodzą wcześnie do zamożnej siły t. j. do wielkiej ilości pszczół, i zwykle w połowie czerwca zaczynają się roić.

Gdyby zaś w ulach okazała się wielka siła, tak że na zatworze i w magazynie pszczół sporo widać, a one same nie chciałyby się roić, natenczas przystąpić do robienia sztucznych rojów.

Lecz nie trzeba się z tem bardzo spieszyć; pasiecznik niech codzień tylko kilka zrobi, — gdyż:

Po pierwsze — nie można wiedzieć, jaki stan powietrza pokrótce nastąpi, czy nie nastanie posucha lub słota, w którym to wypadku tak stare pnie jak i roje karmić by potrzeba.

Powtóre — wczesne roje u nas niekoniecznie są dobre, gdyż pożytek główny zwykle dopiero w lipcu nastaje, a roje najlepsze są w ogólności te, które w czasie najlepszego pożytku wychodzą.

Przy rojeniu potrzebne jest ścisłe uwzględnienie roja nowego jakoteż starego pnia, z którego pochodzi.

W roju pierwaku, bywa zwykle stara matka, która jest płodną. Jeżeli zatem rój wypadnie na początku albo w połowie czerwca, kiedy pożytek w polu jeszcze mały, natenczas pszczoły ciągną robotę powoli, a matka ma czas wszystkie nowo zbudowane komórki jajami nałożyć, tak że przy nastającym pożytku głównym ul pełny czerwu, i zamiast miód znosić, zajęty karmieniem tegoż, sposobi się zwykle do powtórnego rojenia; a gdy tymczasem pożytek już ustał, tedy pień bez miodu pozostanie.

A odwrotnie w pniu starym, z którego rój wyszedł, albo z którego się zrobił rój sztuczny, pszczoły po odejściu z rojem starej matki, wychowują sobie młodą; która za 14 dni wyłazi ze swej komórki, bywa następnie zapłodnioną, i napełnia wszystkie podczas niebytności starej matki z czerwu opróżnione komórki, nanowo czerwem, w skutek czego więc i stary pień w czasie najlepszego pożytku także będzie pełen czerwu; lecz niestety tak samo jak jego rój w końcu bez miodu pozostaje.

Jeżeli wszakże rój wypadnie w czasie najlepszego pożytku, natenczas matka stara chociaż płodna, nie ma czasu wszystkie

nowo zbudowane komórki jajami poobsadzać; gdyż ledwie zaczęte, bywają one od pszczół miodem napełnione.

Tak samo i w starym pniu, napełniają pszczoły każdą podczas niebytności płodnej matki z czerwu opróżnioną komórkę miodem tak, że zanim młoda matka zacznie czerwić, już ul ma podostatni zasób miodu.

Dla tego powiadam, nie trzeba się ze sztucznemi rojami w ogóle spieszyć. Wszakże przyznać potrzeba, że czasem i wczesny rój bywa dobrym; wreszcie może ktoś pragnąć pasiekę swoją powiększyć; w takim razie będą wczesne roje do przezimowania lepsze od późniejszych, ponieważ urabiają sobie zwykle gniazdo dłuższe, a robota ich staje się cokolwiek starszą i przezto cieplejszą; a już miodu można będzie im z kąd indąd dodać; — na ostatek są także i dla tego dobre, że będzie można z nich po skasowaniu dużo próżnej roboty albo suszu nabyć, którego pożytek wykażę niżej.

Jeżeli zaś pszczoły same się roją, to nie trzeba im w tem przeszkadzać, lub dla ochrony pnia od zbytecznego zrajania się mateczniki wyrzynać; gdyby jaki pień mocno się zroił, a przeto przy małej ilości pszczół miał dużo roboty próżnej, natenczas można mu ją wybrać, i zamienić u jakiego mocnego pnia za pełną; w jesieni można mu będzie znów dosypać pszczół, a będzie to pień wyborny.

Roje sztuczne.

Sztuczne roje robię zwykle w ten sposób: — wybieram robotę i szukam za matką, a znalazłszy ją, zabieram wraz z plastrem na którym siedziała, (dla tego aby ją w palce nie brać i nie przydusić) i wkładam do próżnego ula; zmiatam potem wprost do niego z kilku plastrów pszczoły, i stawiam go obok starego pnia; a ten znów odsuwam z dawnego miejsca w przeciwną stronę t. j. na pół lotu. Takie roje były zawsze dobre, a wyjąwszy kilka wygonów nie robiłem ich nigdy sposobem innym.

Dobre są także tak zwane wygony, gdzie matka wraz z pszczołami za pomocą dymu i pukania wypędza się, do pró-

żnego ula osadza, a potem albo na pół lotu stawia albo do innej pasieki przenosi.

Mniej praktyczne a z większemi zachodami połączone roje sztuczne, są to tak zwane zsypańce; gdzie z jednego ula matka, a z innych pni pszczoły się zabierają i razem zsypują. Taki sposób robienia rojów, wymaga oprócz drugiej pasieki wiele ostrożności, aby pszczoły matki i same między sobą się nie ścięły.

Najmniej praktyczny sposób robienia rojów jest za pomocą dzielenia roboty i pszczół.

Roje sztuczne co do dobroci i pożytku wyrównywują zupełnie rojom naturalnym; nie ma między niemi najmniejszej różnicy. Cała rzecz tylko na tem zależy, aby naprzód sposób robienia sztucznego roja, zbliżał się jak najwięcej do rójki naturalnej; a potem, aby należycie ocenić zdatność pnia do robienia z niego roja, w czem pasiecznicy najczęściej błądzą, robiąc roje na ślepy traf, z pierwszego lepszego pnia, aby mieć tylko jak najwięcej rojów, szukając w tem jakowejś chluby. Zła to metoda, a następstwem jej często zniszczenie pasieki.

Właściciel albo dozorca pasieki powinien zatem sam się zająć ocenieniem pni, i tylko z takich pozwalać roje robić, które są już zupełnie zarobione, w których robota i czerwem i miodem napełniona; a po ilości pszczół będzie można miarkować, czy — gdy się weźmie trzy kwarty lub garniec pszczół na sformowanie roja, jeszcze będą mogły sobą całą robotę gęsto zakryć.

U l e.

Ponieważ forma i wewnętrzne urządzenie ulów są już powszechnie znane, przeto wspomnę tu tylko o niektórych odmianach, które zaprowadzić by się zdało; a mianowicie:

Ule, jakiegobądź rodzaju, leżaki lub stojaki, powinny mieć zatwory z obu stron; w środku ula nie powinna być żadna przegródka stała, aby nie być przymuszonym, szukając matki, miodu lub czerwu, wszystkie plastry wyjmować, — tym sposobem się uniknie zaziębienia czerwu z wiosny przy rewizyi za miodem; w jesieni znów przy szukaniu za czerwem nie sprowadzi się tak

łatwo rabunku, i oprócz tego uzyska się przy podobnych czynnościach na czasie.

Zatwory bywają zwykle z deszczek grubych, i wpadają w tak zwane felce, które w tym celu w ulu są wyrobione; a gdy poźniej zatwór się zeschnie lub wykręci, powstają na około tegoż szpary. Korzystniej jest przeto kazać zatwory robić z deszczek calowych, sześć cali z góry i dołu wsuwać szpongi, i zamiast w ulu, felc naokoło zatworu wyhyblować. Przez to zatwór się nie wykręci i lepiej ul zakryje; bo chociaż się z czasem i zeschnie, to felc mając szerokości pół cala naokoło, wystarczy zawsze na zakrycie szpar. Niedogodnościom wszakże, wynikającym z cienkości zatworów, można tem zapobiedz, że w lecie ze strony, gdzie słońce operuje, wstawia się mata do ula; w zimie zaś i tak maty dają się z obudwóch stron.

Przygotowanie ula na osadzenie roja.

Mając ule otwarte na wylot, wkłada się przed osadzeniem roja, z tej strony z kąd słońce operuje, mata dwu-calowa, mocno sprasowana; oblepia się zaraz gliną na około, zakłada się zatwór, i tym sposobem utworzy się ul, jak gdyby był tylko z jednym zatworem; — ta pierwsza mata formująca jakoby tylną ścianę ula, zostaje tam zalepioną przez cały rok, a wyjmuje się tylko przy rewizyi pnia i zalepia się zaraz na powrót, inaczej powstałby w ulu przeciąg powietrza, coby było ze szkodą dla czerwu.

Snozy zakładają się w drugą i trzecią parę rowków z dołu. Snozy w trzeciej kondygnacyi nakrywają się deszczółkami lub pokrywkami. Pierwsza i druga kondygnacya z dołu przeznaczona na gniazdo, trzecia nazywa się głową, a czwarta kondygnacya z dołu czyli z góry, pozostaje na magazyn dla pszczół.

Żeby zaś przy wyciąganiu plastrów z wiosny lub w jesieni nie potrzeba było oraz i pokrywek zrywać, którychby pszczoły nie mogły zaraz napowrót poprzyklejać, wsuwają się po pod pokrywki przy obu ścianach ula, w poprzek snozów, patyczki ćwierć calowej grubości; tym sposobem utworzy się pomiędzy snozami

i pokrywkami ćwierć-calowa przestrzeń, przez którą pszczoły wygodnie przełazić mogą; a gdy te patyczki wraz z pokrywkami do ula przyklejone zostaną, natenczas będzie można z łatwością plastry z pod pokrywek wyciągać. W tak przygotowany ul osadza się rój znanym sposobem.

Ustawianie rojów.

W ustępie dotyczącym wiosny, powiedziałem, by pnie przy wystawianiu na toczek tak szeroko rozstawiać, aby pomiędzy dwoma jeszcze wygodnie trzeci mógł stanąć. W te zatem próżne miejsca stawiają się ule z rojami naturalnemi lub sztucznemi, z tem jednak zastrzeżeniem, aby koło wyrojonych pni stawiać pierwaki, by potem w jesieni przy redukcyi i łączeniu, można wyrojone pnie zasilić pszczołami z pierwaków, które zwykle mają dużo pszczół a mało miodu.

O dodawaniu suszu.

Suszem, nazywam robotę próżną, która bywa pszczelna albo trutowa t. j. z komórkami drobnemi lub obszerniejszemi.

Od czasu zaprowadzenia ulów Dzierżona, gdzie każdy plastr da się osobno z ula wyjąć, susz jest wielkiej doniosłości w pszczelnictwie. Doświadczenie bowiem stwierdziło, że rój osadzony na suszu, przyniesie w tym samym czasie siedm funtów miodu, w którym rój osadzony do próżnego ula, zrobi tyle woszczyny, aby się w niej pomieścił jeden funt miodu.

Zaczem susz nie ma być nigdy własnością pasiecznika, tylko własnością pszczół, aż do jego zupełnego zapełnienia miodem. A kto susz marnuje sam siebie rabuje. Trzeba zatem wiedzieć jak się z nim obchodzić, osobliwie uważać na porę, kiedy go pniom dodawać.

Ja daję susz do ulów, albo przed rójką, gdy pszczoły przychodzą do siły, albo już po rójce, w czasie najlepszego pożytku.

Przed rójką dodaję dla tego suszu, że trafiają się pnie, które z jesieni nie były zupełnie zarobione; gdyby im dać tylko snozy z początkami małemi, natenczas pszczoły ciągnęłyby tylko

robotę trutową, którą by znowu wyrzynać trzeba, gdyż pień sposobiący się do rójki, tylko trutową woszczynę robi; jeżeli zaś takiego pnia dopełnię od razu robotą pszczelną, natenczas tenże zanosi ją miodem, albo nakłada czerwem pszczelnym, co dla niego w obu razach z pożytkiem będzie.

Resztę suszu, zachowuję do czasu najlepszego pożytku; wtenczas to zapełniam wszystkie próżne w ulach miejsca suszem, a jeżeli tenże zostanie miodem napełniony, wyjmuję go, wkładam znów próżne; w braku tych wyjmuję z wyrojonych pni próżne plastry, a daję tam natomiast pełne; to robię tak długo, póki tylko gdzie jaka próżna woszczyna jest — a gdy tej już zupełnie zabraknie, wtedy dopiero zakładam snozy z nalepionemi początkami. *)

Pożytek dobry trwa zwykle krótko, czasem tylko kilkanaście dni. Kto tego czasu dodawaniem suszu nie zużytkuje, straci prawie cały dochód z pasieki; — gdyż w tym krótkim czasie, pszczoły nie tylko naniosą zapasu dla siebie na cały rok, ale i dla właściciela jeszcze go pozostanie.

Na tę stanowczą chwilę, szczególną właścicieli pszczół zwracam uwagę; pasiecznik powinien w tych dniach prawie codziennie do mocnych pni zaglądać, by im suszu nie zabrakło, napełniony wybierać, mieniać za próżne i t. d. inaczej nie będzie dochodu z pasieki. Kto już przez cały rok pasieki nie dozorował, to niech choć tej chwili nie opuszcza, i pasiecznika poinformuje, w jaki sposób ten krótki czas najlepszego pożytku wyzyskiwać.

Lato anormalne.

Jeżeli lato słotne lub zbyt posuszne, a pożytku w polu nie ma, natenczas nie należy już myśleć o rojach; trzeba tylko pilnować, żeby pszczoły z głodu nie ginęły. Gdyby taki niepomyślny stan powietrza potrwał aż do połowy lipca, na który to

*) Dla oszczędzenia wosku, i by woszczynę czyli susz lepiej do snozów przymocować, używać do nalepiania tychże białej żywicy, dodawszy piątą część wosku.

czasu okres u nas zwykle najgłówniejszy pożytek przypada, natenczas robienia rojów trzeba zupełnie zaniechać, i tylko o miodzie pamiętać.

Wszakże i w tym wypadku wielka zachodzi różnica, między pniami mocnemi a słabemi.

Pnie mocne, osobliwie te, które już z wiosny były silne, jeżeli do połowy lipca same się nie roiły, o tym czasie już zwykle się nie roją; trzeba im przeto przy nastającym pożytku, celem przysporzenia miodnego zapasu, tylko suszu dodawać.

Słabe przeciwnie pnie, które w lipcu właśnie dopiero do siły przychodzą, zaczynają o tym czasie dopiero do rójki się sposobić, i czerw pszczelny i trutowy nakładać. Wszakże by na tych już teraz płonnych przygotowaniach, czasu pożytku nie zmarnowały, należy takim pniom matki pozabierać, inaczej zostaną bez miodu.

A odwrotnie w lecie posusznem, zostawia się wszystko w dawnym stanie, nawet słabym pniom matki zabierać nie należy; gdyż w czasie posusznym pszczoły i tak niewiele pochopu mają do czerwienia, a potem wylatując w pogodę za pożytkiem, w wielkiej części w polu z głodu giną, tak że gdy następnie i chwila pożytku zabłyśnie, słabe pnie okażą się prawie puste.

Jesień.

Po skończonym pożytku i rójce, należy zaraz wszystkie zatwory i szpary ulów gliną pozalepiać, oczka pozwężać, i w tym stanie zostawić wszystko do końca sierpnia; w którym to czasie pszczoły miód uporządkują, zasklepią, i czerw po największej części powyłazi.

Z końcem sierpnia odbywa się ogólna rewizya za miodem i czerwem.

Od dokładnego wykonania tego przeglądu zawisło przezimowanie pszczół i dochód z miodu. Właściciel lub dozorca powinien być przy tem zawsze obecnym.

Pierwszą czynnością będzie, powypróżniać wszystkie magazyny w ulach, miód zabrać, plastry pszczelne od trutowych pooddzielać i tymczasem schować. *)

Potem trzeba przechodzić wszystkie pnie, i każdego w którym się znajdzie zdrowy czerw, naznaczyć do zimowania.

Reszta pni, które mają albo zły czerw, lub starą matkę i takąż robotę, lub są nadliczbowemi, kasuje się, — miód i cała robota zabiera, a pszczoły łączą się z pniami sąsiedniemi.

Gdy się już ma w zapasie różne plastry, z miodem, z perhą, robotę próżną, a oprócz tego gdy pszczoły z pni skasowanych już połączone zostaną — przegląda się resztę pni, do zimowania przeznaczonych.

Z ilości pszczół będzie można ocenić potrzebną ilość miodu do zimowania, i zaraz z nazbieranego zapasu to, co brakuje dodać, i gniazdo uregulować.

Pień dobry potrzebuje do przezimowania około trzydziestu funtów miodu, jeden plastr zaś waży zwykle dwa funty; wypada zatem każdemu zostawić piętnaście do ośmnastu sześć-calowych zasklepionych plastrów.

Gniazdo samo, nie licząc w to głowę gdzie się znajduje zimowy zapas miodu, powinno mieć w silnym pniu dziesięć cali długości, aby pszczoły pomiędzy plastry mogły się pochować. W krótkiem gnieździe pszczoły źle zimują, i dla tego takie pnie z wiosny późno do siły przychodzą. Trzeba przeto z jesieni gniazda uregulować, i jeżeli można krótką i trutową robotę powyjmować, a natomiast dłuższą pozakładać.

Opatrzywszy tym sposobem pnie we wszystko, podrzynają się jeszcze wszystkie plastry z dołu, tak aby między dnem ula a końcami plastrów była dwu-calowa przestrzeń — w tym celu,

*) Do przechowania plastrów z miodem, można użyć skrzyni lub paki, dowolnej wielkości, z wiekiem na zawiasach i do zamykania przyrządzonej. W tej pace umocowują się listwy mające po obu stronach ćwierć calowe felce, rzędem jedna pod drugą w odstępach 6 do 8 cali; jeden rząd od drugiego zaś w odstępach po 9 cali. Na tych tedy listwach wieszają się plastry. — W takiej pace można pomieścić kilkaset plastrów, i mieć je pod jednem zamknięciem.

żeby spadłe w zimie pszczoły i śmiecie nie dotykały wprost końców plastrów, a potem żeby z wiosny kociubką łatwiej to wszystko wygarnąć można.

Nareszcie zakładają się maty od strony zatworów, oblepiają się dobrze wraz z pokrywkami, do magazynu wciska się także mata zamiast siana lub mchu, i dopiero dają się zatwory, które także szczelnie pozalepiać należy.

Tu muszę jeszcze nadmienić, że przy każdej czynności około pszczół w jesieni, bardzo łatwo rabunek się wznieca; trzeba przeto z każdą robotą prędko się zwijać, zamiast kozła do wieszania plastrów, używać skrzyneczki, w której się plastry wieszają i zaraz prześcieradłem przykrywają; oprócz tego należy do takich robót wybierać dnie pochmurne, a jeżeli można ranki i wieczory.

W listopadzie, gdy już mrozy się ustalą, a stebnik zimny, można pnie tak jak stały na dworze, nie odejmując mat, wnosić do stebnika, stawiać w prost jeden nad drugim, a pamiętać tylko o świeżem powietrzu i wodzie; a pewnie żaden nie zginie. Tak u mnie, przez lat dziewięć, odkąd pszczoły w ulach Dzierżona utrzymuję, ani jeden pień jeszcze nie zginął.

Łączenie pszczół.

Utrzymuje się u nas jeszcze dawny zwyczaj, pszczoły od nadliczbowych pni, zamiast je łączyć, wysiarkowywać.

Jest to zwyczaj pochodzący z mylnego pojmowania rzeczy; i pominąwszy to że się sprzeciwia uczuciu człowieka zajmującego się z niejaką poezyą pszczelnictwem, kończy się zawsze ze szkodą właściciela pasieki, gdyż przezto utraca się wielka ilość pszczół, z którejby w następnym roku można mieć korzyść.

Mniemanie, jakoby przez zostawienie przy życiu wszystkich pszczół, nie można mieć dochodu z pasiek, — gdyż pszczoły w nadmiar w ulach by się rozmnożyły, i same wszystek miód spożywały, — jest bezzasadne.

Gdyż pień silny w roku niekorzystnym sam przez się roić się nie będzie, zatem i tak nie będzie co wysiarkowywać.

W roku zaś dobrym pień silny roi się zwykle przy nastającym pożytku, kiedy już jakiś zapas miodu w ulu się znajduje; po odejściu starej matki z rojem, dopełniają pozostałe pszczoły ul do reszty miodem, a gdy później z tegoż pnia jeszcze kilka rojów odejdzie, zostaje na koniec w ulu miód bez pszczół.

Z takim pniem możnaby sobie postąpić w sposób dwojaki: Albo się go zostawi takim, jaki jest na zimę, — albo można mu będzie dołączyć pszczoły z rojów jego własnych.

W razie pierwszym, gdy pień stary się pozostawi jakim jest, możnaby mu wprawdzie w tym samym roku jeszcze i miodu nadebrać, — oprócz tego po wysiarkowaniu dwóch z niego pochodzących rojów miód i wosk zyskać; ale za to zrobi się z niego pień tak słaby, że na rok przyszły dopiero przy nastającym pożytku zacznie się do rójki sposobić, a roje rzeczywiście dopiero po skończonym pożytku powychodzą. — W takim razie nie pozostałoby nic innego, jak wszystkie pszczoły wydusić a próżną robotę w nagrodę odebrać.

W przypadku zaś drugim, kiedy do pnia wyrojonego ale zapaśnego dołączą się pszczoły z jego rojów napowrót, natenczas pień stary zostanie silnym, jakim był roku zeszłego, a miód i wosk z rojów będzie w zysku.

Zresztą pszczoły same w zimie bardzo mało miodu spożywać mogą; gdyż zbywają się swoich odchodów na dworze i tylko w locie, a że latanie w zimie jest połączone z utratą ich życia, dla tego nie wylatują — zatem zatrzymują wszystko w sobie aż do pierwszego wiosennego wylotu. Najwięcej zaś potrzebują pszczoły miodu na karmę dla czerwu, który jednak w większej ilości dopiero po pierwszym wylocie na wiosnę nakładać zaczynają; w którym to czasie zwykle już i pożytek bywa, więc im więcej w ulu pszczół, tem większy będzie i zasób.

Rozrost w nadmiar pszczół po ulach także nastąpić nie może, gdyż w każdym ulu tylko jedna jest matka, która jaja na pszczoły nakłada, zatem i czerwienie ma swoją granicę; a gdy oprócz tego życie pszczół w lecie jest na dziesięć do dwunastu tygodni ograniczone, przeto rozróst osady pszczelnej w ulu nad stan normalny jest niemożebnym.

To wszystko potwierdza i doświadczenie. Przez przeciąg mojej praktyki zwracałem szczególną na to uwagę, i szanowałem każdą pszczółkę; nawet jeżeli mi się w jesieni pojawił jaki zgłodniały obcy rój, przyjąłem i tego. W roku 1861 miałem z 50 pni około 150 rojów, które osadziłem w 70 ulach, było zatem po rójce razem 120 pni; — to wszystko zredukowałem w jesieni na powrót na 50 pni. — Pomimo tego, że wszystkie pszczoły z nasiennikami połączyłem, mogłem sprzedać pietnaście cetnarów miodu; a i pszczoły przezimowały o reszcie miodu tak, iż na rok następny w jesieni znów było sto pni. Tak redukuję przez kilka lat moją pasiekę i łączę pszczoły, a dziś jednak nie mogę się uskarżać na mnogość pszczół po ulach. Jeszcze i to muszę dodać, że dopiero w tym roku po raz pierwszy dziesięciu pniom pozabierałem matki, dla zastanowienia czerwu.

Każdy właściciel zatem, który nie zamyśla pasieki powiększać, i chce mieć z niej jakiś dochód, niech pszczoły z nadliczbowych pni z nasiennikami łączy; bo tylko z takich pni miałem dotychczas dochód.

W latach dla pszczół niekorzystnych, znajdzie się dużo rojów, które się niedostatecznie obrobiły.

Roje, których robota nie dosięga długości sześciu cali, należy zupełnie skasować; pszczoły z pniem starym połączyć; a miód znajdujący się w jego niedokończonych plastrach innym rojom do wyniesienia podstawić, lub schować.

Z rojów zaś, których robota ma sześć cali spełna, można, złożywszy takową z dwóch rojów razem, zrobić jeden pień. Przy składaniu należy uważać, aby plastry miodne były w górze i stykały się bez przerwy ze sobą, i aby między niemi nie było plastra próżnego; tak samo układają się i plastry z czerwem, jednak tuż pod miodnemi, o jednę kondygnacyę niżej.

Przy łączeniu pszczół trzeba jednę matkę z tych dwóch łączyć się mających rojów zniszczyć, i to mniej płodną, t. j. tę, która będzie miała mniej czerwu. Jeżeli roje stały obok siebie, natenczas można i pszczoły ze sobą połączyć; w przeciwnym razie łączą się pszczoły roja kasowanego, z nasiennikiem jego sąsiednim.

Łączenie pszczół odbywa się w następujący sposób:

W ulu mającym się kasować, trzeba najprzód matkę wyszukać i oddalić, robotę całą zabrać, i pszczoły łączyć się mające w próżnym ulu przez dwanaście godzin zostawić. Po upływie tego czasu przystawia się ul z pszczołami do oczka tego pnia, z którym się ma łączyć, a pszczoły same do niego wejdą. — Inaczej gdy się ich nie zostawi przez wyż oznaczony czas, bez matki i bez roboty, łączenie będzie niepewne.

Sprawozdanie

o żniwiarce Wood'a i o próbie w Dublanach odbytej —

przez Zygmunta Strusiewicza prof. szk. dubl.

Zawezwany przez Prześwietny Komitet, brałem udział w przeprowadzeniu próby żniwa maszyną Wood'a na polach dublańskich, w d. 10 sierpnia 1864 — i poczytuję sobie za obowiązek o uzyskanym rezultacie Prześwietnemu Komitetowi donieść:

Dostawiona przez p. K. Wernera do próby żniwiarka, jest konstrukcyi Wood'a, którą obok maszyny Mak Cormicka, za najlepszą uważać należy, jaką tegoczesna mechanika rolnikom ofiarowała. — Maszyna ta znana już od lat kilku, uzupełnioną została bardzo jenialnym przyrządem, którego zadaniem jest, mozolną pracę człowieka w odrzucaniu garści zastąpić. Cięcie zboża wykonywuje *przyrząd piłowy* (systemu Mak Cormicka), który we wszystkich dotąd odbytych próbach, okazał się *najpraktyczniejszy;* zboże ścięte spada na przytykającą tuż do piły z tyłu stolnicę, po której przesuwa się szybko od prawej ku lewej w pewnych chwilach przyrząd (jakby ręka 3-palczasta), poruszany bardzo prostym mechanizmem, — i zgartuje ścięte zboże garściami na ziemię.

Przeprowadzenie próby. — Do próby oddzielono łan pszenicy około 5 morgów powierzchni dosyć równej, i jak wszystkie pola dublańskie, uprawionej w składy na 10 kroków szerokie, poprzerzynane w stosownych miejscach osobnemi bruzdami dla ścieku wód deszczowych. — Po ścięciu zboża na tym łanie,

miała żniwiarka podobną próbę na innym gatunku zboża przebyć. — Przeznaczono zaś obszar tak duży z tego powodu, ażeby można maszynę przynajmniej podczas kilkugodzinnej pracy obserwować, i w ten sposób tem pewniejsze powziąść zdanie co do trwałości budowy, ilości i jakości pracy wykonanej, a w końcu i potrzebnej siły pociągowej. — Zamiar ten wszakże niepodobna było do skutku doprowadzić, raz — z powodu deszczu, który około południa silnie padać zaczął, a powtóre i przedewszystkiem — dla braku koni silnych i dość spokojnych, którychby bez narażenia maszyny na połamanie, do pociągu użyć było można; musiano więc poprzestać na próbie trwającej tylko $2\frac{1}{2}$ godzin, w ciągu których musiano konie trzy razy przekładać.

Po obżęciu pola w około na 5 stóp szeroko, ażeby zrobić wolne przejście dla maszyny — zaprzężono z początku parę bryczkarskich koni, któremi uzyskać można było ruch dosyć szybki, a przytem bardzo jednostajny, — w skutek czego i praca machiną była bardzo jednostajna; — po półgodzinnym upływie czasu, musiano wszakże konie te zmienić, gdyż w skutek swej własnej wagi, mocno w rolę zapadały, i przez to więcej się męczyły, niż przy pociągu znacznych ciężarów; — zastąpiono je końmi fornalskiemi. — W kilkanaście minut okazało się, że para koni fornalskich (rosłych) nie wystarczy; dodano więc trzeciego konia z przodu, i tak w trójkę aż do końca doświadczenia chodziły. — Konie prowadził fornal, maszyną zaś kierował drugi człowiek, siedzący na koźle.

Potrzebna siła pociągowa i obsługa. — Jakkolwiek do powyższej próby tylko 3 konie użyte były, jestem tego zdania, iż 3 konie nie wystarczą na całe pół dnia, — i że w praktycznem (rzeczywistem) użyciu maszyny do żniwa, zaprządz ją należy czterma dobremi końmi fornalskiemi, i to na odmianę: 4 do południa, druga zaś 4ka po południu; — albo co lepiej, zmieniając raz do południa, powtórnie zaś po południu. — Gdyby zaś można do obsługi *parę silnych koni* przeznaczyć, w takim razie po parze zmieniane, mogłyby snadnie wymaganej pracy podołać.

Do obsługi potrzebuje maszyna, jak już wyżej wspomniano, 1 fornala i 1 człowieka do kierowania; — oprócz tych, *potrzeba jeszcze koniecznie 2 do 4 ludzi*, którychby czynnością było, odkładane przez żniwiarkę *garście na każdym zakręcie zbierać i na bok odnosić*; — bez czego konie w powtórnym pochodzie, leżące na skrętach (rogach pola) garście zboża, mniej lub więcej tratują i mierzwią.

Ilość pracy wykonanej. — Maszyna poruszana 3 końmi i obsługiwana 2 parobkami, postępowała z szybkością przecięciowo 33 sążni wied. na jedną minutę, zajmując do cięcia pas 5—5¼ stopy szeroki; — powinna była zatem w jednej godzinie czynnej pracy, ściąć zboże na przestrzeni (198×60×5) = 1650□ sąż. t. j. *1 morg 50□ sążni*, do (198×60×5¼) = *1 morg 133□ sążni.*

Cyfry te sprowadziła obserwacya dokładna czyniona w ciągu całego pochodu żniwiarki. — Okazało się bowiem, że w ciągu 2 godz. 25 min. próby żniwa, stracono:

1) na przeprzęganie i odmianę koni	16	minut
2) na trzyrazowe czyszczenie piły	10	„
3) na zregulowanie wachlarzy	4	„
4) na zastąpienie zgubionej śrubki sznurkiem	5	„

Pozostało zatem na pracę czynną . 1 godz. 50 min., w którym to czasie *wyżęta powierzchnia*, wynosiła podług dokładnego wymiaru 2 morg 37□ sąż.; z czego obrachowujemy na *1 godzinę pracy czynnej* 1 morg 165□ sążni. Wprawdzie, cyfra ta z doświadczenia uzyskana, przewyższa o 32□ sąż. cyfrę, którą wyprowadziliśmy z powyższego obrachowania; — przyczynę tego objawu szukać należy w tej okoliczności, iż chcąc się przekonać, czyli przyrząd do odkładania lepiej funkcyonuje, przy powolnym czy też przy szybkim pochodzie, prowadzono żniwiarkę minut kilka z szybkością znaczniejszą (około 38—40 sążni na minutę). — Zważywszy jednak, że wyliczone pod 2, 3 i 4, przyczyny straty czasu, zawsze prawie są nieuniknione, i te w dniu 10. godzinnej pracy około 1 godzinę wynoszą, *przyjąć możemy, iż żniwiarką tą użąć można w praktycznem zastosowaniu,*

9 morgów dziennie; przy znaczniejszym zaś pospiechu, *do 10 morgów* zboża średniego.

Jakość pracy wykonanej. — W ogóle bardzo zadowalniająca; — *cięcie pszenicy* wykoszone było czysto, równo i jednostajnie. *Odrzucanie garści* tem równiejsze i jednostajniejsze, im równiejsze zboże — i im szybszy, jednostajniejszy pochód maszyny. Garście spadały na 5 stóp od ściany zboża stojącego wzdłuż pochodu żniwiarki kłosami w tył — zostawiając w ten sposób dosyć miejsca dla koni przy następnym pochodzie; — tylko na zawrotach jak już wspomnieliśmy, zachodziły konie na pasy zboża poprzednio przez żniwiarkę odłożone, czego chcąc uniknąć, należy stosownie do kształtu pola odstawić 2 do 4 ludzi, dla odnoszenia garści w tych miejscach dalej na bok.

Uwaga. — Wachlarze zdawały się cokolwiek mocno dotykać kłosów zboża przychylanego, zatem mogłyby zboże przestałe wytłukać; ażeby temu zapobiedz, dobrzeby było listwy drewniane, pasami gurtowemi zastąpić.

Z powyższego widzimy, iż *próba żniwa pszenicy żniwiarką Wood'a, wypadła pomyślnie*; życzyćby wszakże należało, ażeby prawdopodobieństwo, że na innym gatunku zboża również dobrze funkcyonować będzie, mogło być próbą sprawdzone. — Wszakże już z rezultatów, których byliśmy świadkami, mamy prawo wnosić, iż żniwiarka ta, może być - z wyjątkiem może położeń bardzo górzystych — z korzyścią w praktyce zastosowaną; a zatem, zastępując częściowo brak rąk coraz bardziej w czasie żniw uczuwać się dający, może rolnictwu znaczne oddać usługi.

Ażeby jednak maszynę tę można w praktyce użyć, potrzeba zadość uczynić pewnym **warunkom:**

1. Przedewszystkiem cokolwiek *dobrej chęci* ze strony kierującego gospodarstwem, — chęci przekonania się, że na pozór tak skomplikowana maszyna da się łatwo użyć, byle nie była oddana na łaskę lub niełaskę pierwszego lepszego parobka, który

z natury swej przeciwnik wszystkiego co nowe, już z góry każdą maszynę jako największe złe uważa, i takowe usunąć się stara.

2. Rola, na której chcemy żniwiarkę użyć, powinna być bardzo starannie i *równo* uprawiana, w składy mniej więcej szerokie, stosownie do natury ziemi; gdyż wszelkie jamy, głębokie brózdy i wypukłe wązkie zagony, robią użycie żniwiarki prawie niepodobne. — Wymagania te co do uprawy starannej ziemi, nie powinny nas zastraszać; gdyż są to te same, które każde dobrze prowadzone gospodarstwo rolne, jak najściślej wykonywać powinno.

3. Potrzeba w celu uzyskania dobrej i jednostajnej pracy żniwiarką — silnych i do jednostajnego ruchu przyzwyczajonych koni, — któremu to warunkowi rzadko gdzie zwykłe nasze konie fornalskie odpowiedzą; — zatem wypadałoby w takiem gospodarstwie, w którem żniwiarka okaże się potrzebną, utrzymywać *osobno cztery konie silne*, i dobrze karmione — któreby obok żniwa, mogły być w zimie użyte do maneżu (przy młocarni); w lecie zaś do ciężkich orek, do pogłębnika i innych podobnych prac rolniczych, wymagających znacznej siły pociągowej, a które utrzymywanie tych kilku koni wypłacić mogą.

Obok wyliczonych dopiero, łatwych do wykonania trzech punktów, — zważać należy, iż zaprowadzenie żniwiarki w danem gospodarstwie, wymaga koniecznie, ażeby zaprowadzenie to było rzeczywiście *potrzebnem*, a potem *korzystnem*; — o czem się łatwo przekonamy badając, czyli w naszych stosunkach miejscowych możemy mieć podostatkiem robotnika w czasie żądanym, — lub w razie przeciwnym, o ileby płacę robotnika podwyższyć potrzeba, ażeby go w żądanej ilości dostać można, — i czy nie korzystniejby było w tym razie, przynajmniej część podrożałej robocizny, maszyną zastąpić.

Do rozstrzygnięcia tej ostatniej kwestyi, przyjść możemy bardzo pojedyńczym rachunkiem, opartym zawsze na datach miejscowych. Rachunek podobny, oparty na datach zebranych z okolicy, w której próba żniwiarki się odbyła, staraliśmy się tu przeprowadzić. Przypuszczam, że żniwiarką Wood'a, której cena

kupna 509 zł. u p. Karola Wernera we Lwowie wynosi, *) nie możemy w większem nawet gospodarstwie więcej nad 100 morgów zboża rocznie zebrać, w którym to razie, będzie maszyna 11 do 12 dni rocznie pracować. — *Koszta sprzętu owych 100 morgów zboża rocznie, składać się będą:*

a) *Z kosztów rocznych utrzymania tej maszyny:*

Umorzenie kapitału wkładowego w latach 5ciu, czyni	93 zł.	98 ct.
Prowizya od tegoż kapitału z wrachowaniem rat spłaconych po 5%, czyni na rok	12 „	75 „
Różne naprawy i asekuracya, rocznie .	30 „	— „
Razem .	136 zł.	73 ct.

b) *Z kosztów rocznych wprowadzenia w ruch maszyny i obsługi:*

Koni silnych 4 do odmiany codziennie, a zatem rocznie, czyli w 11 dniach = 44 koni, rachując po 1 zł. jednego	44 zł.	— ct.
Ludzi 2 dziennie po 50—60 ct. uczyni rocznie	12 „	10 „
Zbieraczy 4 po 40 ct. dziennie, czyni w 11 dniach = 44 (na 100 morg.) .	17 „	60 „
Wziąwszy 2 na morgę, a zatem 200 po 40 centów	80 „	— „
Oliwa po 30 ct. dziennie	3 „	30 „
Razem *żniwo 100 morgów* żniwiarką kosztuje	293 zł.	73 ct.

Z czego obrachowuje się *koszt żniwa 1 morga zboża na 2 zł. 94 ct.* — Żniwo zaś tych samych 100 morgów zboża sierpem, kosztować będzie, jeśli porachujemy w przecięciu 8 żeńców na morg po 40 ct = 320 zł., czyli koszt *żniwa sierpem 1 morga wynosi 3 zł. 20. ct. wal. austr.*, uwzględniając zawsze stosunki miejscowości.

*) Gdyby można zniżenie cła uzyskać, w takim razie cena o 29 zł. zniżona, wynosiłaby 480 zł. w. a.

Z powyższego rachunku wypływa, iż użycie żniwiarki w przyjętych warunkach może być korzystne, — i że kapitał w zakupno maszyny włożony, już w 5 a nawet 4 latach, może być zupełnie spłacony sumą na żeńcach zaoszczędzoną; uważając sumę tę amortyzacyjną jakoby corocznie do kasy oszczędności na 4% wkładaną.

Maszyna Wood'a, mogłaby i dla mniejszych gospodarstw być użyteczną; ale wtedy potrzebaby stowarzyszenia, tej potężnej dźwigni, która kolosalne przedsiębiorstwa Zachodu w życie wprowadza i utrzymuje, — potrzeba, ażeby dwóch lub więcej sąsiadujących rolników, maszynę tę na spółkę nabyło i wspólnie używało, — albo też, ażeby właściciel niemający u siebie dostatecznego dla maszyny zajęcia, wypożyczał takową za stosownem wynagrodzeniem i gwarancyą, potrzebującym pomocy w żniwie sąsiadom.

Sprawozdanie niniejsze zakończyć muszę uwagą, a raczej sumiennem wypowiedzeniem zdania mego — iż osądzić praktyczność maszyny tak skomplikowanej natury jak żniwiarka, na podstawie rezultatów otrzymanych, z jedno- lub kilkugodzinnej niedokładnej próby, przy której dla braku stosownego siłomierza, nawet siły pociągowej rzeczywiście potrzebnej oznaczyć nie można — jest prawie niepodobna; tem bardziej, że przy podobnym sądzie, ocenia się niejako razem i wartość użytkowa tej maszyny w porównaniu z innemi podobnèmi.

Do dokładnego i sumiennego orzeczenia większej lub mniejszej praktyczności żniwiarki, potrzebaby prób dłuższych, — częściej, na różnych gatunkach zboża, i w różnych położeniach powtarzanych; — potrzeba czasu dostatecznego do nabycia wprawy w ustawianiu, prowadzeniu i regulowaniu maszyny; bo jakżeż inaczej osądzić, czy maszyna jest łatwego lub trudnego użycia? A jest to punkt ważny w naszych stosunkach szczególniej. — Jeżli zaś pomimo tych niedostatków, ośmieliłem się wyrzec sąd dosyć korzystny o żniwiarce próbowanej, kierowałem się rezultatem licznych prób i doświadczeń czynionych z rzeczoną żniwiarką na Zachodzie - a przy których miałem sposobność być obecnym.

Fundacye stypendyjne i legata

Dublan dotyczące.

I.

Fundacya

styp. ś. p.

Kunegundy z Filipowiczów Brześciańskiej.

A.

Testament. — Ja Kunegunda z Filipowiczów Brześciańska, chociaż z łaski Boga najwyższego jestem zdrowa zupełnie na umyśle i ciele; chociaż mam w nieograniczonem miłosierdziu Bożem zupełną nadzieję, że mi jeszcze dozwoli z łaski swej przenajświętszej cieszyć się dłużej tem doczesnem zdrowiem i życiem; jednak zważywszy, że człowiek według niezgłębionej mądrości Bożej, ani dnia ani godziny swej śmierci wiedzieć nie może, a skutkiem wiary chrześciańskiej do przyjęcia takowej w chrześciańskiej pokorze zawsze przygotowany być powinien, na wypadek śmierci mojej czynię następującej treści testament, czyli ostatniej mej woli rozporządzenie:

I. Najprzód polecając z nieograniczoną wiarą i ufnością chrześciańską nieśmiertelną mą duszę nieskończonemu miłosierdziu Boga, chcę ażeby śmiertelne zwłoki moje oddane były ziemi bez wszelkiej wprawdzie nadzwyczajnej okazałości; atoli według przyjętego zwyczaju, z zachowaniem świętego obrządku katolickiego kościoła.

II. Na uniwersalnych moich spadkobierców powołuję i ustanawiam moich najbliższych krewnych, których tu po imieniu i nazwisku nie wyszczególniam, bo do wszystkich mam równe i jednakowe przywiązanie; atoli wyraźnie dodaję, że tę moją spuściznę przeznaczam dla tych moich najbliższych krewnych, których ustawa cywilna za najbliższych uznaje.

Legata zaś robię następujące:

a. Ludziom w usługach moich w czasach mojej śmierci zostającym, tak męzkiej jako i żeńskiej płci, każdemu z nich przeznaczam: kuczerowi Jakubowi Goryczko pięćset złr. m. k. nr. 500 ofiaruję; lokajowi, garderobianie i kucharce po sto złr. m. k. nr. 100 wypłacić proszę, które egzekutor testamentu poniżej tu przezemnie mianowany, najdalej w miesiąc po mojej śmierci powypłacać obowiązany będzie.

b. Pannie Franciszce Szaszkiewiczównie, która jako towarzyszka przez lat kilka bawiąc w domu moim, dała dowody swej przychylności, zapisuję pięćset złr. m. k. nr. 500, które jej najdalej we dwa miesiące przez egzekutora testamentu wypłacone być mają.

c. Na wsparcie jednej wdowy, obarczonej liczną osierociałą dziatwą, nie mającej funduszu przyzwoitego ich wychowania, przeznaczam dwa tysiące złr. m. k., i chcę, ażeby procent od tej sumy każdorocznie do rąk tej wdowy tak długo był wypłacany, dopóki jej dzieci nie dojdą lat osiemnastu; gdy to nastąpi, procent od tej sumy opłacony być ma na wsparcie innej wdowy, w podobnem znajdującej się położeniu — i tak fundusz ten wiecznie trwałym mieć chcę. Wybór takiej osieroconej, wsparcia potrzebującej wdowy, zostawiam do woli egzekutora testamentu i zamianowanego przez niego następcy.

d. Mowa, literatura polska dzisiaj niestety należą także do sierot najniesprawiedliwiej prześladowanych. Chrześciańskim przeto obowiązkiem każdej polskiej duszy jest, o niej pamiętać na łożu śmiertelnem; dla tego, dla młodzieńca oddającego się z zamiłowaniem polskiej literaturze leguję tysiąc złr. m. k., zostawując wybór osoby i przyznanie tego legatu egzekutorowi tego testamentu.

e. Na utrzymanie *jednego ubogiego ucznia w naukowym zakładzie agronomicznym*, zawiadywanym przez *krajowe Towarzystwo rolnicze*, przeznaczam *tysiąc złr. m. k.*, pod tym atoli warunkiem, ażeby nauki agronomiczne w tym zakładzie *w języku polskim* były wykładane; pod tym warunkiem fundusz ten wiecznie trwałym mieć chcę; i wybór ucznia mającego się kształcić

w tym naukowym zakładzie, zostawiam woli egzekutora tegoż testamentu, lub jego następców.

III. Na wypadek, gdyby po mojej śmierci *nie było przy życiu najbliższych moich krewnych*, których jak wyżej w punkcie drugim za moich spadkobierców ustanawiam, *cały mój majątek* po zaspokojeniu poczynionych tu wyżej legatów pozostały, przeznaczam *na fundusz utrzymania ubogich uczniów, w wymienionym powyżej zakładzie agronomicznym*, z tym samym *nieodzownym warunkiem*, ażeby nauki w tym zakładzie *w narodowym języku polskim* były wykładane. Egzekutor testamentu lub jego zastępca oznaczy ilość uczniów na tym funduszu utrzymywać się mających; wybór uczniów równie zawsze do woli egzekutora testamentu lub jego zastępcy bezwarunkowo należeć będzie.

IV. Za egzekutora tegoż testamentu przeznaczam Wgo *Franciszka Leszczyńskiego*, któremu za jego trudzenie się przeznaczam pięćset złr. (500 złr.) m. k., które ma prawo odebrać z kamienicy mojej, z nieograniczonem prawem mianowania swego zastępcy tak, że zamianowany zastępca swojego zastępcę ustanawiać będzie miał nieograniczone prawo.

V. Administracya czyli zarząd majątku pozostać ma w ręku egzekutora testamentu tak długo, dopóki legata powyżej pod *a. b.* i *d.* nie będą zapłacone, a legata pod *c.* i *e.* poszczególnione nie zostaną należycie hypotecznie zabezpieczone.

Taka jest moja ostatnia wola, którą własną napisawszy ręką, własnej swej ręki podpisem stwierdzam.

(Dnia 18 października 1849.)

B.

Dokument fundacyi — (Zdziałany przez wys. c. k. Namiestnictwo do l. 60449.) — Zmarła we Lwowie d. 16 listopada 1852 ś. p. **Kunegunda z Filipowiczów Brześciańska**, testamentem swym z d. 18 października 1849 legowała sumę 1000 złr. m. k. na utrzymanie *jednego* biednego *ucznia szkoły agrono-*

micznej pod zarządem *galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego* zostającej, na wieczne czasy; pod warunkiem wszakże, ażeby nauki w tym zakładzie *w polskim języku* wykładane były.

Niemniej postanowiła rzeczona legataryuszka, że wybór ucznia, z dochodów dotyczącej fundacyi utrzymać się mającego, należeć ma do woli egzekutora testamentu, lwowskiego adwokata *Dr. Franciszka Leszczyńskiego*, lub też do zamianowanego przezeń, a przez tego znowuż dalej mianować się mającego zastępcy.

Chociaż w wspomnionym powyżej zakładzie nauki agronomiczne w polskim języku się udzielają, a przeto dopełniony jest istotnie warunek, od którego w mowie będąca fundacya zawisła; to jednakże legowany kapitał funduszowy 1000 złr. m. k. jest jeszcze za mały, ażeby z procentów koszta utrzymania jednego ucznia w pomienionej szkole opędzić było można.

Gdy tedy pierwotna wola założycielki, wedle dosłownego brzmienia swego, dopełnioną być nie może, przeto c k. galicyjskie Namiestnictwo, jako najwyższa krajowa władza fundacyjna, pragnąc o ile to być może zbliżyć się do myśli przewodniej fundatorki, orzekło reskryptem z d. 10 lipca 1857 l. 28415, — a to na mocy dekretu nadwornego z d. 21 maja 1841 l. 15749 (obwieszczenie gubernialne z d. 16 lipca 1841 l. 39751, zbiór ustaw prowincyonalnych nr. 125 stron. 304), niemniejże w skutek uzyskanego przyzwolenia tak ze strony spadkobierców fundatorki, jakoteż ze strony ustanowionego przez nią egzekutora testamentu— ażeby w mowie będąca **fundacya ś. p. Kunegundy Brześciańskiej** przemienioną została w *fundacyę stypendyjną*, dla ubogich *uczniów* pomienionej *szkoły agronomicznej*, pod zarządem *galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego* zostającej; tudzież ażeby prawo prezentowania i nadawania tego stypendyum w przybliżonem dopełnieniu postanowienia fundatorki, przysłużało pomienionemu egzekutorowi testamentu *Dr. Franciszkowi Leszczyńskiemu*, a względnie, gdy tenże w trakcie tego umarł, następcy przezeń mianowanemu.

Gdy jednak Dr. Franciszek Leszczyński ostatniej swej woli rozporządzenia nie zostawił, i nikogo nie mianował, na kogoby

nadane sobie od ś. p. Kunegundy Brześciańskiej prawo wyboru był przelał, przeto *wybór ucznia*, dotyczącem stypendyum stosownie do woli fundatorki obdarzyć się mającego, przeszedł po wszystkie czasy *na tutejszokrajowe c. k. Namiestnictwo.*

Wyż wymieniony kapitał funduszowy 1000 złr. m. k. zahypotekowano zrazu na realności pod nr. 222/m. we Lwowie położonej, do masy spadkowej po ś. p. Kunegundzie Brześciańskiej należącej—i pozostawiono go przez lat kilka przy jej spadkobiercach na 5% prowizyi; później wszakże spłacony on został do głównej kasy krajowej przez dłużnika hypotecznego, a to w skutek rozporządzenia Namiestnictwa z d. 18 lipca 1860 do l. 24601.

Z otrzymanych odsetków wypłacono niektóre fundacyi tej dotyczące taksy spadkowe i zapisowe; a zakupiwszy za pozostałą gotówkę obligacye indemnizacyjne, składa się obecnie cały majątek funduszowy z następujących, w głównej kasie krajowej złożonych i na imię tej fundacyi winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych:

1. Nr. 3055 z datą 1 listop. 1853 (5%) na 1000 złr. z kuponami od 1 maja 1860 płatnemi.

2. Nr. 3567 z datą 1. listop. 1853 (5%) na 500 złr. z kuponami od 1 maja 1860 płatnemi.

3. Nr. 4459 lit. A z datą 1 listop. 1853 (5%) na 500 złr. z kuponami od 1 maja 1859 płatnemi.

4. Książeczka kasy oszczędności nr. 4410 z dnia 19 czerwca 1859 (4%) z kwotą 17 złr 4 kr.

A ponieważ w ten sposób całkowity majątek funduszowy zrealizowany został, ażeby przeto fundacyę tę w sposób o ile być może najodpowiedniejszy w życie wprowadzić, c. k. Namiestnictwo za poprzedniem porozumieniem się z galicyjskiem Towarzystwem gospodarskiem, jakoteż stosownie do zasad w reskrypcie Namiestnictwa z d. 28 lipca 1860 do l. 19050 pod względem ustanowy tej fundacyi wyrzeczonych, postanawia:

1. Od zakupionych z kapitału funduszowego 1000 złr. m. k. czyli 1050 zł. w. a, pod 1 i 2 powyżej specyfikowanych obligacyj indemnizacyjnych na 1000 i 500 złr. m. k. przypadająca

*prowizya roczna w kwocie 75 zł. w. a.**) ma się wypłacać *tytułem zasiłku, przez ciąg trwania kursu* i w półrocznych ratach, temu *z uczniów pomienionej szkoły agronomicznej dublańskiej*, któryby się z pomiędzy wszystkich uczniów *najpotrzebniejszym* okazał, a przez swe postępy w naukach, i prowadzenie moralne na pomoc *najbardziej* zasługiwał, żadnego zaś wyższego stypendyum nie posiadał.

2. W razie, gdyby najpotrzebniejszy z uczniów pomienionej szkoły, dla braku innych wyż wymienionych warunków, do otrzymania stypendyum nie był sposobnym, ma się udzielić ono najbardziej potrzebującemu z kolei, który powyższym warunkom odpowiada.

3. Stypendya *nadawać* będzie *c. k. Namiestnictwo* na podstawie propozycyi uczynionej przez *Towarzystwo gospodarskie galicyjskie*; a to bez rozpisania konkursu, za prostem porozumieniem się z zakładem. Nareszcie —

4. Mają się kapitalizować procenta, od wyż wyrażonego kapitału fundacyjnego, które już wpłynęły; niemniej odsetki od zakupionych, a pod pozycyą 3 i 4 wyszczególnionych efektów oprocentowanych; dalej zaoszczędzone na przyszłość kwoty interkalarne; a wreszcie i pozostała z funduszu po zakupnie obligacyj kwota 39 złr 30 kr., a to tym celem, ażeby z czasem nieznaczny dochód fundacyi tej aż do takiej kwoty podnieść, iżby na utrzymanie stypendysty wystarczała.

W dowód czego wystawia się niniejszy dokument fundacyjny ze strony c. k. Namiestnictwa galicyjskiego w trzech równobrzmiących egzemplarzach, z których jeden udziela się registraturze c. k. Namiestnictwa do przechowania; drugi tutejszo-krajowej c. k. izbie obrachunkowej dla utrzymania ewidencyi niniejszej fundacyi; a trzeci galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu do zastosowania, przy robić się mających propozycyach kandydatów. Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 6 grudnia 1860. **Mosch** m. p.

---

*) Stypendyum to, w skutek przedstawienia Komitetu z d. 31 marca 1865 do l. 300, zostało reskryptem wys. c. k. Namiestnictwa z d. 15 września 1865 do l. 39094 podwyższone na 105 zł. w. a. rocznie.

II.

Fundacya

styp. ś. p.

Stanisława hr. Dunina Borkowskiego.

Testament.

W imię Boga Wszechmogącego!

Gdy nikt przewidzieć nie może, jak długi wątek życia Opatrzność mu przeznaczyła, przeto zdrowy jeszcze na ciele i umyśle stanowię tym testamentem moim, całkiem własną ręką pisanym, następujące rozporządzenie:

I. Dobra moje Kormanice z przyległościami w cyrkule przemyskim położone, daję i zapisuję synowcowi memu Bolesławowi, które jednak synowi swemu zostawić powinien. Gdyby jednak syna nie miał, tedy dobra te spadną po jego zgonie na Zygmunta, najstarszego syna synowca mego Seweryna.

II. Dobra moje Winniczki z przyległościami w cyrkule lwowskim leżące, zapisuję na syna najstarszego wnuczka mego Witołda, z Cieleckiej spłodzonego; gdyby zaś tenże Witołd nie zostawił żadnego syna, tedy dobra Winniczki z przyległościami, dostaną się synowcowi memu Stanisławowi.

III. Póki zaś wnuk mój Witołd nie przyjdzie do lat 24 skończonych, dobra Winniczki będą puszczone w posesyą — i kapitał w listach zastawnych, nie może być podniesionym, tylko za pozwoleniem sądowem na konieczne potrzeby.

IV. Klejnoty moje, t. j. pięć sznurów pereł, kulczyki i dyadem brylantowy, zapisuję najstarszej córce synowca mego Stanisława.

V. Z kapitału mego, który w tej chwili wynosi 55.000 złr. m. k przeznaczam 18.000 złr. m. k. na zapłacenie fiskusowi zapisu przez ś. p. żonę moją PP. Miłosiernym zrobionego, aby zaraz po zgonie moim dobra od płacenia procentu uwolnić.

VI. Sumę 20.000 złr. mówię dwadzieścia tysięcy złotych reńskich m. k. zapisuję w listach zastawnych wnuczce mojej Jadwidze, z Cieleckiej spłodzonej. Procent od listów zastawnych ma być składany— i dopiero gdy za mąż pójdzie, będzie jej oddany. Zaś kapitał sama odbierze, gdy dójdzie do lat dwudziestu czterech skończonych.

VII. Bibliotekę moją zapisuję uniwersytetowi lwowskiemu. Ma ona być osobno złożona pod napisem: Księgozbiór **Stanisława Dunina Borkowskiego.** Zaraz po śmierci mojej zajmie się bibliotekarz uniwersytetu spisem tego księgozbioru we Lwowie i w Winniczkach rozrzuconego.

VIII. Zapisuję pięć tysięcy złr. m. k. córce synowca mego Seweryna; mają być na procent składane i gdy pójdzie za mąż, wraz z procentami jej oddane.

IX. Przeznaczam dwa tysiące złr. m. k. w listach zastawnych na fundusz utrzymania kaplicy familijnej na cmentarzu łyczakowskim. Z procentu ma się procent składać, aby kapitał powiększyć, który zaraz do depozytu złożyć.

X. Przeznaczam *cztery tysiące złr. m. k. Towarzystwu rolniczemu galicyjskiemu*, jako fundusz wieczny na *stypendya* dla najzdatniejszych *dwóch* uczniów, których co *dwa lata* dla doskonalenia się *za granicę* wysyłać będzie; stypendyum to będzie nosić *imię moje.*

XI. Zapisuję tysiąc złr. m. k. na szpital miasta Lwowa dla chrześcian, a pięćset złr. m. k. dla izraelitów.

Co więcej z kapitału zostanie, obróci synowiec mój Bolesław, którego egzekutorem testamentu stanowię, na amelioracyę dóbr tak Winniczek jak i Kormanic.

Pisałem we Lwowie dnia 31 lipca r. 1850.

Stanisław Dunin Borkowski m. p.

III.

Fundacya
styp. ś. p. Jana Maciąga.

A.

Testament. — Ja niżej podpisany **Jan Maciąg**, będąc zupełnie zdrowym na umyśle, następujące czynię ostatniej woli rozporządzenie:

I. Spadkobiercami uniwersalnymi całego mego majątku mianuję potomków mych braci, Andrzeja, Walentego, Stanisława, Wojciecha (czyli Adalberta), tudzież mej siostry Agnieszki zamężnej Zubowej, mianowicie: 1) Tomasza Szaraniec w Dzikowcu obwodu rzeszowskiego, syna po zmarłej Ewie Maciąg, córce mego najstarszego brata Andrzeja Maciąga. Dalej dzieci mego brata Walentego, jako to: 2) Michała Maciąga w Dzikowcu; 3) Jana Maciąga w Lipnicy; 4) Józefa Maciąga niewiadomego mi pobytu; 5) Maryannę z Maciągów, zaślubioną z Płazą w Płazówce; 6) Ewę z Maciągów, zaślubioną z Januszem w Zarębkach; 7) Maryannę z Maciągów zaślubioną z Kubisiem w Dzikowcu. Dalej dzieci mego brata Stanisława, jako to: 8) Reginę z Maciągów zaślubioną z Pukiem w Zagrodach; 9) Zofię z Maciągów, zaślubioną z Paduchem w Dzikowcu; 10) Agnieszkę z Maciągów, zaślubioną z Maciągiem w Dzikowcu; 11) Katarzynę z Maciągów, zaślubioną z Strombem w Wildenthalu; 12) Józefa Maciąga podobno przy wojsku zostającego, w miejscu mnie nieznanem; 13) Mateusza Maciąga z miejsca pobytu niewiadomego. Dalej dzieci mego brata Wojciecha, jako to: 14) Wojciecha czyli Adalberta Maciąga podobno przy wojsku zostającego, w miejscu mnie nie-

znanem; 15) Józefa Maciąga stolarza, teraz podobno w Czerniowcach zamieszkałego; nareszcie dzieci mej siostry Agnieszki z Maciągów Zubowej, jako to: 16) Józefa Zubę w Lipnicy; 17) Tomasza Zubę w Dzikowcu; 18) Błażeja Zubę w Dzikowcu; 19) Jadwigę z Zubów nieznanego mi nazwiska ślubnego we wsi Kupno; 20) Maryannę z Zubów, nieznanego mi nazwiska ślubnego we wsi Machowice, 21) Annę z Zubów nieznanego mi nazwiska ślubnego we wsi Machowice; 22) Rozalię Zubównę w Dzikowcu; 23) Teklę Zubównę w Dzikowcu i 24) Wiktoryę Zubównę w Dzikowcu.

II. Wszyscy spadkobiercy dziedziczą w częściach zupełnie równych tak, iż każdy z spadkobierców powyżej (od 1 włącznie 24) wymienionych, jednę dwudziestą czwartą część majątku mego czystego po wypłaceniu legatów pozostałego dziedziczy.

III. W razie, gdyby którykolwiek z spadkobierców przed moim zgonem lub po moim zgonie, lecz przed odebraniem swej schedy z tego zeszedł świata, lub z jakiegokolwiek innego powodu spadku przyjąć nie mógł lub przyjąć nie chciał, natenczas przechodzi tegoż scheda na tegoż prawego łoża dzieci, wnuków lub dalszych potomków w linii prostej zstępnej; a gdyby takich descendentów nie miał, na resztę spadkobierców (od 1 włącznie 24) wymienionych.

IV. Egzekutorem testamentu i administratorem masy mianuję lwowskiego adwokata Maurycego Kabata, wkładając na niego obowiązek, ściągnienia jak najspieszniej wszystkich moich gdziekolwiek znajdujących się wierzytelności; czuwania nad tem, aby spadkobiercy moi pokrzywdzonymi nie zostali; zrobienia podziału majątku i zajęcia się użyteczną lokacyą majątku spadkowego, do czasu tegoż przez spadkobierców z depozytu sądowego podniesienia. Celem uchronienia mych spadkobierców od zmarnowania pozostawionego tymże majątku, postanawiam, iż żaden z spadkobierców nie będzie mocen odstąpienia komukolwiek swej schedy; tudzież iż moją schedę natenczas dopiero z depozytu sądowego podnieść mocen będzie, skoro egzekutor testamentu stosowne poweźmie przekonanie, że majątek odziedziczony na stałe i trwałe polepszenie bytu spadkobiercy obróconym będzie. Jak długo egzekutor testamentu przezemnie mianowany, a po

tegoż zgonie przez sąd mój spadek sprawujący zamianować się mający, nie da przychylne swe w tym względzie przyzwolenie, spadkobierca tylko procent od swej schedy z depozytu sądowego pobierać, a kapitał dopiero tegoż prawnym spadkobiercom wydany będzie. Legata z masy przedewszystkiem wypłacać się mające zapisuję następujące:

V. Na uposażenie szkółki polskiej we wsi Dzikowcu obwodu rzeszowskiego fundować się mającej, tysiąc złotych reńskich m. k. banknotami; przytem zastrzegam wyraźnie, by ten legat do funduszów szkółki niemieckiej w Wildenthalu pod żadnym a żadnym warunkiem nie mógł być pociągnięty. Upraszam egzekutora testamentu dołożenia wszelkiego starania, by ta szkółka jak najspieszniej w życie wprowadzoną była.

VI. Zakładowi *agronomicznemu lwowskiemu*, na cel fundacyi *stypendyów dla uczniów szkoły agronomicznej* przy zakładzie *agronomicznym lwowskim*, wedle osnowy aktu fundacyi *dziesięć tysięcy złotych reńskich m. k.* banknotami.

VII. Zakładowi agronomicznemu krakowskiemu, na cel fundacyi stypendyów dla uczniów szkoły agronomicznej przy zakładzie agronomicznym krakowskim, wedle osnowy wyżej powołanego aktu fundacyi osobnego, dziesięć tysięcy złotych reńskich m. k. banknotami.

VIII. Lwowskiemu zakładowi ślepych sto złr. m. k. banknotami.

IX. Lwowskiemu zakładowi głuchoniemych sto złr. m. k. banknotami.

X. Lwowskiemu zakładowi ochrony małych dzieci sto złr. m. k. banknotami.

XI. Ubogim wsi Dzikowca w obwodzie rzeszowskim sto złr. m. k. banknotami, które ksiądz proboszcz Dzikowca między stoma członkami najuboższymi tej gminy równo podzielić ma.

XII. Księdzu proboszczowi w Dzikowcu sto złr. m. k. banknotami pod obowiązkiem, aby na mszę świętą, dla mej duszy odprawiać się mającą, mieszkańców Dzikowca zaprosił — i przy tej

sposobności tychże do fundowania szkółki (na którą jak wyżej 1.000 złr. m. k. zapisałem) tudzież do posyłania dzieci do szkół zachęcał, tymże treść i cel mego testamentu i fundacyi stypendyjów wyjaśnił — i jako gorliwy pasterz duchowny pobudzać nie ustawał do nabierania oświaty, cnoty, pracowitości, a tem samem do osiągnienia lepszego bytu i wyższej moralnej wartości.

XIII. Egzekutorowi testamentu, adwokatowi lwowskiemu Maurycemu Kabatowi, zapisuję dwa tysiące złr. m. k. banknotami i chcę, aby połowę tego legatu podniósł zaraz po moim zgonie, a drugą połowę po przeprowadzeniu pertraktacyi spadku, to jest po wydaniu dekretu dziedzictwa. Legat ten zapisuję jako wynagrodzenie za zajęcie, jakie egzekutor około gorliwego i sumiennego wykonania tego ostatniej woli rozporządzenia mieć będzie; przez co się rozumie, iż gotowe wydatki i w ogólności koszta z czynnościami egzekutora testamentu połączone, z ogólnej masy osobno odebrać prawo mieć będzie. Upraszam egzekutora testamentu o gorliwe zajęcie się, by spadek mój jak najspieszniej sprawowany i przysądzony został; aby fundusze jak najspieszniej zrealizowane, legata popłacone i postanowienia moje względem fundacyi stypendyów przez rząd potwierdzone i wykonane zostały.

XIV. Wszystkie legata są wolne od wszelkich i jakichkolwiek opłat rządowi, szpitalowi lwowskiemu, a nawet sądowi (tytułem taksy depozytu) uiścić się mających; przez co te koszta wszystkie, o ile wedle prawa się należeć mogą, z ogólnej masy zaspokojone być powinny.

XV. Legatom zakładom agronomicznym lwowskiemu i krakowskiemu zapisanym, płyną procenta po pięć od sta od dnia mego zgonu licząc.

XVI. Długów nie mam żadnych; przez co egzekutora testamentu upraszam, by masę spadkową od roszczonych jakichkolwiek pretensyj obronić zechciał.

XVII. Życzę sobie, by ciało moje bez wszelkich wystawności wedle obrządku chrześciańskiego pogrzebanem było.

XVIII. Tym testamentem znoszę i unieważniam wszystkie jakiekolwiek poprzedzające ostatniej woli rozporządzenia.

XIX. *Uwaga*. Piszę się stosownie do polskiej pisowni **Maciąg**, tak nazwisko moje w metryce i zaświadczeniach szkolnych pisanem się znajduje; podczas gdy w dekretach urzędowych moje nazwisko często wedle pisowni niemieckiej **Maciong** wypisanem się znachodzi; ja równie często tak się podpisywałem, a nawet niektóre moje wierzytelności na moje imię wedle tej ostatniej pisowni zaintabulowane się znajdują. Ta różnica pochodzi ztąd, że będąc w urzędzie w Wiedniu, moi współurzędnicy niemieccy wymawiali moje nazwisko *Maciag*, tak, iż spowodowany byłem, przyjąć pisownię niemiecką, pisząc się *Maciong*, podczas gdy moje nazwisko właściwie *Maciąg* pisanem być powinno.

XX. Testament ten sporządziłem w dwóch egzemplarzach jednobrzmiących; jeden egzemplarz zachowuję u siebie, drugi oddaję w zachowanie adwokatowi lwowskiemu Franciszkowi Smolce, a to tym celem, aby w razie, gdyby jeden lub drugi egzemplarz przypadkiem zginął, zostający moją ostatnią wolę ze skutkiem zupełnej prawomocności objawił. Taka jest moja ostatnia wola, którą po przeczytaniu w przytomności podpisanych trzech świadków razem obecnych, jako moją ostatnią wolę zeznałem i własnoręcznie podpisałem.

Działo się we Lwowie, dnia 29 grudnia tysiąc ośmset pięćdziesiątego czwartego roku — **Jan Maciąg** m. p.

Jako świadek testamentowy przy podpisaniu obecny: *Franciszek Smolka* m. p. Jako świadek testamentowy przy podpisaniu obecny: *Floryan Ziemiałkowski* m. p. Jako świadek testamentowy przy podpisaniu obecny: *Jan Barewicz* m. p.

B.

Dokument fundacyi.—Ja niżej podpisany **Jan Maciąg** zważywszy, iż w kraju naszym z natury rolniczym, rolnictwo jako główna podstawa dobrobytu uważanem, przeto szczególnie pielęgnowanem być powinno; zważywszy, iż rolnictwo w kraju naszym na nizkim jeszcze stopniu zostaje, podczas gdy kraje

z natury mniej hojnie uposażone, za pomocą umiejętności przyrodzonych do rolnictwa zastósowanych, zakwitnęły na trwałej a niewyczerpniętej podstawie do wysokiego stopnia posuniętej produkcyi rolniczej; a będąc przeto przekonanym, iż bez wykształcenia umiejętnego w tym zawodzie, osobliwie w klasie włościańskiej, rolnictwo zakwitnąć nie może; postanowiłem częścią majątku, który przy pomocy Boskiej przez pracę i oszczędność uzbierałem, przyczynić się do rozpowszechnienia umiejętności agronomicznych, osobliwie między klasą włościan, do której pochodzeniem mojem jako syn włościanina z Dzikowca obwodu rzeszowskiego należę.

Tym celem legowałem testamentem moim z d. 29 grudnia 1854 r. ustępem VI, *dla zakładu agronomicznego lwowskiego* sumę *dziesięć tysięcy* złr. m. k.; a ustępem VII takąż sumę dziesięć tysięcy złr. m. k. dla zakładu agronomicznego krakowskiego; którychto legatów przeznaczenie niniejszym dokumentem bliżej określając, stanowię jak następuje:

§. I. Legata powyższe przeznaczam na utworzenie stypendyów dla *uczniów szkół agronomicznych* przy zakładach gospodarskich *lwowskim i krakowskim* w ten sposób, aby z dochodów tych przezemnie legowanych funduszów rozdawano przy każdym z tych zakładów *po dwa stypendya*, jedno na *trzysta* złr. m. k., a drugie na *dwieście* złr. m. k.*)

§. II. Zarząd wyłączny legowanych tym celem funduszów należeć ma do dyrekcyi dotyczących zakładów agronomicznych i kuratora fundacyi.

§. III. Dyrekcyom rzeczonych zakładów agronomicznych wraz z kuratorem fundacyi, przysłużać ma wyłączne prawo rozdawania dotyczących stypendyów, a tem samem robienia wyboru między współubiegającymi się o te stypendya; niemniej wyrzeczenia utraty stypendyum, gdyby takiem stypendyum obdarowany, tego dobrodziejstwa stał się niegodnym.

---

*) Obecnie istnieją z tej fundacyi dla samych Dublan 4 stypendya a to: jedno na 300 zł., dwa na 200 zł., a jedno na 150 zł. w. a.

§. IV. Ażeby zaś pomienione fundusze nie zostały narażone na stratę, wolą jest moją, aby fundusze te lokowane były jak najbezpieczniej; a przeto chwilowo tylko wolno lokować fundusze w papierach procent przynoszących, celem uniknienia, by fundusze nieużytecznemi nie pozostawały. Stałe zaś umieszczenie funduszów, o ile być może niepodzielonych, ma nastąpić wedle rozstrzygającego w tym względzie zdania kuratora fundacyi, przedewszystkiem przez zakupienie majętności ziemskiej lub miejskiej; a gdyby to miejsca mieć nie mogło, przez zahypotekowanie na dobra ziemskie położone w Galicyi lub W. Księztwie Krakowskiem,—a to nie inaczej, jak tylko z bezpieczeństwem pupilarnem. W razie uznania lokacyi funduszów przez zahypotekowanie za najstosowniejszą, wybór hypoteki należeć ma do dyrekcyi dotyczącego zakładu agronomicznego; gdyby zaś którykolwiek z zakładów dla siebie pomienionych funduszów potrzebował, natenczas posiadłości tych zakładów pierwszeństwo przed innemi na hypotekę ofiarowanemi dobrami mieć powinny.

§. V. Prawo ubiegania się o stypendya w mowie będące, ma przysłużać *wyłącznie młodzieży katolickiej krajowej*, t. j. urodzonej *w Galicyi* lub *W. Księztwie Krakowskiem*, z ojca w Galicyi lub W. Księztwie Krakowskiem urodzonego. Prócz dowodu rodowitości, ubiegający się o stypendyum powinien okazać świadectwo ubóstwa, moralności, tudzież nauk potrzebnych do wnijścia do szkoły agronomicznej. *Pierwszeństwo* przed wszystkimi ubiegającymi się, powinni mieć *krewni z familij Maciągów i Zubów*, to jest: potomkowie moich braci Andrzeja, Walentego, Stanisława i Wojciecha (czyli Adalberta) *Maciągów*, tudzież mej siostry Agnieszki zamężnej *Zubowej*. Gdyby się nikt z pomienionych mych krewnych o stypendyum nie ubiegał, stypendya te powinny być dawane innym ubiegającym się, *z pierwszeństwem wszakże dla synów włościańskich*; ile że przedewszystkiem zamierzam rozszerzenie wyższych wiadomości agronomicznych między klasą włościańską.

§. VI. Gdyby z powodu, iż przy pomienionych zakładach nie są jeszcze urządzone szkoły agronomiczne, przez czas jakiś

stypendya nie mogły być rozdawane, natenczas przeznaczona na stypendya przy każdym z tych zakładów ilość roczna 500 złr. m. k. lub większy dochód, ma być taksamo, jak przeznaczony na stypendya fundusz lokowany tak długo, aż pomieniona przeszkoda ustanie; poczem uzbierana tym sposobem suma, ma być obrócona przedewszystkiem na podwyższenie drugiego stypendyum 200 złr. m. k. do kwoty 300 (trzysta) złr. m. k.; a następnie na nowe stypendya aż do wyczerpnięcia owej uzbieranej sumy trwać mające; lub na fundacyę stałą nowego stypendyum; lub nareszcie na podwyższenie stypendyów, gdyby takowe przy nastąpić mogących zmianach cen, zanadto szczupłemi się okazały. Takie same postępowanie przykazuję w razie, gdyby korzystna lokacya funduszów większy od przewidzianej sumy 500 złr. m. k. przyniosła dochód.

§. VII. Zawdzięczając lwowskiemu adwokatowi *Franciszkowi Smolce* podanie mi myśli do zrobienia tej fundacyi, tudzież w przekonaniu, iż tenże wolę moją tym aktem objawioną, najlepiej tłumaczyć w stanie będzie; a pewnym będąc, iż dla dobra ogólnego tego obywatelskiego obowiązku się podejmie, mianuję tegoż *Franciszka Smolkę kuratorem* niniejszej fundacyi, z władzą temuż niniejszem udzieloną: mianowania czy to aktem między żyjącymi, czy to przez ostatniej woli rozporządzenie następnych kuratorów tej fundacyi z równem jak jemu przysłuża prawem. Kuratorowi, który ma być bezpłatnym, przysłuża prawo ułożenia, gdyby potrzeba było, statutów tej fundacyi w myśl tym aktem objawioną; rozpoznawania i rozstrzygnienia pytania względem najkorzystniejszego sposobu użycia i umieszczenia funduszów; rozpoznawania dostateczności hypoteki, gdyby pomienione fundusze miały być hypotekowane; bronienia tej fundacyi, gdyby się tego potrzeba okazała; tłumaczenia niniejszej ustanowy w razie, gdyby jakie wątpliwości co do dążności fundacyi, lub znaczenia postanowień tu zawartych powstały; rozstrzygnienia w wypadkach tym dokumentem nieprzewidzianych; starania się u wys. rządu o potwierdzenie tej fundacyi; nakoniec gdyby ta fundacya tak, jak ją utworzyć zamyślam, w życie wprowadzoną być nie mogła,

takową czy to przez zmianę niniejszych postanowień, czy przez dodanie nowych, wedle swego najlepszego przekonania zmienienia, z tem jednak zastrzeżeniem, by przynajmniej główny cel tej fundacyi, to jest, *rozszerzenie wyższych wiadomości agronomicznych* w naszym kraju, wedle możności osiągniętym był.

§ VIII. W razie, gdyby fundusze fundacyi tej, ani na stypendya, ani nawet w ogólności na cel rozszerzenia wyższych wiadomości agronomicznych w naszym kraju, z jakichkolwiek powodów użytemi być nie mogły, natenczas przeznaczony na niniejszą fundacyę majątek wrócić ma do swoich prawnych spadkobierców.

§. IX. Życzeniem mojem jest, aby fundacya ta istniała pod nazwą **fundacya Jana Maciąga**.

§. X. Ponieważ niniejszy akt fundacyi jest częścią uzupełniającą mego, dnia 29 grudnia 1854 r. sporządzonego testamentu, przeto zachowując formalności rozporządzeń ostatniej woli, oświadczam w przytomności trzech świadków, iż to jest moją ostatnią wolą; poczem w przytomności tychże niżej podpisanych trzech świadków razem obecnych, akt ten fundacyi, sporządzony w dwóch egzemplarzach jednobrzmiących (z których jeden u siebie zachowuję, a drugi w zachowanie adwokata lwowskiego Franciszka Smolki oddaję) własnoręcznie podpisałem, dodając, iż egzemplarz u Franciszka Smolki zostający, u niego jako kuratora fundacyi zawsze pozostać ma.

Działo się we Lwowie dnia trzydziestego pierwszego (31) grudnia, tysiąc ośmset pięćdziesiątego czwartego (1854) roku.

Jan Maciąg m. p,

Jako świadek tego rozporządzenia przy podpisaniu obecny: *Franciszek Smolka* m. p. Jako świadek tego rozporządzenia przy podpisaniu obecny: *Floryan Ziemiałkowski* m. p. Jako świadek tego rozporządzenia przy podpisaniu obecny: *Jan Barewicz* m. p.

Ja niżej podpisany **Jan Maciąg** oświadczam powtórnie w przytomności świadków już poprzednio obok podpisanych:

Franciszka Smolki, Floryana Ziemiałkowskiego i Jana Barewicza, tudzież dziś stojącego świadka Roberta Heferna; a to w przytomności tych czterech razem obecnych świadków, iż powyższe pismo przezemnie dnia 31 grudnia 1854 r. podpisane, jest mojem ostatniej woli rozporządzeniem, na co się własnoręcznie podpisuję. Lwów, dnia 23 stycznia 1855 roku.

Jan Maciąg m. p.

Jako świadkowie tego oświadczenia ostatniej woli rozporządzenia i podpisu Jana Maciąga: *Robert Hefern*, *Franciszek Smolka*, *Floryan Ziemiałkowski*, *Jan Barewicz*.

IV.

Fundacya

styp.

Amalii hr. Stadnickiej.

Dokument fundacyi.

Ja niżej podpisana **Amalia z hr. Siemicńskich hr. Stadnicka** zważywszy, iż rozpowszechnienie wyższych umiejętności gospodarskich najwięcej przyczynić się może do podniesienia rolnictwa, a tem samem do ustalenia lepszego bytu w kraju naszym z natury swej rolniczym, chcąc przyczynić się do rzeczonego celu, zapisuję i daruję niniejszem na fundacyą stypendyów dla uczniów szkoły agronomicznej przy zakładzie Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego sumę *dwanaście tysięcy* (12.000) złr. m. k., i tę sumę do rąk kuratora tej fundacyi wyliczyć obowiązuję się i przyrzekam; oraz określając bliżej przeznaczenie tego funduszu, stanowię jak następuje:

§. I. Sumę powyższą przeznaczam na utworzenie stypendyów dla *uczniów szkoły agronomicznej* przy *zakładzie Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego* w ten sposób, aby z dochodu tego funduszu rozdawano *trzy stypendya*; pierwsze na *trzysta* (300), drugie na *dwieście* (200), a trzecie na *sto* (100) złr. m. k.

§. II. Prawo ubiegania się o stypendya w mowie będące, ma przysłużać wyłącznie młodzieży katolickiej krajowej, to jest urodzonej w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Prócz dowodów rodowitości, ubiegający się o stypendyum powinien okazać świadectwo ubóstwa, moralności, tudzież nauk potrzebnych do wnijścia

do szkoły agronomicznej. Pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się mają mieć *synowie oficyalistów prywatnych*, a przedewszystkiem oficyalistów prywatnych pracujących *w zawodzie gospodarstwa wiejskiego*; między tymi zaś synowie takich oficyalistów, którzy wykazać się mogą długoletnią służbą w jednym skarbie, i którzy przez uczciwą i gorliwą pracę zasłużyli sobie na chwalebne ze strony swych chlebodawców zalecenie.

§. III. Uczeń szkoły agronomicznej przy zakładzie Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego, może zatrzymać udzielone sobie stypendyum, jeśli okazawszy znakomite zdolności wysłanym będzie ze strony dyrekcyi Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego do innych szkół lub zakładów gospodarskich, celem dalszego wykształcenia się. W wypadkach wyjątkowych, uwzględnienia godnych, stypendyum może być udzielone także takiemu uczniowi, którego dyrekcya do innych szkół lub zakładów gospodarskich wysłać za dobre uzna, chociaż nie był uczniem szkoły agronomicznej przy zakładzie Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego.

§. IV. Życzeniem mojem jest, aby fundusz na te stypendya wyznaczony, zabezpieczyć przedewszystkiem przez zakupienie ziemi; a gdyby to być nie mogło, przez zahypotekowanie na dobrach ziemskich położonych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, a to nie inaczej, jak tylko z bezpieczeństwem pupilarnem. Gdyby uznano za najstósowniejsze ulokować fundusz na hypotece, w którym to względzie zdanie kuratora rozstrzyga, wybór hypoteki należeć ma do dyrekcyi Towarzystwa agronomicznego lwowskiego; a gdyby Towarzystwo to pomienionego funduszu dla siebie potrzebowało, posiadłość Towarzystwa ma mieć pierwszeństwo przed innemi hypotekami.

§. V. Zarząd wyłączny będącego w mowie funduszu, należeć ma do dyrekcyi Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego i kuratora fundacyi. Dyrekcyi tej wraz z kuratorem fundacyi przysłużać ma wyłączne prawo rozdawania stypendyów, a temsamem robienia wyboru między współubiegającymi się o te stypendya; niemniej wyrzeczenia utraty stypendyum, gdyby takiem stypendyum obdarowany, dobrodziejstwa tego stał się niegodnym.

§. VI. Gdyby z powodu, iż przy zakładzie Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego, nie ma jeszcze urządzonej szkoły agronomicznej, przez czas jakiś stypendya nie mogły być rozdawane, natenczas przeznaczona na stypendya roczna ilość 600 złr. ma być korzystnie lokowana tak długo, aż pomieniona przeszkoda ustanie; poczem uzbierana tym sposobem suma ma być obrócona przedewszystkiem na podwyższenie drugiego i trzeciego stypendyum, aż do kwoty 300 złr. m. k.; a następnie na nowe stypendya, a to aż do wyczerpnięcia owej uzbieranej sumy; lub też na fundacyą stałego nowego stypendyum; lub nareszcie na podwyższenie fundowanych stypendyów, gdyby takowe przy możliwych zmianach cen zanadto szczupłemi się okazały. Takie samo postępowanie przykazuję w razie, gdyby korzystna lokacya kapitału fundacyjnego większy od przewidzianej kwoty 600 złr. m. k. przyniosła dochód.

§. VII. Zawdzięczając Janowi Komarnickiemu, rządcy dóbr moich, podanie mi myśli do zrobienia tej fundacyi; tudzież w przekonaniu, iż tenże wolę moją tym aktem objawioną najlepiej tłumaczyć w stanie będzie, mianuję tegoż *Jana Komarnickiego kuratorem* niniejszej fundacyi, z władzą temuż niniejszem udzieloną: mianowania czy to aktem między żyjącymi, czy to przez ostatniej woli rozporządzenie następnych kuratorów tej fundacyi, z równem jakie jemu przysłuża prawem. Kuratorowi, który ma być bezpłatnym, przysłuża prawo ułożenia gdyby potrzeba było statutów tej fundacyi, w myśl tym aktem objawioną; rozpoznawania i rozstrzygania kwestyi względem najkorzystniejszego sposobu użycia i umieszczenia funduszu; rozpoznawania dostateczności hypoteki, gdyby fundusz miał być na hypotekę lokowany; bronienia tej fundacyi, gdyby się potrzeba tego okazała; tłumaczenia niniejszego aktu, w razie gdyby jakie wątpliwości co do dążenia fundacyi, lub znaczenia postanowień tu zawartych powstały; rozstrzygnienia w wypadkach tym dokumentem nieprzewidzianych; starania się u wysokiego rządu o potwierdzenie tej fundacyi; — nakoniec, gdyby ta fundacya tak, jak ją utworzyć zamyślam, w życie wprowadzoną być nie mogła, takową

czy to przez zmianę niniejszych postanowień, czy to przez dodanie nowych, wedle swego najlepszego przekonania zmodyfikowania, z tem jednak zastrzeżeniem, by przynajmniej główny cel tej fundacyi, to jest: rozszerzenie wyższych wiadomości agronomicznych w naszym kraju, wedle możności osiągniętym był.

§. VII. W razie, gdyby fundusz tej fundacyi ani na stypendya, ani nawet w ogólności na cel rozszerzenia wyższych wiadomości agronomicznych w naszym kraju, z jakichkolwiek powodów użytym być nie mógł, natenczas przeznaczony na niniejszą fundacyę majątek wrócić ma do mych prawnych spadkobierców.

§. IX. Życzeniem mojem jest, aby fundacya ta istniała pod nazwą **fundacya Amalii hr. Stadnickiej**; który to akt fundacyi własnoręcznie przy świadkach podpisuję i Janowi Komarnickiemu jako kuratorowi tej fundacyi wręczam.

Działo się w Kosienicach d. 15 grudnia 1855.

Amalia z hr. Siemieńskich **hr. Stadnicka.**

Obowiązek kuratora przyjmuję: *Jan Komarnicki* m. p. Jako świadek podpisuję: *Jan hr. Stadnicki.* Jako świadek podpisuję: *Konstanty hr. Siemieński.*

V.

Fundacya

styp. ś. p.

Jana Żurakowskiego.

Dokument fundacyi. — Niżej podpisany **Jan Żurakowski**, chcąc dla dobra kraju, w którym się rodziłem, zrobić udział z mojego majątku przy łasce i błogosławieństwie Boga przymnożonego, postanowiłem utworzyć fundacyę dla wsparcia (na stypendya) młodzieńców, uczęszczających do szkół i zakładów publicznych w Galicyi istniejących, która pod nazwą: **fundacya stypendyów Jana Żurakowskiego** na zawsze istnieć ma. — W tym celu:

I. Przeznaczam i daruję niniejszem dla tej fundacyi stypendyów, jako pierwotny zakładowy, nienaruszalny kapitał, sumę *sześćdziesiąt i pięć tysięcy* — (65000) złot. reńsk. w monecie konwencyjnej, czyli *sześćdziesiąt i ośm tysięcy dwieście pięćdziesiąt* złot. reńsk. w walucie austryackiej; dla której to sumy hypotekę na dobrach moich Koniuszki, w obwodzie brzeżańskim leżących, zapisuję i takową na tychże dobrach dla namienionej fundacyi stypendyów intabulować pozwalam. — Pokąd przy życiu pozostanę, wypłata tego kapitału 65.000 złr. m. k. żądaną odemnie być nie może; i tylko obowiązany będę, prowizyę roczną po pięć od sta od tego kapitału, począwszy od dnia 1 stycznia 1860 r. w półrocznych ratach z dołu, w każdym roku dnia 30 czerwca i 31 grudnia, do kasy Wydziału reprezentacyi krajowej (obecnie Wydziału stanowego), we Lwowie siedzibę swoją mającego, tak długo opłacać, pokąd ów kapitał zapłaconym nie zostanie. — Zastrzegam sobie wszakże prawo, tę sumę 65000 złr. m. k.

za życia mojego w każdym czasie, bądź w całości naraz, bądź w częściach wypłacić. — Gdybym jednak tę wypłatę za życia nie uiścił, następca mój a względnie właściciel dóbr Koniuszek po zgonie moim obowiązany będzie, wspomniony kapitał 65000 złr. m. k. w całości, lub niespłaconą jeszcze przezemnie resztę onegoż, za poprzedniem jednorocznem wypowiedzeniem osoby wedle §. VII do zarządu tej fundacyi upoważnionej, do rzeczonej kasy naraz wypłacić; a pokąd wypłatę tę nie uiści, prowizyę roczną po pięć od sta od tegoż kapitału w wyż określonych półrocznych ratach z dołu, do tejże kasy tem pewniej opłacać, ile że w razie uchybienia wypłaty jakiejkolwiek raty fundacya prawo mieć będzie, wypłatę całego zakładowego kapitału 65000 złr. m. k., lub niespłaconej jeszcze raty onego, bez żadnego poprzedzającego wypowiedzenia, natychmiast po uchybionym terminie, drogą sumarycznej lub innej najkrótszej procedury sądowej się domagania.

II. Z rocznej prowizyi (5%) kapitału zakładowego ustanawiam *szesnaście* stypendyów i *trzy klasy* onych; a to *pierwszej klasy* stypendyów *sześć*, każde po dwieście pięćdziesiąt (250) złr. m. k. rocznie; *drugiej klasy* stypendyów *pięć*, każde po dwieście (200) złr. m. k. rocznie; a *trzeciej klasy* stypendyów *pięć*, każde po sto pięćdziesiąt (150) złr. m. k rocznie.

III. Wszystkie *stypendya pierwszej klasy* po 250 złr. m. k., tudzież *trzy stypendya drugiej klasy* po 200 złr. m. k. przeznaczam wyłącznie *dla synów dawnej szlachty polskiej*, a nadewszystko dla potomków rodziny mojej i rodziny zięcia mojego Juliana Starzyńskiego.

Reszta stypendyów, mianowicie *dwa* stypendya *drugiej klasy* po 200 złr. m. k. i *pięć* stypendyów *trzeciej klasy* po 150 złr. m. k., udzielone być mogą także młodzieńcom, którzy do *stanu szlachty nie należą*.

IV. Dochody w czasie opróżnienia stypendyów uzbierane (interkalarne), i w ogóle wszelki inny, jakimbądź sposobem przybywający przyrostek, mają być na kapitał obrócone. — Z dochodów tego przyrosłego kapitału mają nowe stypendya, a najpierwej jedno pierwszej klasy po 250 złr. m. k., następnie znowu jedno drugiej klasy po 200 złr. m. k., i tym porządkiem dalej

być utworzone; z których zawsze stypendyum pierwszej klasy synom dawnej szlachty polskiej, następnie zaś przybywające drugiej klasy synom nieszlachty, i tym porządkiem dalej udzielanem będzie.

V. Warunki do uzyskania stypendyum stanowię następujące:

a) Kandydat wykazać ma, że pochodzi od ojca narodowości polskiej; że jest wyznania rzymsko-katolickiego i urodzonym w Galicyi; a nadto, jeśli otrzymać chce stypendyum dla synów dawnej szlachty polskiej zastrzeżone, udowodnić ma, że mu dawne polskie szlachectwo przysłuża.

b) Złożyć ma dowody istotnej dla siebie potrzeby wsparcia (stypendyum). Nadto —

c) Uczęszczać ma jako uczeń publiczny *do szkół*, lub *zakładów publicznych*, w Galicyi istniejących jakiegobądź zawodu; mianowicie do gimnazyum, wszechnicy, do szkół i zakładów realnych, technicznych, *agronomicznych*, do zakładów sztuk pięknych, i t. p. — Jednakowoż uczniów szkół początkowych, obecnie normalnemi zwanych, i uczniów teologii od poboru stypendyów wyłączonych mieć chcę. — Nakoniec:

d) Wykazać się ma kandydat świadectwem, że się odznacza postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością; w którym to względzie tak co do nabycia, jak i co do utraty stypendyum zastosowane być mają ogólne przepisy w kraju istniejące — lub na przyszłość wydać się mające.

VI. Prawo nadawania stypendyów przywiązuję *do osoby* Jego Exc. JW. *Agenora* hrabi *Gołuchowskiego*, c. k. Namiestnika; a po najdłuższem życiu Jego służyć będzie to prawo na zawsze wyłącznie *Wydziałowi reprezentacyi krajowej* (obecnie Wydziałowi stanowemu), we Lwowie swoją siedzibę mającemu; którym także prawo przyznaję uwolnienia kandydata od warunku (§. V. c.) uczęszczania w Galicyi do szkół i zakładów publicznych, w razie, jeśliby szkoły i zakłady w tym zawodzie, jakiemu się oddał, w Galicyi wcale nie istniały.

Wolno także będzie Jego Exc. JW. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, a następnie Wydziałowi reprezentacyi krajowej, w razie uznanej przez nich potrzeby, użyć stypendyum na zasiłek

nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk, w szkołach lub zakładach w Galicyi istniejących, za granicę dla dalszego ich wykształcenia; który to jednak zasiłek jednemu młodzieńcowi nie na dłużej, jak tylko na dwa lata udzielonym być może.

VII. Wyłączny zarząd i nadzór nad tą fundacyą i nad ścisłem dopełnieniem onej, poruczam osobie Jego Exc. JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, a następnie wspomnionemu w §. VI. Wydziałowi reprezentacyi krajowej (obecnie Wydziałowi stanowemu); którym także prawo służy oznaczenia sposobu, w jaki kapitał zakładowy i każdy późniejszy przyrostek onego z zupełnem bezpieczeństwem lokowany być ma.

VIII Gdyby wysoki Rząd lub inna Władza niniejszą fundacyę zniosła, lub kapitał fundacyjny albo dochody onego na inne jakiekolwiek cele obróciła, fundacya ta tem samem moc prawną i następców moich obowiązującą traci; a wszelkie kapitały do niej należące stają się wyłączną własnością tych osób, którymby wówczas podług ustaw prawo sukcesyi po mnie przysłużało; które w takim razie rzeczone kapitały, gdziekolwiekby się znajdowały, dla siebie windykować i odebrać mogą.

W moc czego dokument ten w obec uproszonych świadków podpisem moim własnoręcznym stwierdzam, i do ksiąg kr. tabuli krajowej wpisać pozwalam.

Działo się we Lwowie dnia 5 lutego 1859.

Jan Żurakowski m. p. (L. S.)

Jako świadkowie uproszeni: *Antoni Mysłowski* m. p., *Józef Świętopelk Zawadzki* m. p., *Jan Czajkowski* m. p., *Julian Starzyński* m. p.

VI.

Legat

styp. warunkowy

ś. p. Piotra br. Romaszkana.

Dokument.

Ja **Piotr Paweł br. Romaszkan**, kawaler orderu żelaznej korony, wysoce ceniąc dobroczynny wpływ istniejącego teraz zakładu ochrony małych chłopców. pod opieką św. Antoniego we Lwowie; a chcąc przyczynić się do dobroczynnego celu, lub w innym sposobie zadosyć uczynić obowiązkom niesienia pomocy bliźnim — w tym zamiarze postanowiłem uczynić fundusz, na utrzymanie i wychowanie dwóch chłopców w rzeczonym zakładzie — i abym ten zamiar mój uskutecznił:

I. Składam do rąk dyrekcyi zakładu ochrony małych chłopców pod opieką św. Antoniego we Lwowie sumę *cztery tysiące* złr. m k., w czterech sztukach obligacyj indemnizacyjnych za zniesione powinności urbaryalne na moje imię wydanych po 1000 złr. m. k., pod liczbą 7905, 10903, 12479 i 13236 z kuponami od d. 1 maja 1860 r. płynącemi, a od 1 listopada 1860 wypłacać się mającemi.

II. Prowizyę roczną z tych obligacyj przeznaczam jako fundusz na utrzymanie dwóch chłopców ubogich, w powyższym zakładzie ochrony małych chłopców pod opieką św. Antoniego.

III. Prawo wybierania dwóch chłopców do obsadzenia w zakładzie rzeczonym miejsc z mojej fundacyi, za życia mojego zatrzymuję dla siebie; po mojej śmierci zlewam to prawo na mojego syna starszego Zygmunta i jego męzkich sukcesorów; po

zgasłej tej linii na mojego młodszego syna Augusta i jego sukcesorów męzkich; po zgasłej tej linii, na synów brata mojego ś. p. Grzegorza i Anny z br. Kapri Romaszkanów i ich sukcesorów męzkich wedle starszeństwa, tak jak przy następstwie synów moich wyraziłem; po zgasłych i tych linij, konsystorz lwowski obrządku ormiańskiego będzie miał prawo obierać chłopców na te miejsca mojej fundacyi w zakładzie rzeczonym, nawet i w tym wypadku, gdybym ja lub następcy moi z jakichkolwiek przyczyn zaniedbali w oznaczonym czasie mianować chłopców do tego zakładu.

IV. Jeżeliby z jakichbądź powodów zakład ochrony małych chłopców pod opieką św. Antoniego we Lwowie istnieć przestał, natenczas fundusz mój ku wsparciu rzeczonego zakładu, składający się ze 4000 złr. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych za zniesione powinności urbaryalne, wraz z procentem, przemienionym będzie na *dwa stypendya* dla dwóch młodych ubogich chłopców, uczących się gospodarstwa w *zakładzie dublańskim*, które to stypendya do ukończenia kursów pobierać będą; gdyby i ten instytut zniesionym był, natenczs fundusz ten wraca do dyspozycyi sukcesorów moich, a w braku tych, konsystorz lwowski ormiański funduszowi temu da przeznaczenie. Mianowanie kandydatów na te stypendya, odbędzie się stosownie do artykułu trzeciego.

Który to dokument przy uproszonych świadkach podpisuję.

Lwów, dnia 31 maja 1860 roku.

Piotr Paweł br. Romaszkan, m. p.
kawaler orderu korony żelaznej.

Jako świadek: *Jakób Romaszkan* m. p. Jako świadek: *Ks. Grzegorz Romaszkan* m. p., kanonik kapituły lwowskiej ormiańskiej.

VII.

Fundacya

styp. imienia

Jego Exc. Agenora hr. Gołuchowskiego.

Dokument fundacyi. — W zamiarze przekazania przyszłym pokoleniom pamięci zasług przez Jego Exc. Agenora hr. Gołuchowskiego, jako Namiestnika Jego ces. król. Apostolskiej Mości, w królestwie Galicyi i Lodomeryi około dobra kraju położonych, urządzili obywatele ziemscy wschodnich obwodów Galicyi między sobą dobrowolną składkę, w celu zebrania funduszu na utworzenie stypendyów pod nazwą **stypendya Agenora hr. Gołuchowskiego** — dla ubogiej, w Galicyi urodzonej młodzieży naukom się oddającej, bez różnicy stanu.

Do zebranych tym sposobem pieniędzy, dołączył Wydział Stanów królestwa Galicyi i Lodomeryi sumę 4200 reńskich walutą austryacką z funduszu domestykalnego oszczędzoną, a pierwotnie na korpus ochotników przeznaczoną, za zezwoleniem c. k. Ministerstwa Stanu z dnia 17 grudnia 1860 r. do liczby 4494.

Cały ten fundusz ulokowany w papierach publicznych, składa się teraz z właściwego kapitału fundacyjnego w obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej na rzecz fundacyi winkulowanej, mianowicie z dnia 1 listopada 1853 r. lit. A. nr. 5257 – 5%, w wartości nominalnej 16400 reńskich monetą konwencyjną, i z zapasu 302 zł. 61 ct. w wal. austr. w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności — mianowicie:

Nr. 17759 z dnia 9 października 1860 r. 4% na 137 zł. 50 centów.

Nr. 18929 z dnia 29 listopada 1860 r. 4% na 137 zł. 50 centów.

Nr. 20432 z dnia 5 lutego 1861 r. 4% na 27 zł. 61 ct. w wal. austr.

Umieszczenie teraźniejsze rzeczonego funduszu w papierach publicznych, niewyklucza wszakże zrealizowania tychże w okolicznościach sprzyjających; w którym to razie uzyskana za nie gotowizna na hypotece ziemskiej, na procent 5% ulokowaną i zabezpieczoną będzie. — Według postanowienia fundatorów, przez Jego Exc. pana Agenora hr. Gołuchowskiego przyjętego, z odsetków kapitału fundacyjnego udzielone będą:

a) Stypendyum ręczne dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych o trzystu (300) zł reńskich wal. austr. rocznie przez lat cztery; z których w pierwszym roku w razie podróży za granicę, wypłacać mu się będzie z góry sto (100) zł. reńskich wal. austr., a po sto zł. w. a. w półrocznych ratach z dołu. — W dalszych trzech latach pobierać będzie rocznych trzysta (300) zł. w. a. w półrocznych ratach z dołu.

b) Stypendyum ręczne dla ucznia krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych w ilości dwiestu (200) zł. w. a w półrocznych ratach z dołu; nareszcie:

c) Stypendya ręczne dla *ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego* w ilości *dwiestu* (200) zł. w. a., w półrocznych ratach z dołu. — Jeżeliby żadna nie istniała w kraju szkoła gospodarstwa wiejskiego, natenczas udzielonem będzie mogło być to stypendyum młodzieńcowi, uczęszczającemu do którejkolwiek szkoły zagranicznej gospodarstwa wiejskiego.

Stypendya pod b) i c) pobierane będą aż do zupełnego ukończenia szkół przez stypendystę. — Używanie nadanego stypendyum ulega ogólnym szkolnym przepisom rządowym.

Nadanie stypendyum przysługa Jego Exc. panu *Agenorowi* hr. *Gołuchowskiemu*, a w razie gdyby z dóbr w Galicyi posiadanych utworzył ordynacyą, przejdzie to prawo na *ordynata* w ordynacyi familijnej; po wygaśnieniu zaś wszystkich do ordynacyi powołanych rodów, na *Wydział Stanów* królestwa Galicyi i Lodomeryi, lub też na Wydział przyszłej *reprezentacyi*

krajowej. — W małoletności ordynata, lub w wypadkach jego osobistą wolę ograniczających, wykonywać będzie prawo nadawania stypendyów imieniem ordynata, prawny tegoż opiekun lub prawnie dla osoby ordynata ustanowiony zastępca.

Podania starających się o stypendya młodzieńców, przedkładane będą wymienionemu Wydziałowi; który ułożywszy tabele ubiegających się uczniów, przedłoży je wszystkie w celu nominowania stypendysty temu, kto w używaniu prawa nadawania pozostawać będzie.

Kwota, jakaby się wyższa nad potrzebę zaspokojenia wyż oznaczonych trzech stypendyów i opłatę podatku okazała, jakoteż wszelkie z możliwych interkalaryów wynikłe wpływy, lokowane będą w wyż oznaczony sposób, aby z odsetków ztąd utworzonego kapitału, pomnożenie liczby stypendyów pod b) i c) oznaczonych kolejno odbywać się mogło.

Zarządem funduszu, poborem prowizyów, lokacyą wpływów i wypłatą stypendyów zatrudniać się będzie Wydział Stanów królestwa Galicyi i Lodomeryi; w razie rozwiązania tegoż, Wydział przyszłej reprezentacyi krajowej we Lwowie.

Dla utrzymania należytej kontroli, Wydział ten będzie z końcem każdego roku zdawać sprawę z zarządu funduszu, osobie mającej prawo do rozdawania stypendyów; oraz podawać wynikłości rachunków do publicznej wiadomości.

Fundacya ta zatwierdza się ze strony ces. król. Namiestnictwa, i ma wejść w życie z drugim kursem bieżącego roku szkolnego 186⁰/₁.

Jeden egzemplarz niniejszego pisma fundacyjnego zachowuje się w c. k. Namiestnictwie, drugi wręcza się Jego Exc. panu **Agenorowi** hr. **Gołuchowskiemu**, trzeci Wydziałowi reprezentacyi królestwa Galicyi i Lodomeryi, czwarty zaś c. k. Izbie obrachunkowej. — Lwów, dnia 21 maja 1861. — W nieobecności Jego Exc. pana Namiestnika — **Mosch** m. p.

VIII.

Fundacya

stypendyjna

Jego Exc. Kajetana hr. Lewickiego.

Chcąc z majątku mojego zrobić udział dla ubogiej, naukom się oddającej, w Galicyi urodzonej młodzieży, bez różnicy stanu, i utworzyć fundusz stypendyów pod nazwą **stypendya Kajetana hr. Lewickiego**, przeznaczyłem na ten cel sumę *siedemnaście tysięcy* (17000) zł. reńsk. monetą konw. w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, z procentem 5 od 100 od dnia 1 maja 1862 r. bieżącym, mianowicie: jedną takową obligacyę nr. 685 na 10000 złr., jedną nr. 1670 na 5000 złr. i dwie po 1000 złr. nr. 20105 i 20106 — które wszystkie obligacye mojem żyro na rzecz fundacyi opatrzone, c. k. Namiestnictwu królestwa Galicyi i Lodomeryi dla przechowania w dotyczącej kasie składam.

Z odsetków kapitału fundacyjnego, rocznie 850 złr. m. k. czyli 892 złr. 50 ct. wal austr. wynoszących, udzielone będą następujące ręczne stypendya:

a) Dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych *trzysta* (300) złr. w. a. rocznie przez lat cztery, z których w razie podróży za granicę, wypłaci mu się z góry sto (100) złr. w. a., a resztę dwieście (200) złr. w półrocznych ratach z dołu; zwykle zaś pobierać będzie rocznych trzysta (300) złr. w. a., w półrocznych ratach z dołu.

b) Dla ucznia krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych w ilości *dwiestu* (200) złr. w. a. w półrocznych ratach z dołu; — nareszcie:

c) Dla ucznia krajowej *szkoły gospodarstwa wiejskiego* w ilości *dwiestu* (200) złr. w. a. w półrocznych ratach z dołu.

Jeżeliby żadna nie istniała w kraju szkoła gospodarstwa wiejskiego, natenczas udzielonem będzie mogło być to stypendyum młodzieńcowi, uczęszczającemu do którejkolwiek szkoły gospodarstwa wiejskiego, nawet i zagranicznej.

Stypendya pod b) i c) pobierane będą aż do zupełnego ukończania szkół przez stypendystę, z zachowaniem jednak ogólnych szkolnych przepisów rządowych.

Prawo *nadawania* lub *cofnięcia* stypendyum zastrzegam *dla siebie*, dopóki żyć będę; po mojej zaś śmierci przejdzie prawo na każdoczesnego *ordynata*, w mojej familijnej ordynacyi ustanowionego; a po wygaśnięciu wszystkich do ordynacyi powołanych rodów, na *Wydział reprezentacyi krajowej*. — W małoletności ordynata, lub w wypadkach jego osobistą wolę ograniczających, wykonywać będzie prawo nadawania stypendyów imieniem ordynata prawny tegoż opiekun, lub prawnie dla osoby ordynata ustanowiony zastępca.

Podania starających się o stypendya młodzieńców przedkładane będą Wydziałowi reprezentacyi kraju Galicyi, który ułożywszy tabelę ubiegających się uczniów, wszystkie podania z tabelą, w celu nominowania stypendysty przedłoży temu, kto w używaniu prawa nadawania pozostawać będzie; wszakże szczególne uwzględnienie przy równem uzdolnieniu, zastrzegam dla *synów oficyalistów* każdej kategoryi, w służbie *mojej* zostających, lub którzy na przyszłość w dobrach do *ordynacyi* należących, służbę pełnić będą.

Wydziałowi reprezentacyi krajowej zostawiam wolność teraźniejszy fundusz w papierach publicznych, w sprzyjających okolicznościach zrealizować, i uzyskaną gotowiznę na hypotekę ziemską na 5 procent ulokować i prawnie zabezpieczyć.

Jakaby kwota z odsetków teraźniejszego funduszu nad potrzebę zaspokojenia wyż oznaczonych trzech stypendyów, i opłatę podatku okazała się; jakoteż wszelkie z możliwych interkalaryów wynikłe wpływy, lokowane być mają w papierach publicznych, lub na nieruchomościach, iżby z odsetków ztąd utworzonego

kapitału pomnożenie liczby stypendystów pod b) i c) oznaczonych, kolejno nastąpić i odbywać się mogło.

Zarządem funduszu, poborem prowizyów, lokacyą wpływów i wypłatą stypendyów, zatrudniać się będzie Wydział reprezentacyi krajowej we Lwowie; lub w jego miejsce wstępująca Władza.

Dla utrzymania należytej kontroli, Wydział krajowy będzie z końcem każdego roku zdawać sprawę z zarządu funduszu, osobie mającej prawo do rozdawania stypendyów; oraz podawać wynikłości rachunków do publicznej wiadomości.

Fundacya niniejsza, gdy przez c. k. Namiestnictwo krajowe zatwierdzoną zostanie, wejdzie w życie z pierwszym kursem roku szkolnego 1862/3.

Takowy dokument w trzech exemplarzach spisany, z których jeden w c. k. Namiestnictwie zachowany, drugi Wydziałowi reprezentacyi królestwa Galicyi i Lodomeryi, trzeci fundatorowi doręczony będzie, w przytomności świadków własną ręką podpisuję.

We Lwowie, dnia 14 maja 1862 roku

Kajetan hr. Lewicki m. p.

Jako świadek: *Tadeusz Turkuł* m. p. Jako świadek: *Wilhelm hr. na Bieczu ze Sławczyna Siemieński.*

IX.

Fundacya

styp. ś. p.

Dominika Bohdanowicza. *)

A.

Testament. Niżej podpisany **Dominik Bohdanowicz** chociaż fizycznie słaby jednak przy zupełnej przytomności umysłu, na przypadek śmierci mojej, czynię następujące mej ostatniej woli rozporządzenie:

1. Sukcesorem całego mego majątku, tak ruchomego jak i nieruchomego ustanawiam brata, mego stryjecznego Anakleta Bohdanowicza, któremu oprócz tego tytułem prelegatu zapisuję sumę dwadzieścia tysięcy (20.000) zł. w. a.

2. Z całego mego majątku, składającego się nietylko z mego własnego, ale nawet i po moim bracie Janie Bohdanowiczu na mnie spadłym, mają prócz powyższego prelegatu następujące legata być zapłacone:

a. Edwardowi Nikorowiczowi, synowi Mikołaja Nikorowicza, sumę dziesięć tysięcy (10.000) zł. w. a.

b. Napoleonowi, Józefie i Paulinie Gołaszewskim, trojga dzieciom siostry mojej stryjecznej, Joanny z Bohdanowiczów Gołaszewskiej, po dziesięć tysięcy (10.000) zł. w. a.

---

*) Fundacya ta jeszcze w życie nie weszła, bo dożywociem obciążona. (P. r.)

c. Rozalii z Bohdanowiczów Stefanowiczowej sumę pięć tysięcy (5.000) zł. w. a.

d. Annie z Bohdanowiczów Romaszkanowej sumę pięć tysięcy (5.000) zł. w. a.

e. Tekli z Bohdanowiczów Elbergowej pięć tysięcy (5.000) zł. w. a.

f. Ezechielowi Berzewiczemu (*sic*) sumę dziesięć tysięcy (10.000) zł. w. a.

g. Na wybudowanie kościoła łacińskiego w Toustobabach sumę 4.000, mówię cztery tysiące zł. w. a. w obligacyach indemnizacyjnych, pod prywatnym kierunkiem Ezechiela Berzewicza, — a w razie tegoż śmierci, Anakleta Bohdanowicza, albo Napoleona Gołaszewskiego, bez wmięszania się c. k. urzędów administracyjnych; wkładam atoli obowiązek na parochów tegoż kościoła, aby co roku cztery uroczyste żałobne nabożeństwa za dusze zmarłych Bohdanowiczów w Toustobabach odprawiane były.

h. Na dobrach moich Toustobaby i Zawadówka, a mianowicie na części mojej własnej, jako i na części po bracie moim Janie na mnie spadłych, zapisuję *kapitalną sumę dziesięć tysięcy* (10.000) zł. a. w., z której *procentu* rocznie po 6% rachować się mającego, przeznaczam połowę Janowi Amirowiczowi, a drugą połowę siostrze tegoż Rozalii Amirowiczównie, dopóki ci żyć będą; zaś po ich najdłuższem życiu, *z procentu tego* mają być fundowane *stypendya dla uczniów szkoły agronomicznej w Dublanach*, każde *po 100* zł. a. w.

i. Memu ekonomowi w Toustobabach sumę tysiąc (1000) zł. w. a., zowiącemu się Harasymowicz.

k. Klucznicy mojej Woźnickiej sumę tysiąc (1000) złr. m. k.

l. Ogrodnikowi memu Mikolajowi Cal pięćset (500) złr. m. k.

ł. Furmanowi memu Janowi pięćset (500) złr. m. k.

m. Gumiennemu Bartkowi pięćset (500) zlr. m. k.

n. Leśniczemu memu Misiągowi pięćset (500) złr. m. k.

o. Lokajowi Feliksowi dwieście (200) złr. m. k.

p. Kucharzowi Wincentemu dwieście (200) złr. m. k.

Wszystkie powyższe legata służącym moim, od lit. *i* aż do lit. *p* poszczególnione, mają być wypłacone w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich w nominalnej ich wartości.

3. Wszystkie moje srebra i klejnoty zapisuję Emilii Nikorowiczównie, córce Mikołaja Nikorowicza, które być mają zaraz po mojej śmierci jej wydane.

4. Egzekutorem testamentu tego upraszam i mianuję Ezechiela Berzewicza, albo gdyby tenże nie mógł Deodata Agopsowicza; któreto ostatniej mojej woli rozporządzenie, rozmyślnie zdziałane, przy uproszonych trzech świadkach ręką własną podpisuję dnia 12 maja 1862.

Taka jest ostatnia moja wola.

Dominik Bohdanowicz m. p.

Jako świadek tego testamentu podpisuję: *Deodat Agopsowicz* m. p. Jako świadek tego testamentu podpisuję: *Klemens Raczyński* m. p. Jako świadek tego testamentu podpisuję: *Dr. Jan Chądzyński* m. p.

B.

Kodycyl dodatkowy. — Niżej podpisany **Dominik Bohdanowicz**, czując się jeszcze na umyśle zupełnie zdrowym, dodatkowo do mego testamentu pisanego, dnia 12 b. m. sporządzonego, czynię następujące mej ostatniej woli rozporządzenie:

I. Rodzeństwo moje Jan i Rozalia Amirowicze mają pozostać w dożywotnem posiadaniu, używaniu i pobieraniu tego wszystkiego, co dotąd w Toustobabach posiadali, używali i odemnie, tudzież ś. p. brata mego Jana pobierali; a to w całości tak długo, jak długo jedno z nich żyć będzie; do czego dodaję im jeszcze także w używanie dożywotnie ogród za oficynami, na którym dawniej tytoń był sadzony, a któren do ogrodu przez

nich teraz używanego przytyka. Co do procentu od sumy *dziesięciu tysięcy zł. w. a.* w wyż wspomnionym testamencie moim temuż *Janowi i Rozalii Amirowiczom* legowanego, — to dodatkowo stanowię, iż jeżeliby jedno z nich umarło, to przy życiu pozostałe *cały* ten procent rocznie 600 zł. w. a. wynoszący, do *najdłuższego życia* swego w półrocznych ratach z góry pobierać ma.

2. Zapisany wyż wspomnionym testamentem moim legat 10.000 zł. w. a. W. Ezechielowi Berzewiczemu *(sic)* ścieśniam i zmniejszam na sumę pięciu tysięcy zł. w. a.; a odpadającą tym sposobem sumę pięciu tysięcy zł. w. a. przeznaczam i zapisuję kuzynie mojej Leokadyi, córce Mikołaja Nikorowicza na wyprawę.

3. Petrowi Horożanieckiemu, gospodarzowi Toustobabskiemu, leguję dwieście zł. w. a. z tym dodatkiem, że zostające u niego pszczoły moje, jemuż na własność przeznaczam.

4. Oprócz materyału z lasów moich do budowy kościoła w Toustobabach asygnowanego, mają być jeszcze wydane $^2/_4$ części potrzebnego na dach materyału; któreto dodatkowe mej ostatniej woli oświadczenie w obecności trzech uproszonych świadków, mnie wyraźnie i zrozumiale przeczytane, w przytomności tychże trzech uproszonych świadków ręką własną podpisuję.

Działo się w Toustobabach dnia 14 maja 1862.

Dominik Bohdanowicz m. p.

Jako uproszony świadek tego ostatniej woli rozporządzenia podpisuję: *Klemens Raczyński* m. p. Jako uproszony świadek: *Dr. Jan Chądzyński* m. p. Jako uproszony świadek: *Seweryn Rollir* m. p.

Zapublikowano w Toustobabach dnia 22 maja 1862.

Konrad Walicki m. p.

c. k. notaryusz (L. S.)

X.

Legat

stały dla szkoły Dublańskiej

ś. p.

Karola Skibińskiego.

Testament. — Moje dobra Uherce z przyległościami Kostrzyn, Łazy i Wygnanka, i cały mój ruchomy majątek zapisuję:

1. Moim trzem córkom Annie, Franciszce i Karolinie —

2. Ich matce Maryi z Czernigów Pozanikowej —

3. Kazimierzowi Skibińskiemu — w pięciu równych częściach, z zastrzeżeniem: iż gdyby jedno z wymienionych spadkobierców samo, albo w pierwszem pokoleniu bez potomstwa z tego świata zeszło, jego scheda na rzecz ad 1) wyrażonych spadkobierców, z wyjątkiem części mężowi albo żonie z prawa przypadającej, do masy wracać ma; i najstarszą moją córkę Annę ustanawiam moją uniwersalną sukcesorką z obowiązkiem, drugim sukcesorom ich części opłacając procentu 4% w przeciągu lat dziesięciu powypłacać.

Na *fundusz szkoły dublańskiej* leguję z moich dóbr *rocznych sto zł. w. a.*

Na stypendya dla uczniów szkół publicznych 100 zł. w. a.

Na szpital miejski w Sanoku 50 zł. w. a.

Na szkołę w Uhercach leguję rocznych 50 zł. w. a., jeśli pod zarząd konsystorza łacińskiego należeć będzie.

Ks. Janowi Tomaniewiczowi leguję jeden tysiąc zł. w. a.

Ks. Janowi Kossakowi pięćset zł. w. a.

Anklowi Dymowi dwieście zł. w. a.

Lokajom moim po pięćdziesiąt zł., a reszty prostej służby z lat trzech ostatnich po dwadzieścia i pięć zł. w. a.

Karol Skibiński m. p. dziedzic Uherca (L. S.)

Niniejszy testament został przez podpisanego na dniu 9 kwietnia 1864 według protokołu ddto Uherce 9 kwietnia 1864 publikowany.

Uherce dnia 9 kwietnia 1864.

Henryk Jankowski,
c. k. notaryusz, jako deleg. kom. rząd. m. p.

XI.

Fundacya

styp. ś. p.

Ignacego Krzeczunowicza.*)

Wyciąg z testamentu. — Na wieczysty fundusz stypendyów pod nazwą **Krzeczunowiczów** istnieć mający, dla dwóch celujących *uczniów szkoły gospodarskiej w Dublanach*, zapisuję kwotę *ośmiu tysięcy zł. w. a.*

Z rocznej prowizyi tej kwoty 8.000 zł. w. a. mają być wypłacane, począwszy od dnia mojej śmierci dwa stypendya, każde w rocznej ilości *dwiestu zł. w. a.*, dwóm uczniom wspomnionej szkoły, odznaczającym się pilnością, obyczajnością i dobrym postępem w naukach tak długo, aż pokąd całego kursu nauk w tej szkole nie ukończą.

Życzeniem mojem jest, aby przy rozdawaniu tych stypendyów nadewszystko uczniowie celujący *obrządku ormiańsko katolickiego* — a dopiero gdyby takich nie było — *obrządku rzymsko katolickiego* uwzględnieni byli.

Mój *spadkobierca* wraz z *egzekutorem* testamentu ułoży osobny dokument fundacyi tych stypendyów— i ustanowi w nim sposób, w jaki legowany kapitał fundacyjny 8000 zł. w. a. i regularny dochód z onego, z największą dla fundacyi pewnością zabezpieczony być, tudzież osoby, którym prawo udzielania tych stypendyów służyć ma.

*) Fundacya ta w życie jeszcze nie weszła; lecz jest nadzieja, że to nastąpi niebawem (P. r.)

Egzekutorem tego ostatniej mej woli rozporządzenia, szczególniej pod względem wykonania postanowień w ustępie 2 lit. c. zamieszczonych, mianuję p. adwokata *Jana Czajkowskiego*.

Nakoniec polecając mnie pamięci najukochańszych rodziców i wszystkich z rodzeństwa, proszę najukochańszego ojca, aby mi za złe nie poczytał, żem bez jego wiedzy rozporządził majątkiem, który z łaski jego posiadam; uczyniłem to w przekonaniu, że postanowienia moje z jego życzeniem zgodne będą.

Taka jest ostatnia moja wola, którą wobec uproszonych świadków własnoręcznie podpisałem.

Działo się we Lwowie, dnia 3 grudnia 1864.

Ignacy Krzeczunowicz m. p.

Jako świadek tego ostatniej woli rozporządzenia podpisuję: *Ludwik Kaczorowski* m. p. Jako świadek tego ostatniej woli rozporządzenia podpisuję: *Aleksander Iskrzycki* m. p. Jako świadek tego ostatniej woli rozporządzenia podpisuję: *Ks. Kajetan Kajetanowicz* m. p.

Powyższe ostatniej woli rozporządzenie zostało w dniu dzisiejszym w obecności W. Kornela Krzeczunowicza i W. Jana Czajkowskiego ogłoszone.

Lwów, dnia 23 lutego 1865.

Aleksander Jasiński m. p.
c. k. notaryusz, jako komisarz sądowy.

Dodatek.

Trzeci wykaz uczniów

którzy w szkole rolniczej Dublańskiej trzyletni kurs nauk ukończyli; ułożony podług postępu w naukach pracy i obyczajach.

W roku 1862.

32. Pańkowski Zygmunt	z odszczególnieniem
33. Langie Tadeusz 34. Kowszewicz Konstanty 35. Toczyski Bronisław	z postępem bardzo dobrym.
36. Brzeziński Konstanty 37. Tarnawiecki Ludwik 38. Dąbrowski Władysław	z postępem dobrym.
39. Drohojowski Eugeniusz 40. Kmicikiewicz Seweryn 41. Olkiszewski Edward 42. Mroczkowski Stanisław	z postępem dość dobrym

W roku 1863.

43. Michałowicz Karol	z postępem dość dobrym.

---

*) Pierwszy wykaz obacz w 27 tomie Rozpraw str. 223, drugi wykaz w 29 tomie Rozpraw str. 205.

W roku 1864.

44. Barański Stanisław 45. Dylewski Władysław 46. Ancuta Władysław	z postępem bardzo dobrym.
47. Korytyński Tytus 48. Głowacki Juliusz 49. Kalitowski Zenon	z postępem dobrym.

W roku 1865.

50. Makowski Władysław 51. Strzyżowski Julian	z postępem bardzo dobrym.
52. Podiwin Edmund 53. Ustyanowicz Jan 54. Wolski Kazimierz	z postępem dobrym.
55. Kopf Henryk 56. Szawłowski Stanisław	z postępem dość dobrym.



Nakład gal. Tow. gosp.

Z drukarni E. Winiarza